Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 59

ARCHIWUM WŁODZIMIERZA KOZŁOWSKIEGO

468. Korespondencja Anastazego Kozłowskiego.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 59 (Фонд 1)

ОПИС

ОД. ЗБ. 468 – 471

468

Korespondencja
Anastazego Kostowskiego

dziedzica Wodzimierza Kostowskiego

Anastazy Kozłowski

~~Studentka Szkolne~~

~~Szkoła Wojewódzka~~

~~Rada Narodowa~~

~~Rada Pedagogiczna~~

Warszawy

Pierwo

R 1831

List ~~Korespondencja~~

od Bronisławy Dolmańskiej

ci naszego Tobiasza będzie - potrzebować będą naszych Tobiasz
25 - jeśli zaś szczera podług tego wyrachowania skarga będzie
mogła - bo dwa stanowisko : fałszywy może być dwa -
Ta - na to 56 flm: zatrzymam : go kupienie i wyexpedio-
wanie zatrzymałem na pewien prosty - Zygmunt bo-
mie zabrał, jechał do nas na Zamość a dowiedziawszy
się o wody na tym takie uczułaty, wrócił się do Kra-
kowa : który przyjechał - powracając miał być w Kra-
nowicach - Wuj Kazimierz Jasno z Lwowa wyjechał jest
mąż być w Wiedniu - Na imieniny Władysława by-
liśmy w Uhercach ja w takiej miłej zabawie, nie
wiele osób było ale wielce zabawiliśmy się, był z nami
i Zygmunt, nie mieszkamy się w nim mieszkamy, Niezabłą-
cka matka mi się ich opowiedziała na kryty ba mamy
na swój obiad, a gdy dwa serwy wnet przy herbacie pomi-
tu mi miejsce zadowolnione było - obiad był wspaniały
; dwoje z 16. potraw składających się, od niego wczoraj
takiego obiadu nie jadłam - pot miejsc słowami dane i wszyst-
dobre - coś kiedy ja nie zdrowa byłam, i dlatego kosztowałam
wszystkiego - Panowie pod kamienicki wolni, wina dobre i ob-
fite - Pili zdrowie nayjaśniejszej Zygmuntka
a po tem pełny rzeczy konsolacyi - i te zdrowia serwy

innych rozpoczęły – Ty Kapuś, kocie ogonek, i nam
się nawet obiecał, dochonale się zgrał – o 11go: była
herbata z nieśniadaniem jadła, a przed tem kody obnosiła –
dopiero o 1ej go: wyjechaliśmy – z kobiet była tylko
Wojewodzina Panna Kodakowska i Wolendorfowa nas
wiele zemna Pani bratem z Lwowa zaprosiła – Wszyscy
byliśmy w Kalwaryi, a na obiedzie w Dobrzanach z nami
z nami Wisniewska pojechała na ten wczas tych godzin jak
mogła Lawery nie zastaliśmy a tym bardziej bę-
dzie zanowskiego – Do Lwowa do tąd nie jadziliśmy, ale
w Niedzielę z pewnością wybieramy się jeśli nas kto
nie ujedzie, jarmark jest się chowiny, bieday Kapuś
czeka na nas, bo w tym tygodniu prawie obydwa ko-
nnie nie powyjeżdżali, a my bez serca nie dopuścimy
jego rycerza – Wczoray był Pan Wojewoda od Dobrzan
dziś rano spieszno odjechał aby Lawery jadąc
na targ do Gródka wszyt go z sobą – Nie wiemy
Panie jak nas listy Rodziców cieszą, i ten Tesciu jak
ma Lata dokładnie opisuje, aby to z całej podróży można
takie sprawozdanie odbierać – Lawery vota aby
kosinzi od nas dojść i Rodzice całej Rodziców
Dol – a polecając się pamięci wszyscy pozostajemy

oddani

Kromierzyż d. 25 Lutego 849.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Mocno żałuję iż nas minęła - w czasie pobytu mojego w Świerdzy - przyjemność słuchania Państwa Dobrodziejstw w domu naszym. - Nieważpiłem ja nigdy o Jich przychylnem i łaskawem dla nas sercu, tak jak z drugiej strony znowu, zastrzegałem sobie na nie, byto zawsze, i będzie najusilniejszem staraniem moiém. - Zbyteczne bytoby to wyrażać jak wiele przyjemności sprawiła mi wiadomość z d. 16. t.m. ile mnie ucieszyła wiadomość o dobrém zdrowiu Jmanowanego i kochanego Państwa Dobr. - W śród dzisiejszych opłakanych okoliczności krajowych, śród walących się na nas ze wszystkich stron klęsk, cała dla nas pociecha - dowiadywać się o sobie nawzajem. i o rodzinach naszych - iż nam Bóg raczy użyczać zdrowia, siłę do dźwigania tak ogromnego brzemienia przeciwności, - w Nim też i cała nadzieja nasza, iż Jemu przecież raczy kiedyś zmiłować nad nami! o co Go w codziennej modlitwie naszej jaknajgoręcej błagamy - a błagamy jako. prawi polacy - pomimo że skazani teraźniejszemi na Moskiewskim zaradzać jejmości, na jejmość który z dniem każdym więcej traci na sile i znaczeniu, w miarę jak Partya reformom przeciwna, - dziś jedynie na bagnetach opiera

/.

potężniejsza się czuje. Ministeryum nieche - niesumienne fak-
tyczne z - w początkach bytu swojego - kiedy szło o kredyt 80 miljonowy
mizdrzyło się - głosząc Programmy ucziwe, liberalne, - teraz kiedy
mniema móc się bez nas obejść, staje na czele reakcji, a
brnąc coraz dalej i głębiej popycha wszystko w odmęt anarchji
tak właśnie, jak to pierwej czyniła partja ultraradykalna co
pod pokrywką czystej demokracji nosiła się z teorjami republi-
kańsko socjalnemi i na naszą zgubę niestety! po całej prawie Euro-
pie sztandar polaków wywieszała - i przez to samo wszelkie dla nas
sympatje zabiła. Ilu to z naszych - z chęciami może najlepszemi
rzucało się w te sieci jedynie dla tego, by uchylić od siebie zarzut
złego polaka - spadła dziś z oczu zasłona - ale kraj nieszczęśliwy
niepręd ko wyleczy się z ran ciężkich na które teraz tak ciężko boleje.
- Kto okiem bezstronnem mógł poglądać na sieci wiedeńskie, na
machinacje lewicy sejmowej - frankfurcko - węgierskiej - mógł łatwo
łatwo przewidzieć na czém się to wszystko skończy - niedziwi więc że
niektórzy z deputowanych naszych - przenoszą kresy rzeczy, nad blade
pozory, - z narażeniem się nawet na klątwę od swoich - pozostali wierni
zasadzie organizacji - i porządku, choć się widzieli w ostatniej mniej-
szości - Za większość sejmową kraj dziś odpowiada. - z ład taka wściekłość
niepohamowanego w swej zemście wroga - który w swej podłości nierzady-
ga się głośno nam to wypowiedzieć. - kilku z naszych słyszało to z ust
ministra Stadiona - ale i jego miarka już się przepełnia i mocna

Nemezis bodaj czy go w krótce niedosięgnie! I jego to taki stra-
ciliśmy człowieka – który może był sam jeden w całym składzie
ministerstwa, przychylny nam i krajowi naszemu, na którego wsze
w dzisiejszych krytycznych okolicznościach naszych liczyć ciężko mo-
gliśmy – Były gubernator galicyjski Zaleski – w skutek cierpień mo-
ralnych – /pochodzących z intryg ministerialnych/ – po niezbyt długiej
chorobie, pożegnał się z nami na zawsze – d. 23 t. m. – Jest to strata
krajowa – dla nas nieprzetowana! Czyli odpowiedział wymaganiom i
oczekiwaniom w czasie krótkiego urzędowania swojego jako Gubernator Ga-
licyjski – ? nie wiem – to tylko wiem i z całą rzetelnością zaręczyć mogę
że był człowiekiem szlachetnym, prawym, i najlepszym Polakiem.
Ja prócz tego straciłem w nim towarzysza, przyjaciela z lat młodych!

Wracając się teraz jeszcze do Sejmu naszego donoszę że przy wy-
borze onegdajszym – bióra – i na ten miesiąc utrzymał się przy Pre-
zydencyze Smolka, to jednogłośnie prawie, bo na 312 głosów tylko
14. niebyło za nim. – W miarę jak ministerium przez organa swo-
je dziennikarskie pracuje nad tem by powagę Sejmu do szczętu pod-
kopać – sponiewierać – coraz silniej odzywa się głos ludów – Z pobli-
skich miejsc przybywają deputacyje /: chorągwie :/ – z dalszych za
pośrednictwem Rzeck & Adresy tysiącami podpisów okryte /adresu-
jący Słowiańscy do dziś już przeszło 40000 podpisów liczący :/ – wyrażając
Cześć dla Izby, i zaufanie w Sejmie – Ciekawa rzecz jak się ta farsa
sejmowa zakończy – wieści krążą że najdalej do Świętej rozwiązać
chcą izbę – i konstytucyją oktrojować. – Napaja jak w komisyi sejmowej

wykończona – po zamkniętej debacie nad prawami zasadniczemi przyjdzie pod dyskusyą izby – jeżeli za do tego czasu istnieć będzie – Prawo o Indemnizacyi – a raczej projekt do tegoż postaliśmy do Lwowa dla zasięgnienia opinij Krajowych – X. Sapieha – Skarzyc ks. Krzyżanowicz X. Karol Jabłonowski i Badeni rozbierają ten projekt, i wraz z uwagami swemi mają go nam tu przez Pieniążkowskiego odesłać. – Skład Komisyi sejmowej indemnizacyjnej iest przeważnie demokratyczny – bo z niej zasiadają w największej części tacy co przeciwko wynadgrodzeniu wszelkiemu głosowali – Ministerium Stadnickie nie mniej demokratyczne jak nasi Radykały – Trudno więc przewidzieć ostateczny w tej kwestyi rezultat. – Wszystko iest na nasze upokorzenie i szkodę i obcy – z Bogu tylko nadzieja że nam nieda zginąć do reszty. –

Za pamięć o Jasiu naszym wdzięczny iestem niezmiernie – Cóż robić – nie rad wysyłałem go tak daleko a do tego za granicę – ale w kraju gdzie szkoły bombardują – nauki przez czas długi kontynuować nie mogą – do tego trafiła się dobra sposobność – Pan Villain XIIII przyjaciel P. Zamoyskiego zajmnie się ulokowaniem naszych chłopców – Dziś właśnie odebraliśmy list od Niego z Brukseli, donoszący że sam iedzie do Louvain – gdzie iest uniwersytet katolicki – tam zaprosił z Rektorem profesorami & obiecuie opiekować się niemi na ferye świąteczne & brać do swego domu &. – Jasio pisał do mnie także z Brukseli dobrze mu tam i szczęśliwy. – Rozpisałem się może za nadto długo a gdy już i miejsca z krótce zabraknie, kończyć więc trzeba. – Polecaiąc się łaskawej pamięci i dobremu sercu Obojga Państwa Dobrodziejstwa tudzież wyrazy rodzinnego uszanowania i wysokiego poważania z którym zostaię

Całem domowi uprzeimie pozdrowienie.

przyiacielem Bratem i nayuniższym Sługą Jan Jarentowski

Kommend. Seweryn ś. Zakon kompletuie za pamięć dziękuie wyrażaiąc i zarazem nowe fundusze i odpusty ś. Zakonowi pozdrowienia przesyła – kompletnie odpis ten kazał i opatrzył nasz Arcybiskup Ś. Domu i przyrzekł 2 exemplarze ś. Bractwa Zmartwychwstania Pańskiego do Kamieńca podolskiego przysłać – ale dotąd nie przesłał. –

Mogilany d. 26 Sierpnia 1847 9

Szanowny Wuju

Dobrodzieju! –

Ż najmilszą w sercu otuchą cieszyłem się iż już teraz niezawodnie tak dłuższe z mej strony złożenie Szanownej Familii winnego uszanowania i odnowienia w sercach Jej łaskawych dla nas względów, doprowadzę do skutku, zwłaszcza gdy i tak mita uroczystość weselnego obrzędu Panny Bronisławy, zrzesza nas czynna bez grania podająca możność i tak upragnioną sposobność zgromadzenia się w kole całkowicie zgromadzonej Rodziny – Lecz wszelkie przeszkody usunięte zostały i dzień naszego wyjazdu oznaczony – gdy nagła słabość mej żony w d 24. b m. a następnie porodzenie drugiem miesiącem ciąży

bez

będącej wykonanie naszego zamiaru niepodobnym
zrobiły- Smutny ten wypadek sam przez się
bardzo dokliwy tym mocniej daje się uczuwać
że właśnie taki obrotny zarod dla nas sprowadza
i pozbawia tyle przyiemności i taki szczęśliwej
pory dopełnienia obowiązków serca naszego-
Ufny atoli- że podwojnie dołączone pobrzenie
nasze z współczuciem przyięte i wyrozumiane
zostanie- ośmielamy się skreślić te kilka
wyrazów- Łącząc najgłębszy uszanowanie i przy
wiązanie do nas obojga dla Szanownych Wujostwa
Dobrodziejów z zapewnieniem niedającym się
wypowiedzieć uczuć bolesnych jakiemi nas
niemożność osobistego ich wykonania napełnia.
Mamy jeszcze i tę nadzieję że Kochany Wodzio
w przejeździe z Grefenbergu dania nam
chwilkę czasu i biorąc osobę przynajmniej

Władzia - zechce przyjąć na siebie szczególniejsze wyrazie
nie współczucia i szczególnych cierpień Stefci którémi
stan swój nieustannie pogorsza - i wyjednać zupełne
także wybaczenie od Panny Bronisławy za niedotrzy
manie słowa tak niespodziewaną i niezawinioną od
woli naszej okoliczność zrządzone -
A jak tylko polepszone zdrowie Stefci pozwoli -
nadgrodzić sobie stracone w tym czasie przyjemności
najszczerszym naszem bycia zajęciem. -

Pozostając z wyznaniem najgłębszego szacunku
i uszanowania pozostaję szanownych
Waszych Dobrodziejów przyjacielem
Sługą
Józef Konopka

Całej familii od nas obojga
najpiękniejsze zatrzymam ukłony -
Żona moja przyszłości zakończenia
o sobie nie omieszka do P. Bronisławy
sama się zgłosić jak najprędzej -

Dnia 31 Maja 843 Rs
z Modlnicy

Jasnie wielmożny Panie
Dobrodzieju

Wyrazy Listow pocztą Przemyską w Czerwcu r.b. do Jeg. Pana Dobrodzieystwa miewszy szczęście odebrać: tak Żonie mojey pod ow czas dnia cierpiącey, iako też i mnie po chorobie Artytycznej rekonwalescentowi prawdziwe sprawiły ukontentowanie.

Trzymając się bowiem s.p. Ojca mego zdania, iż [illegible] jest ze swoiemi płakać: jak z obcemi skakać, Wyrazy Jeg. Wam. Pana Dobrodzieystwa dla cierpiących Synow naszych w uczuciach wyrażonych dla Domku naszego: uwa żaiący znalezliśmy Balsam — Do czego może będą większa dla dusz ludzkich pociecha: jak troskliwa oderwa swoich: i pocieszająca w utrapieniach uczucia mowią od swoich: bo Dom Hermanowyski: a nawet mowią Od Malowickiego zaczynając aż do reszty Domow połączonych

połączonych: a poprzednio iescze przez ś.p Jmć
Podkomorzego z Skotnickiemi złączony: a poźniey
przez związek małżeńskiey Brata naszego Stani
sława zbliżony: i nas do Zawiszowych serc Fami
lii połączonych zbliżył: a Pan Bog wiecey ieszcze
bliżey niepodległey —

Jak Królestwa Carstwa albo Wolności wszechmo
cnego Boga stoią: na zasadzie dobrego Rządu wiecey
sprawiedliwości: na Aliansach z Sąsiadami: krewnie
mi i powinnowatemi wiecznemi — tak też rownie
i Familie na dobrym rządzie, miłości jednośći
i wzaiemney pomocy —. Te wszystkie Błogosła
wieństwa zdał Oyciec Nasz Niebiański na Dom
Hermanowskii i z nim połączone: inaczey Familie

Szlacheckie

Szlacheckie apanty by: co potwierdza smutne doświadcze
nie: widzieliśmy ich exalisny ich: a wskutku tego nie
Odu niczgod niemasz ich—

Dukat Holenderskie na którym Rycerz Stoi trzyma zlączonych
razem w ręku trzyma i co rocznie z Gdańska za pszenicę i Mą
tergady Kupcowe do nas wracać przez morza: powraca nas
tey prawdy dewiza Concordia res parvæ crescunt &c.

Dan Bog iako rządzi światem przez Królow Cesar
zow: a my z obowiązku opieki modlemy się za nich mo
żemy o najdłuższe ich życie zdrowie i panowanie
Tak w Rodzinach naszych Szlacheckich Patryarchom Do
mow naszych niech Bog błogosławi: a Duch Swięty
niech napełni dusze ich światłością: aby młodszym
wskazali drogi któremi chodzić mają: w tey krotkiey a co
raz to trudniejszey i niebezpieczniejszey pielgrzymce naszey
[illegible]. Przed odebraniem jeszcze listu Waszmościa Dobrodzieja

sława

stwa, oświadczyłem chęci nasze złożenia winnego uszanowania zarazem złożenia Nayuszanowniejszemu Rodzonemu JJWMciwstwa Dobrodziejstwa w Małowie życzeń naszych do czego przyzwoite moje upoważniony byłem: ażeby zarazem i o nieletnych Familijnych okolicznościach pomowić ale stan zdrowia Żony mojey lubo dużo lepszy: tey drogi przedsięwziąć niedozwala — Ja zaś 30 b. m. i r. odbywszy Kommissyą Graniczną o rozdział Państwa ich wspólnych z Rzeczonym naszym czeladnikiem Wyrokiem stosownie do opinii przez Sędziatorow delegowanych i wypadu granicznych kopców od lat 300 przez zastarzałych — bo nieodnowionych — Nadzymuie się cierpię że to dla nas Ukontentowanie spóźnionym zostanie.

Zrewerencyą więc Festivitatem Życzę Nestorowi Ziemian Szych Dziadow Prawnijadow. Aby PBóg przedłużył Wieczyste te czki i uwielbienia godne życie wyjednawszy Łaskawe czuwy na Swia Dectwo Prawdy Ewangielicznej ze dobrym przedłużyć aby byli świa Dectwem ludowi prawdy: złym aby niegorszyli Ulemci. A dayże P. Boże i czerstwe zdrowie i wiek dalszy Aby Nasz Nestor we Dziat błogosławieństwo nad Domem swem i potomkami od pokolenia do pokolenia — Tego życzy cały Domek nasz Zakrzewski —

A teraz z Żoną moją i całym Domkiem Mościcielskim i Mogilanskim od Romana aż do Amelci co tylko PBóg w domu ma rozsyłaiąc się Chylemy ku Stopniom głowie Nayuszanowniejszego Naszego Pastora — JJWW Pana Dobrodzieja i JWMci Pani Dobrodziejki z życzliwością i poważaniem Sługy Nayuszanowni

X. Konopka

Lyon 9bris 850 r.

z Modlnicy

Wielmożny Panie Nestorze Familii
i Obywatelstwa Dobrodzieja

Nie opuszczam tey rzadkiey a Serca memu Życia i Uszanowaniem tchnącey: dla WWMPana Dobrodzieja: miłey sposobności przesłania Obojgu WWMPanstwu Dobrodziejom Stwa Wiernego Uszanowania i Familiynych uczuć codzienności: które moim i Familii Konopkow składam imieniem S. Gabryel Zaleski do Familii Konopkow Affiliowany i Sakramentalnie z Synowcem moim połączony: dowodzi i uczciwy między innemi Obyczaj i Matarum Judicium i przywiązanie do Familii Naszego Nayłaskawszego i z Familii najdowiadczen

służego

rzego w prakt[yczn]ym bo[gu]
stugu[e]tnim życiu [P]Nestora Dobrodzieja.
Pan Gabryel z łaski P. Bożej Od Wawmsam
Dobrodzieja obrany jest Zgromadzeniem wcałym
znaczeniu: będzie umiał i Żonę prowadzić
i Interesom które Od lat kilkunastu zale
gły: ile że i Xięg Regulacya hypothek nadro
dze uproszczoną zapowiada: łącznie a Szlonka
mi Rodzeństwa przyjść wpomoc — Prawdziwy
Filius ex Lumbis nostris dobrze urodzony dobrze
wychowany — i Zdrowym rozsądkiem prawym
sercem trafi wszędzie idąc za godłem Stanu
Sława Lubomirskiego polityka swego Wieku
in arduiis temporibus Reipublicæ — który powtarz
zał — Prudentibus viris negligere Virtutem
concipium non est — Neminem turbare, discordes
pacificare, neq sui ipsi complacere —

Po szczęśliwym Sakramentalnym związku
i Błogosławieństwie Patryarchalnym
Wielmo Pana Dobrodzieja pisałem List
z podziękowaniem za tę zrzadkę w dniach
dziecięcych Familiyne troskliwość i do
brem i losem Synowicy mojey zajęcie się.
P. Gabryel oświadczył mi że Wielmo Pan Do
brodziey żadnego odemnie nieodebrał
Listu: a zatym chociaż gorzkiego ma
Domku
szym P. Gabryel uczucia naszego Domku
Konopkow mysłby w Malawie złożyć
Ne reus sim pigritiæ Advipendentiæ
co w pierwszym nieznając P. Gabryela ob
biście wyrazić niemogłem przez P. Gabry
la w Malawie maiącym bydź darczyńcą
a Xiędzem Ojcem i do ukończenia dni moich
powtarzam Wyznaniem cudzięczności Imie

niem

niem całego naszego Domku —

Tempora mutantur i mieniły się
Czasy Obyczaie — Sed Viri probi & justi
non mutabuntur in illis. powiedział
Zbawiciel nasz — Vir justus damnatio
nem non timebit — Bo P. Bóg lubo zesłał
wiele Serca Oyczystemu i macierzyńskie
mu WWMM Państwa dobrod zmartwień
dnie i pociechę za wszych ciężkich i zasadz wy
trwałości wszystkie niezgody zniesłi sue
zwyciężał się Chrześciańsku — Ale Ale
zdał on się z pastorału Stologii i stero
wichowy politykę Jacob: który coraz le
nico tacze dobet: a co widząc Kościół Zło
da i krzywdy za nim nosić — Mz Bałaczyć Kaz
nay Szanowniejszy Nestorze Oyc przyjaciel serca
Serca i pióra Litore Tez pociechy i radości arazem
z wdzięczności powstrzymać niemoże WWMM
stuga Boż i całego Domu Rodziny połączonej Wiecznej
Sługa i Ugodliwie Nayniższy Sługa. Sfe Konopka

Niżej podpisany pozwem na W.
Antoniego Kwatkowskiego Cesarskich
Królewskich Sądów Pokoju
Okręgu Nro # Sztuk 200. które za
Rok Advocatem po Dziedzie ad Sta
addat przyrzekam. Datum w
Łabuńcach Dnia 5. Augusti 1817.

Kwatkowski

Interymalacie

Niżey podpisany winien iestem, W. Antoniemu Kostrowskiemu w Walnie widzenia dnia Sypnia Fraysta, które pozyczonym sposobem wziąłem, i na tę dla pamięci niniejszy dokument daię. Starania będę iak nayprędzey oddać.

W 27. 7bre 1821. Jabłonka. — Kostrowski.

1831

Wielmożny Braciszku Dobrodzieju

Spieszę donieść że wten czwartek, dnia
działem się o wielkiey wygrany Koda
kow, między Zamościem tam gdzie armia
Dwernickiego stała, przez pięć dni trwa
ta batalia, z wielką dla nasych wygrany
Dwernicki iuż podszedł na Wołyń mo
skali wzięt dwa Tysiące wniewolę – i
tych dodat do batamat w Zamościu.
Armat 20 zbrat dnia 7 dwa Sztandary
Moskalom tym w obfgali Dwernickie
go tyl wzięt naczelny wodz Skrzynecki
i dyrownie Jch zbiut, Zabrat armat
30, a 50 Kibitcy wzięli z Wozty do
byli. Dybicz liży Patałaszem i kulą ranny
w nogę, iest wieść pozniejsza, że go

Komendant Modlina w Reyteradzie
Wziął woniewolą. Garda Kopyścka prze
ciwko Polakom Walczyć niechciała, i
Te cofnieli nazad, Dwieście tego rozstrze
lano. Moskale w naywiększym nieła
dzie reytarzą się, i proponuią zgode
Ściągani wcześć od Polaków, Generałow
wiele utracili. Takie tu u Nas bardzo pe
wne wiadomości od Kwiatkowskich nas
czych, w i niemcy zupełnie potwier
dzaią. Chłopicki Zdrow wyiechał z Kra
kowa do Armij, ostatnich Dniach Bożego
Pięgo konie wierzchowe do [illegible],
Odwozył On w Krakowie Kilkanaście
tysięcy ochotnika, — Korpus Jerzego Moskie
wicza, za pomocą Kilkadziesiąt Polskich
Kopyrnicow dwa Regimenta Wyiechali Za
Granicę Warszawską, zgromadzeta się napo

bojowisko trupem zastane pozdzierata Pa
cyrze zpoginionych liczbę ich erow wte dię
powbierata i do Warszawy wpanadze
weszła, z zabranych armat zagwoz
nych wtych krwawych pięciodniowych
bataliach w Warszawie taż będą Dzien
ny.—

Mury kochany Bracie Dobrze Ja zmarłem
ny ogromnie Ludem, Mam pisania pod
danego, wgo tychłowodliego z Hrubszowy
z przyszłem do Hetmana należącego, kto
ren u mnie i Regestra zabrał, i Szpie
dem iuż Kde drugi ustrzymie potego
przystał Krauss Jedzia Rybotyer. Dnia
Wtorego w tabory mych dzien weszli na
Gumno i przenocą go wzięli a potym nie
Hetmańskie zyeyą do Krausa oddali i Ka
zał do mnie przyprowadzili tabrego
za wzięć nie dałem. Bzałem do Krausa
z Ekhwaą że gotał przedtio oddał nie mo

mogę gdyż Szpichlerz i Regestra Ekonomi
cznie wszystkie odmyniuie, i z tego
wszystkiego nic storzyć Rachunków, i stąd
przednim czasie oke mogł komu tego po
wierzyć, przytatem do niego Żyda z Ju
tem, i obiecałem przez Żyda wynadgrodze
nie aby mi takowey nierobił przykro
ści, używałem także do niego innych je
go przyiaciół instancyi, ale i moia konsu
i instancya nic nieprzemogły. Lata nadzie
ia kochanym Bracie Dobrze, aby tak był
tak sam i nieżałował swey fatygi do ciebie
do wego Tyszkowskiego, który prawnie iest
w Prawey, bo się Kraus na niego odwołał
że Jak wro Tyszkowski wiedzieć, że on nie
nie będzie miał przeciwko temu, tak mi
odpisał. Zostaię się Kochany Bracie Do
bre Słuby moie zostałe wielkim niepogo
dzia nie wychodze nigdzie, i rady żadney
sobie dać niemogę, stąd mnie kradnę ako
mych Gumow Klucz od Szpichlerza, i Regestra
odbiera, takim zmartwiony że nie wiedzę
nie żałuię dwóch dla mnie stąd nagłym razie
fatyg Dojedź do Tyszkowskiego, a on tobie
wsze uczyni. Nayuchoży mi wszystkie kasze
zrobić, z tak ogromnego zmartwienia

Wielmożnym Sercem kochany Braiszek
z Dobrodzieiu

Naymilszey dla mnie odebratem wiado
mość, że W. Braiszek z Dobrodzieiu
ma dobry Apetyt, y sen miły, co przeko
nywa, że W. Braiszek z Dobrodzieiu zu
pełnie Zdrow iest, day Boże w nyepozniey
szey lata Zdrowia nayczerstwszego, czego
y ex. W. Braiszkowi z Dobrodzieiu
z Serca życzy. Z moiem przyiacielskym, na
radzeniem się co mu robić, ile się moich Ba
rań się będzie, aby mi co pomogli, iuż ma po
częcie duże, dychaiącey. Wadki bieżące

Tymczasem

w tym tygodniu przyjdę, przedewszystkiem
ja po Czeskich trzydziestu Osm bez od
stawy, ale inszych po 40. Wiem iż dobrze
że winienem WW. Braiterskowi Do.
brodziejowi, ydnuż tak zawsze odbie
ram, wszakżem w niedostatku, prosze
Taski WW. Braiterskiey Dobrodzieia ze
nie o pieniądze, gdyż z Sandecz nic za Wo
ły pieniędzy nie przywiozłem, wziąwszy
za nich fr. 3600. zaraz z tych oddałem
Żydowi za kupne Woły w Stryiu bez pienię
dzy, fr. 1500. — Panu Sztakowskiemu wsz
mu Bydź winien fr. 1850. — Przy przyiezdz
tem a. W. Cześnikowiczowi oddałem pie
nięzy fr. 500. — to czyni wszystko razem
fr. 3850. — Teraz w przyszłym tygodniu

Panu Janowi Gumowskiemu trzeba od
dać koniecznie trzecią ratę fl. 500. Cm.
aby mi nieodszedł, gdyby przez to kom
plementu zerwanego niebyło, sam nie
wiem z kąt ich wziąć, na to mam nie
zgorszy 400. Gd. Wodki, a drugie y zadat
ki prawie to roczne, gdy com przyprawy
czył Panu W. Canonierowi, w tych cza
sach oddać przyszłem, w takim iako
iestem w złym położeniu, minęły się ie
szcze kwestki, Panu Morelowskiemu den
gi za dwa Roki fl. 200. o co mi ieden upomi
nał, inne
woyskko było po maleńku budo
wanie, y za produkta moie, żaden przedat
musiałem, bo trzeba było pieniędzy y
nikt się nie podiął za podwodzenie.

Maryia chorą bytu nie trzeba, poszczęściło wam z Kroso w Zotkiew, dat Jey X. Jezus Zdrowie nie wody, z Lekarstwa od nie go bierze, przyjaciół tam Doktorze w Lwowie Zdrowa będzie wszędzie.
Kiedy WW Braciszek Dobrodziey zupełnie Zdrow, pisz y dam Zaraz, może będzie smerkowat. — Moia Żony niemasz Pan Bog nie kiedy przyjedzie.
Zostaie z nayszczerszym uczuciem Wzaiemnym

WW. Braciszka Dobrodzieia
iakszczerze kochaiącym Bratem y nayniższym Sługą
Kozłowski.

7. Junij 830.

Lippa! Szczerze y zdrowo iszcze przyiaciół nawyszedłi iakszczerze będzie ineczy na nieby ich niedaty. —

Wielmożny Sercem Kochany Braciszku

z Dobrodzieja!

Moia Zona w Niedziele przeszłą idąc do
Jeziora na Modzie po pugorku idąc w Brzo-
zowie, czyli Konie z wypuszczonym Gniadem
biegli z pugorka, gdzie ich Klemen wioze
ły moią Zonę, y Panne Grodzicką Konmi
szczęsnemi, idącemi, ale zbiegłemi Końmi
zawadzili o pocisk, o którym iadąc mo
ią Zonę y przewrocili go, moia Zona potłu
kła się, a Panna Grodzicka ieszcze bardziey,
iadąc opiąty razem godzinie idąc do Swiaty.
Wadli Leszk w którey iuż Gad Pray-
dzie Siedm zgrzeszył trzy, bardzo do-
bry pieszam, Zostaię z nayszczerszym
uszanowaniem y przyiaźnią

W Braciszku z Dobrodzieiu

Szczerze Kochaiącym

Bratem y nayniższym Sługą

Kozłowskim

W. Imci Panu Panu Janu
Kostrowskiemu
Sędziemu Ziemskiemu
y Dobrzyńskiemu
Bratu
w Lottstench!

Listy
Włodzimierza Korotowskiego
do ojca Anastazego

Drogi Ojcze

Szczęśliwie zajechałem wczoraj do Pardubitz dzisiaj z rana meldowałem się jutro jadę do mojej stabsy nie daleko Kolina.

Jechałem z Przemyśla ze szwagrem wideńskim potem się przyłączył kapitan ad Kirassierów, a w Podgórzu jedna Pani z Warszawy która była przy śmierci Potockiego opowiadała że matka jemu ducha dodawała. W Będzinie nie widziałem się z Alfredem jest zdrów, jego Pułk ma wymaszerować do Moravii a potem do Wiednia. W Będzinie byli także na Kobiedzie pod moimi wojakami Eskorta Wierzbowski Stojowski ksiądz z Lysej Góry i kilku innych do Lwowa xxx powrócili.

W Magilanach byłem ale ino godzeń ponieważ szyb-
kować bardzo się śpieszył, pana Konopki starego nie-
było, mógł mi nie opowiadać różne przygody z tych czasów
między którymi że Bagusz podał do Cysarza skargę
gdzie pisze że 17 osób z jego familii zamordowano
i gdzie dowodzi że ponaj większej części niemogli nawet
do tej zbrodni należeć ponieważ ojciec go lat miał
jeden brat od 7 lat Turczka a niepuszczał twoje
dzieci z których najstarsze 6 lat miało, potem pro-
sił aby był taskany i złożony niów, którzy do tego
czasu mało chodzą potym prawo wkarał karał
jakoteż i poza dob w maj[illegible] wościach pozostałych
zaprowadzić karat, cała ta prośba jest w Wrocław-
skiej gazecie wydrukowana
W Radowiskach widziałem się z tym samem co z nim jecha-
liśmy an jest kamiarzem ad nieszczęścia nazwał
mnie zawsze imię lecz zapomniałem przy pomi nad
jakeś my dawali o kommizmie tam jadąc

W Białe zwidziałem się z Baronem Baumem maim z naj-
mem z Wiednia opowiadał mnie jak jego mężczyli, tem
chłopam dowodził kapitał, znalazł u niego pistolet
Baum do niego mowi że to jest niemabity no to
ten opowiada, bądźmy widzieli, naciągnął Baron
i strzelił do niego, widząc że niemabity zadał pisto-
letem w głowę bił i znobił mu 4 dziury w gło-
wie potem zaczęli dopiero chłopi zaczęli bić, słyszą
ich z drugi był kapitan z konwoem dwie tysiący Lipcu-
ski był mimo idzie i to się działo w jego wiosce na
w pust umarłych potem zwlekli ich wbito to na
drogę babę, którym na drodze zawadzał zwlekły go wró-
tam była woda i ta go trochę otrzeźwiła, zaczął
wołać o wodę to chłopi słysząc zaczynają na nowo bić
dopiero aż już prawie byli przekonani że niżyje dali
li mu spokuj i zawlekli do Bachni, aż w Bachni dał
ostatek życia co zobaczyli mieszczanie i go zaraz bro-
dą oblali; dopiero przed kilkoma dniami wyszedł że
szpitalu leży na ciężkie zapewne kalikę zosta-
nie. Na rozkaz Łazińskiego został wyjuszczony
Chłopi zapłacone dostali. Sam mnie wszystko
opowiadał.

także opowiadał o Dembickim moim dobrym znajomym
że jego, brata jego i żonę brata zamordowano siekierami
w zaułku Lipowskiego, dnia tych jeszcze.
O Laskim gienie, Starzyńskim i podjudkowniku od kul
ucierpiało wielu legerów jest prawda lecz są zdrowi
z Doktorem się jeszcze nie widziałem bo pojechał
do Pragi dopiero jutro będę się z nim widział
Ja oczekuję listu z niespokojnością bo jest to kilka
dni bardzo mnie przykro za domem!
Mamy nadzieję całuję całe Rodzeństwo ściskam
zostaję przyjacielem Tym

dnia 20 Maja 1864

Wł. Kozłowski

List od Włodzia z Widdine 1848

Drogi Ojcze! Dziś piszę już do Was z Widdine tureckiej fortecy, gdzie już przez kilka dni bawimy wczoraj dostałem pozwolenie od Was sypomiędzy Kanię sobie najść bo do tego czasu leżałem w szpitalu gdzie masa chorych się znajdowało, w którym panuje zimnem najgłem sobie stancyę. Miasto Widdyn jest ogromna forteca z przedmieściami dwory drewniane i niedużo od Bożnickich W serbii lud Włodzi całkiem uzbrojony w Bałgaryi zaś już inno upowaznionym broń wolno nosić. Dokładny opis o Węgrzech i Serbii o innych prowincjach zrobię kiedy indziej bo teraz mi bardzo nie wygodnie pisać bo koło mnie stołkowie nie mają a stać nie mogę. Obecnie już zamiast Włodzia, i razem pojedziemy się gdy moi za 3 tygodnie już o własnej sile będę Włodzia. Proszę bardzo listy do mnie przesłać pod adresem bankiera Allon et Compania Constantinopla poczta.

List od Maurycego Kraińskiego do P. K.

Polecony interes staraiem się załatwić o ile mogę powodzenia. P. Limperani jest altruistycznym konsulem jak to się w ambasadzie dowiedziałem kto jest P. Lenoir nie mogłem się nigdzie dowiedzieć przez ambasadę nie zrobię się niedato- bardzo było i należeć inna jaka sposobność o którą się starałem. Koniec końców moich zabiegów był, iż Kupiec odpisuje na W. P. czeki które w banku Dumbas wypłacalne w Belgradzie bo im Josam Kiamandi na imię Władimir Kotłowski i przesłałem je pocztą pod adresem

Mr Lemperani consul francois à Belgrad
napisawszy list w środku do P. Lenoir nada-
wałem na kopercie pocztowej adres u Lenoir
bo nie wiem kto on jest. Kosztuje
5 1/2 sous Mzg - prosiłem pana Lenoir aiżeby
w prostą doniósł Panu d. o zdrowiu
Matki i dałem mu paski adres. . . . . .

nowegonic tu nie słychać jak tylko
smutki. - Mówili mi aiżeby dawnych Dzied-
zow mieszczi zabierają nawet płotki i przed
r 820 w rękach dziedziców - zgoła co tylko
Który chłop porwał i nazwem dziedzictwo
w tytuł nabycia zostaje jego własnością a
Lenoir servituta zostają a nikogo ji ograniczyć
i wymiar pewny ustanowić Komisje
ustanawiają z urzędników interessowanych
i formują sądy polubowne na wszystkich pow-
iatach poddanymi a chłopami w których
głos dziedzica ma ważyć przeciw 4m głosom
przeciwnika. Dnieście pozostaniemy
dobrych nas a może długo tak będzie a to
coś robić pomoże możemy przeciw nic robić
nic z jakim. Koniec bolesna chwili dostania
wolnej kijte ostatni mieca

Dwa 4 kw. 6 wiśniowych 4 fl. 25 k.
Dello – 2 pigwowy – 30 k.
Dwa 5 kw. 6 wiśniowych 3 fl 50 k.
Dello do wyciskania owoc – 37½ k.
Dello pigwowego do picia 15
Dwa 6 kw. 4 wiśniowych – 4 – 57 –
Dello od dwóch dni – 37½
owoc pigwowego 20. na
drożdże 7 kr 16 gr.

Stambut dnia 4 Lutego 1857

Drogi Ojcze!

List od Bronia ogromnie mnie zasmucił bo mi przyniósł wiadomość o pomnażających się cierpieniach i dolegliwościach Twoich drogi Ojcze, lecz Bóg może dozwoli że ze zmianą pory roku i zmiana w zdrowiu Twoim nastąpi i ulgi doznasz. Gdy zaś dałem drogi Ojcze byś we Włoszech zimę przepędził Bóg mi świadkiem żem jedynie zdrowie Ojca na myśli miał a przyjemność widzenia kochanych Rodziców byłaby z tem połączona. - Jeżeli byś drogi Ojcze znowu w lecie gdzie do kąpieli wyjechał to niech się Ojciec za wczasu poradzi czy nie lepiej będzie zimę we Włoszech przepędzić. = Kontent jestem

że masz drogi Ojcze tę pociechę przy-
najmniej widzieć Zygmunta ożeno-
nym tak dobrze, że nic do życzenia
nie pozostaje, niech Mu Bóg po-
błogosławi i dozwoli by w Two-
je ślady drogi Ojcze wstąpił; da-
łeś nam przykład jakim trzeba
być obywatelem mężem i Ojcem.
Jako pierwszy byłeś zawsze gotów
na usługi kraju i współobywa-
teli i jesteś za to powszechnie sza-
nowany poważany i ceniony, i dałeś
nam obok kawałka chleba przez Cię-
drogi Ojcze zapracowanego, zato nie
inne które zachować zgoła, jest Two-
ich dzieci najświętszem obowiązkiem.
Nam dzieciom Twoim oprócz dóbr
materialnych dałeś ~~[illegible]~~ przykładne wycho-
wanie i współes drogi Ojcze w nas
zasady prawości, miłości bliźniego
i miłości Ojczyzny, a najlepszym
dowodem jak trzeba kochać i stawiać
się to w nas rozżegnie, jest to, że
trzech Twoich synów stanęło w bro-

lach ciężkich na usługi Boże gotowy,
i wyjątkiem przykładów naszych, gotowi
byli nędzę, kalectwo lub śmierć po-
nieść w usługach Jej; takie zasady
drogi Boże, tylko kochające swe
dzieci Rodzice są ostatnie nasze
pole. — Nasze kochane Rodzice jedy-
nie nauki i napomnienia które
odebrałem będę dziedzictwem, i te dro-
gi Boże które mnie dałeś jako mło-
dzieńcowi wstępującemu do woj-
ska, najbardziej czyste około ze-
społu życia, niedozwoliły mnie
ani na chwilę opaścić drogi pra-
wej, i wznawiały mnie we wszyst-
kości i zwątpieniu kilka jakie mnie
dotykały. Dzięki niech będą za
to wszystko, Najwyższemu i niech
dozwoli bym jeszcze długo radosnem
okiem na Zygmunda, i Twoje dro-
gi Boże, ślady ostępującego patrzeć
mógł. — Naj drogi Boże mnie dawaj
gdy tę wiadomość o Twoim zdrowiu,

bo polepszenie Twego zdrowia, boleś
mojej koi wszelki ulgę przynieśie.
bo nieuwierzysz drogi bije ale nad
ten bolesć nie niemogą być na Twoje
usługi w kwilę kiedy ich najwięcej
potrzebujesz.
Zapewniając Was kochani Rodzice
o najszczerszem przywiązaniu
synowskim całuję Wasze stopy
Was kochający syn
Wodzin

adres mój teraz jest tylko
a Monsieur
Henri Grosptier
à Constantinople

Listy Zygmunta Kostowskiego do ojca Anastazego

Najukochańsi Rodzice!

Rok właśnie mija od czasu jak w rodzinnem kole te święta mile spędzałem, przyjemność ta natenczas się lepiej ocenić daje, gdy człowiek przeznaczeniem w świat obcy popchnięty, między cudzymi ludźmi same obojętne natrafia twarze; natenczas to rodzi się w sercu to uczucie w potowie miłe, w połowie smętne- miłe wspomnieniem- smętne obecności ią;- miłe wyobrażenia o osobach, z jaką złożywszy trwożki, w wspólnej zabawie te kilka dni spędzane;- smętne położeniem obcego między obcymi.

Nieszczęście by się mogły wydawać te uwagi, zważywszy że zaproszony uprzejmie przez panow Wonsowiczów do Wodnicy xx- mile wiosk- towarzystwie

rzystwie

rzystwie tamże zebranem czas mi zejdzie;
i prawda zabawić się nietrudno, ale by
ta zabawa nabrała cechy rodzinnej, fami-
lijnej to tylko w domu między swoimi
miejsce mieć może.
Klefcia miała wielką ochotę do familii na
święta wraz z siostrami się udać, do czego
ja bardzo namawiałem, pisała nawet o tym
do Juzefa, który w tych dniach tu przybył,
ale po części dla słabości dzieci, może i z in-
nych przyczyn tę podróż na później zapewne
odłoży; Julcia i Amelcia zdrowe, tylko Pan
Stanisław już więcej jak tydzień choruje i
bardzo osłabionym być ma, ztąd przyczyny
wątpię, by siostry nawet do Nowego Roku
dalić się mogły.
Z wypadków politycznych nie wiem czy jakaś

nowaą będę Wam mógł przesłać ~~nowiną~~ wiadomość,
którą byście równocześnie, lub nawet prędzej
w czasie niżeli czytali; i tak wybór Napoleona
na prezydenta rzeczy pospolitej francuskiej,
chociaż jeszcze dotąd urzędownie nie ogłoszony,
jednak pewny nieżyczaną przewagą głosów
nad swemi współzawodnikami; wstępuje tedy
na widownią Europy na nowo imię noszone
nie tak dawno z wiekopomną sławą; wielkie
pytanie czy czyny męża wysługującego się tem
że samem imieniem, odpowiedzą choć wczesnej
domaganiom tegoż, gdyż w położeniu jego
krok tylko chybiony można z nizin roli bo-
hatera na rolę prostego pajaca, nie wielka
też przestrzeń od tronu cesarza, do szafotu
gilotyny, lub okrętu deportacyjnego.
Węgry z różnem szczęściem toczą walkę o śmierć
lub życie, pobici z tej strony przez Jelačića,
zadają z tamtej klęski Simoniczowi; przez

pierwszego parcia w głąb kraju, wyjątkiem
za na ziemię austryacką w Szlązku i jak
wiele chodzi ciągną ku Ostrawicowi; jaki
koniec tej walki, upadek pod przemocą woj-
skową, czy załatwienie zapomocą układów
gabinetowych, tego dociec nie można —

Przyjmijcie odemnie i Władzia szczere po-
winszowanie wesołych świąt dla Wa-
całej rodziny, oraz życzenie by wypadki
które nam rok przyszły przyniesie szczę-
śliwszą nam przyszłość wywróżyły, jak
tegoroczne, z którem jak zawsze pozostaję

szczerze Was kochającym przywiązanym sercem

Zygmunt

Kraków 21. Grudnia 1848.

P.S. Prenotatoria na gazetę Polską pozostaje kosztuje
pł. 7. kr 45 bo trzeba płacić cwanygierami
a zagranicznie dziesiątki 40 M.k.

Kochany Ojcze!

List mój z którym Was przeprosiłem za to że przez długi czas nic Wam nie doniosłem zapewne minął się z Twoim rozmową; ale jeszcze raz Was przepraszam i pewnie bym tego nieważył, gdybym Twoimi listami o Waszém zdrowiu i pożywieniu nie był zaspokojonym, sam zaś zdrów, nic nie mogłbym Wam zresztą, z powodu teraźniejszych okoliczności jakie też za sobą pociągają, donieść zwłaszcza wiedząc że i tak zaraz o wszystkim wiedzieć macie. —

Czasu na egzamina wyznaczonego jeszcze nie mamy, jednakże co raz się zbliża, z tego powodu co raz więcej o przygotowaniu się myśli,

czyli właściwie nie myśli, lecz przygotowywać się coraz to gorliwiej muszę. —

Widziałem się z kolegami trzeja Maurycego wystanymi do uregulowania indemnizacyi za państwowane panami Pustanowskim i Łodyńskim, którzy na Knottki czas do Lwowa przejeżdżając tu byli; mówią że jeszcze nic stanowczego nie ułożyli, to jednak co dotąd wytargować im się udało było by wcale miałe; dotąd obiecali im, dać obywatelom obligi na kapitał, od którego procenta po 5 od 100 rachując, wynosiłyby summę podwojoną tak dużą jak wynosił podatek urbarialny; takim sposobem dostałby ten który 100 fl. podatku urbarialnego płacił obligu na fl. 4000. od tego pobierałby 4ty procent, aż do uregulowania obligu kapitał cały ma być wypłacony. —

Raczki Wasze całuję, Rodzeństwo różnem,

i zostaję przywiązanym synem

Kraków 18 Czerwca 1849.

Zygmunt

Do obudwu domów tych konceptów niektóry załączam.

Z 31 Sbris 1822
z Dermanowiec

List WWMP Pana Dobry sprawił
mi takie ukontentowanie
jakie tylko Matka może
wacyć się ze Dzieci ma
przyiaciół zadługye sobie
umieiąc, ani może, po takim
zaręczeniu iakie WWMP Pan
Dobry od JW. Humnickiego od
brata, z dacie mi się że wolno
mi iest dać konsztuk dla Nie
go imieniem Corki mojey
odpowiedz, oczym rada bym
aby się sam wkrótce w Domu

WWPan Dobry zwat oney-
mieloast- że zas chwili swoia
go oswiadczenia się wspotubie
gaiących zaszkodzic, taka bydz
chcia JW Hutmistrzowego ku Oso
wiey niepewnosci, lub stanow
czego oney chce wyznacia pra
wdla, od prezorney na szczyra
Dzieci swoich statki za ozie-
stoie pozyskac bydz moze,
chcicy wzgo WWPan Dobry
prosic JW. Hutmistrzowego aby
przez wzgled na towarzyszce

zadumaniom jego okoliczności, od
wielkiego o ich skutku powzię
cia wahania stałego oświad
czenia troskliwej chatki nad
nie zaszyć. – Co się potem tyczy
Jó. Kochanka czyniła mu wyrzu
ty za zapytania, a że całą winą
było odpowiedzieć, że ten inte
res Jó. Mci Pan Dobry na siebie
przyjęcie nie zaszyć. – wszystko
Dzieci zarówno kochanej
rówieśnej takie czystko obdzie
lić je pragnęły tylko Cesarzo
wych Dobrych w przyszłym roku

a dwoch nayDaley przyszłam
a gdyby WWMy Pan Dobry
do Dnia tego czasu odwlec mogł
te wypłatę, z nayuiększym
ukontentowaniem uzbieraną
kwotę nayprzod WWMy Panu
Dobry wyliczyta bym, co a"
wszystko oddaiąc Łaskawey WW
Mci Panu Dobry pamięci Mam
honor pisać się przy uiszaney
Służbie y
Nayuiększy Uszy
Chraiński

Łaskawe wezwanie kochanego Pana Kazimierza Dobskiego otrzymałem i cieszę się bardzo moja obowiązek jako stosunki familijne mi nakładają zupełnie a to z tem większą życzliwością ile Brońcia gorąco serdecznie kocham; a do tego prawa swoją pamięć i postępowanie w moim sercu od dawna prawo nabyła - Odjazd Księcia Leona Sapiehy i zdanie prezydencyi w Towarzystwie Kredytowem na moją nieszczęśliwą osobę - pozbawiło mnie przyjemności być świadkiem chwili, która kochanej Brońci szczęśliwe przyszłość szczerze rokuje - a ów jéj pewnie wszyscy szczerze życzymy - Niemogę zapewne trafniéj jak do Ojca zdać się z prośbą, ażeby do swego i mojego błogosławieństwa przyłączył również. -

Zatuję mocno że niemam donieść czyby się do przyjemnych pogadanek przyczynić mogło - bo od czasu rozjechania się wszystkich członków - milczko wszystko a o naradach Pan Jan - zapewne w sposób magdy *

ARCHIV DES
Min. des Innern

* vide Rozmaitości 228 Numeru r. b.

wszystko wzlnie opowie – a może i wiosne traktata
odszyta – Tamże wiec tylko wyrazy prawdziwego
szacunku zasiłem naj serdeczniej sze uktorny dla
całej familyi – oto Kajasie Kochanego Pana Arnolda
Twego Dobrodzia najuprzejmiej jako

przyjaciel oddany brat Twego
Maurycy Braun

Lwów 3 Września 847.

ARCHIV DES
Min. des Innern

Wilnowi niemu Juliuszowi

Anastazemu Kozłowskiemu

Obywatelom i Sobrzedzy &c &c

w Malawie

ARCHIV DES
Min. des Innern

ARCHIV DES
Min. des Innern

Bachórzec 30 Grudnia 1823 33

Wielmożny Panie Dobrodzieiu

Z przyiemnością Wielmożnemu Panu Dobrodzieiowi obiecuię którąż mi uczynić radzyć będąc ostatni raz w Bachórcu, tyczącey się podróży mojey do Włoch prosze abyś był tak łaskaw przyiąć mi Brouillon w iakim sposobie ma bydź podana prozba do rządu z mey strony aby zezwolił na pożyczenie 2000 ff Sonieś mi bez wątpienia Dobrodzieiu czyli ma być na papierze stęplowym

napisana i na takiey wartości
grapierze i ktoryby na czyste
przez mego syna przysłaną nóż
do sześn mam odesłać. czyli do
niey zaraz trzeba załączyć attes-
tata doktorów. Niemaprzykrzała
bym się gdybym W.W. Pana Dobrod
nie znała uprzeymey grzeczności
i mitości przekonana o szczerey
przyiaźni ktorą mnie i męża
mego zaszczyca. Tey się poleca
pozostaie z winnym szacunkiem
Wielmoznego Pana Dobrodz

Wielbiąca od Sameia cnoty
matki i całego domu z umilam
się chać nieznaioma przyłączyć
nayuniżeńszey ze aktory godney
ma tzonce W.W. Pana Dobrod

P.S. Czekam
odpowiedzi
nieomylnie
bowiem się
czas nie trwoni

Zobowiązana sługa
Julia z Mieszkowskich Krasicka

Bachórzec dnia 15 Stycznia 1824.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Nie stało mi wyrazów na podziękowanie WW Panu Dobrodz za wyświadczoną mnie prawdziwie przyiacielskiey życzliwości oznakę. Prozba którąś WW Pan Dobrodz ułożyć raczył odpowiada zupełnie zamysłom moim i uwalnia mi co WW Pan Dobrodz układaiąc one poradzić się nie tylko obszernych swoich wiadomości ale i serca swoiego które tak iest skłonnym w podaniu pomocney i zbawiennej rady tym, którzy iey potrzebuią

często się

Jemu naprzykrzać osmielaią: trafia
się do tego prawie zawsze że raz uskowod-
niona przyjaźń daie powód natrętnym
do nadużycia czyiey uczynności; lękała
bym się zatym żebyś mnie W:W:Pan Dobrze
o podobne sprawowanie się nie osądził
z przyczyny przyległości proby i
nie ważyłabym się tak często korespon-
dencyą kosztowne mu chwile zaymować
gdybym nie znała szlachetnego umysłu
Jego i była przekonana że sywo cu-
cesz iak matki uskowić iest dla dzieci
kosztownym, i z iak wielką niecierpli-
wością oczekuią pomocnego skutku
z tey podróży która iedynie moie
uskowić uzmysłnić iest wstanie.
Proszę więc raz mię W:W:Pan Dobrze
oświecić czyli papier stęplowy na zaświad-
czenie lekarskie ma bydź na 10 flor: C:M:
iak mi pan Goebel oświadczył, czyli
czy i tańszym bydź może, i czyli przy-

ba

moją klorą mam do sądu podać ma
bydź przez adwokata z podpisem jego podana
lub ustnie tylko w prost do sądu się podać.
Proszę tes W. Pana Dobrodz abyś mi
o stanie zdrowia swoiego doniosł klore
podług ostatniego listu nie w naylepszym
było stanie. Oczekuiąc łaskawey od-
powiedzi powtarzam chor listownie
wyrazy wysokiego szacunku z klorem
pozostaie na zawsze

Wielmożnego JMości Pana Dobrodzieja

najgorliwsza sługa
Julia Krasicka z

Sekretarz zdrowiem bratem przypominaią
się łaskawey przyiaźni W. Pana Dobrod

Wachórzec dnia 8go Stycznia. 36

Wielmożny Panie Dobrodzieiu!

Czułość ww Pana Dobrodz którą od dawna między wielu. Jego zaszczytami zaiatam, na nowo udowadnia się sposobem którym popierać raczyć moy interes, którego skutek iedynie powrócić mogą chciwom na zdrowiu zwątlonej matki. Wielekrotnie dziękuiąc ww Panu Dobrodz za te Jego zasługi posyłam kopią Transakcyi niemysląc żeby ią moy mąż miał w dziele, ośmielam się powtornie prosić ww Pana Dobrodz bym mógł mi iak nay-

prędzej mógł przyjąć notę do sądu
i formy czy pozwania, znacz tak
czas jest kosztownym w ratowaniu
zdrowia. Wybacz WWPan Dobrodz że
Go trudnię tem interesem przez
kadsam mitemu Jego sonowemu
pozyciu, ale czynię to w zaufaniu
że czas ozszerzyć nie zmienia przy-
jaciot. Nim będę w stanie osobiście
podziękować za wyrządzoną mi
przysługę uczynności zapewniam
WWPana Dobrodz o wysokim moim
ku niemu szacunku z którym
czycam się być

N B Proszę także
WWPDobr napisać
takiey ceny na bylk
papier o tęgiowy.

Nim będę mogła mieć ukontent tego zaszczytu
godnej poznać Jego
małżonki proszę ją zapewnić
o moim szacunku ku niej.

Zobowiązany sługa
Julia Krasicka

A Monsieur
Monsieur Anastase
de Kozlowski

à Mazowa

Dubiecko 28/IV 1850

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Bardzo przepraszam że tak długo trzymał łaskawie pożyczoną książkę — na koniec ją odsyłam jeszcze raz dziękuję mojej żony i moim imieniem za tyle przyjaźni Jej. — Bardzom wszczęśliwy że mogę przy tej okoliczności moje upowinszowania z powodu nowego roku u nóg całego Domu W. P. D. złożyć z wyznaniem szacunku z jakim mam zaszczyt zostawać

W. P. D. najniższym sługą

Aleksander Wasilko

prosze o odesłanie mi wyjątków z Gazet Warszawskich których mi teraz trzeba! —

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Nie mogę prawdziwie znaleźć wyrazów by podziękować za pamięć i łaskawe przestanie Meliteli – moja żona łączy swoje podziękowanie do wyrazów szacunku które powzięła dla W. Pana Dobrodzieja podczas jego bytności w Dzbieckach a ja mam zaszczyt wyznawać się

W. Pana Dobrodzieja

najniższym Sługą

Alexander Brzozowski

Całemu szanownemu Domowi moje uszanowanie

900.
180
1080.
Rn & dat ℔ 300.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W pewności szczerego i serdecznego udziału donoszę Wmości Panu Dz że się podobało Bogu ciężkim mnie dotknąć cios[em], Córka moja Marynia, ta Marynia która od dzieciństwa, cenila szacowała i kochała Wmości Pana Dz umarła mi 31 Lipca Miała lat, po których dostała gorączki Którą doktorowie nazwali febre mucosa, 20 Lipca odebrałem list zupełnie Zaspokajający że jej weszło na coraz

Lesznie, ar 28 odebrałem list z 17 dowcipny mi o chorobie reapetyce, ale że na ten chwilę niema niebezpieczeństwa, przeraziła się tak długo list-post-telegrafowałem z Krzemyka 29 i otrzymałem depesz Marie est au plus mal, bez nadziei wyjechałem, ale że ona nigdy nie pełnie niebezpieczna, myślałem że mnie bo dwadzieścia kochany jeszcze widzieć będzie i że się chwili przed śmiercią uspokoi. Lecz zapóźno przybyłem bo dopiero 3 popołudniu. Złożyliśmy ją tymczasowo w Montmorency bo chcieliśmy ją do Bachorca przewieść lecz niewiemy czy

Liż to nic. Wyrazmy bezpieczeństwo woli Boga, aby
Ten zwrot pomaciła, przy pomocy doktorów
świata tego leczyła, Goureau, Cruveilier, i An-
draal, skonczyła na nerwowej gorączce
Umarła jak święta, opłakana przez wszystkie
Panienki i Towarzyszki, które ją bardzo
kochały. Zmiana chwilowych egzaltacyi, na-
stałem pozwolić wszystkich ks: proboszcz
Łacińskich aby każden w swojem kościele
odprawił mszą świętą za jej cnotę i
niewinną duszę. Do widzenia Ci do pręd-
ce w nadziei że jako dawny przyjaciel
Ojca mego, i na mnie i na dzieci moje
czyść tej przyjaźni zachowasz, i razem [illegible]

pozwolenie łaskawej pamięci mego kochanego brata. Będzie Państwo obojętnie tak mi przyjęte wyrazy głębokiego uszanowania z którem mam honor pozostawać

Obojga

Najuniżonejszy Sługa

Paryż 3 Rue des Saussaies

6/8 855

Najposłuszniejszy sługa

Edmund Radziwiłł

Moja żona przyjmuje się łaskawej pamięci WW Państwa Dz, kobieta silnej woli, nieustępliwa charakteru do ostatniej chwili wszystkie posługi Matki Chrześcijańskiej odbyła od żadnej żalu się nie wymawiając. Bóg w nagrodę daje jej siły znosić to nieszczęście

Ku Rękom Łaskawej Przyjaciołki
Dobrodziejki

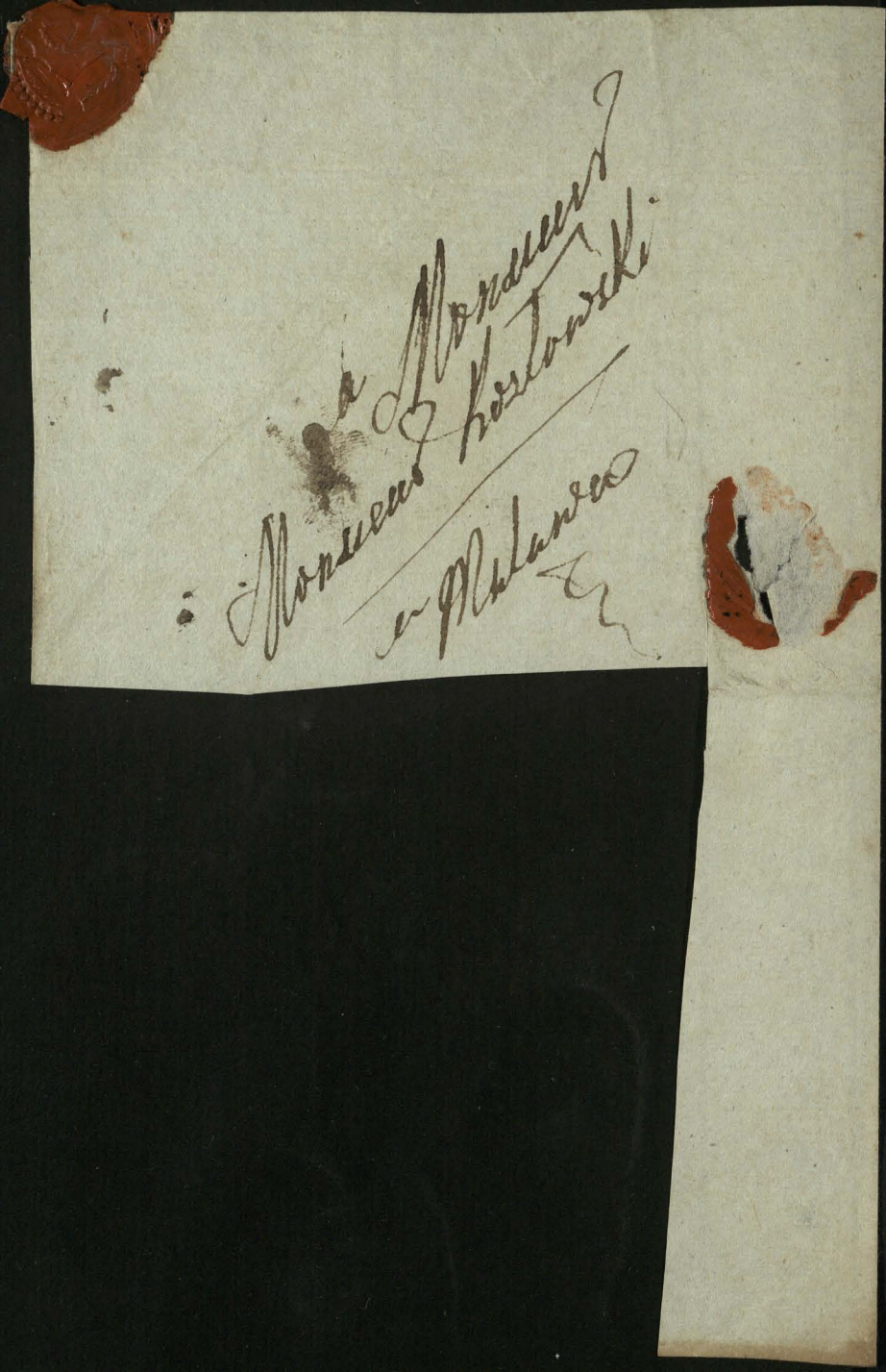
Rozważając na czasy Wasze
Mięgdzie które mieszkać Bóg
Nam nie dopuścił się do tutey
Siedziby wyglądnąć sobie jak nay
Mi zgodna na stany Pana nie
Co widzę Pan Jordan Wyno
Ty cudna Hanna mnie zwycięzkie
A Tobie Dobrodziejce Demostenes za wszystk
Pana Kredyt ze sie Pana nie
Ze cię to przez Lecznę niepomnie
Starać się Tenduin Mnie się dop
Drei Ludzkiem Sercu Pana nasze
Pan to wszystko nie wiedzę wiadomy
Kilkaset Lupe robotę gotowy pie
Czyste zgoła Dobrodziejce przyjaciołki
Przyjęli mnie Jak można najlepiej
Łaska Przedmiot Dobrodziejce

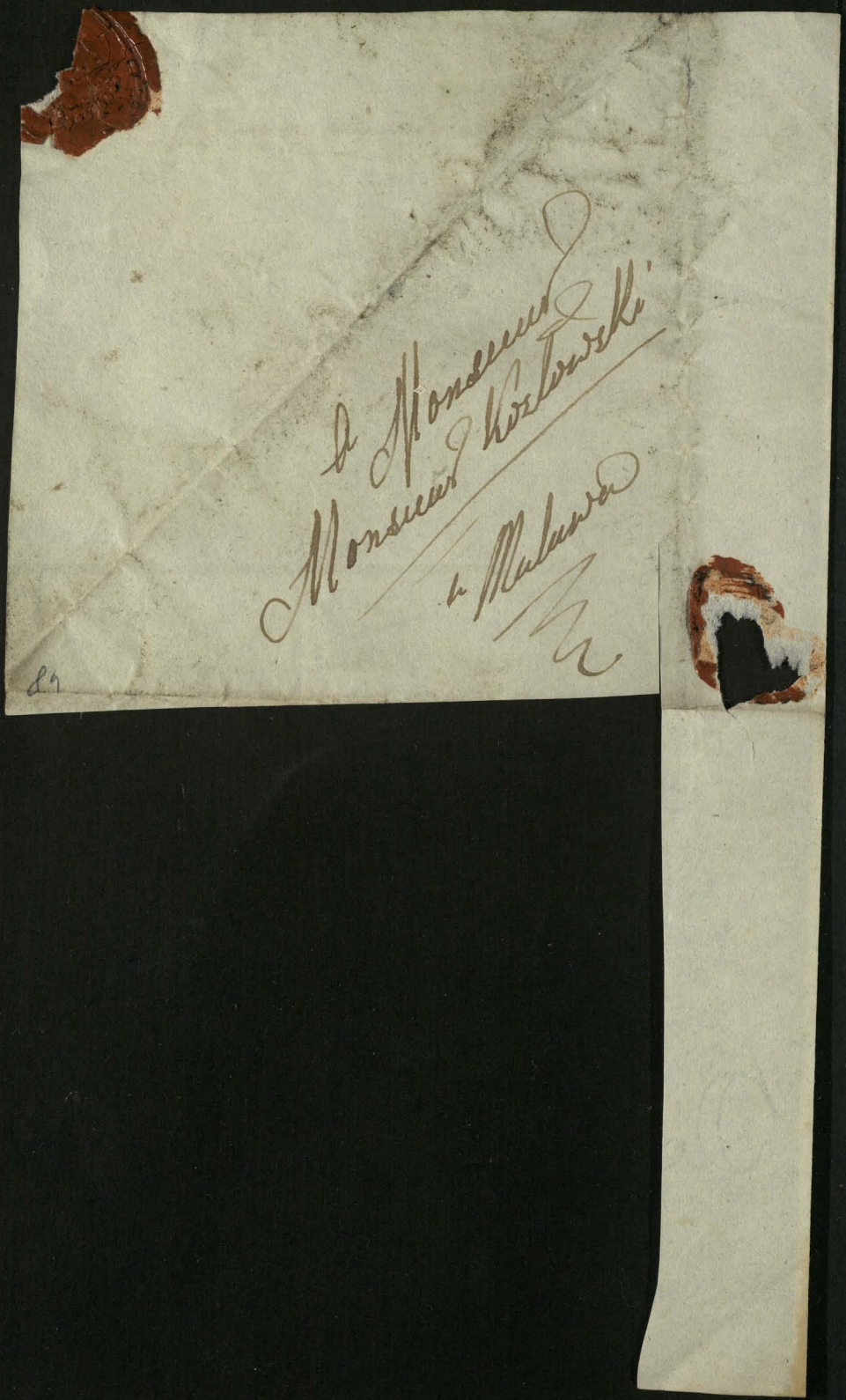
Mospitalszyn bardzo mnie ab
wyehwalaiąc ~~nie~~ Pana Jenia
Bukpodługich rozmowach zelonczy
mnie Pan dzieci rozrzuciwszy
uchalem nasz Matky Tukich
we Domow rzekłem powiedzieć
Drogę Co się tyczy Interesu
My tony niemam w mem mo
cy bo się ni ktomi nie spory
la ukladało sobie zaczynam 2000
Dukatow na Pensyą aby tobą mnie
odkodliczyn byta y Tudzież do wypłaca
nia tey zaczynam na Dobra tudzież
z niebezpieczeństwa się z dzy
powiedzyą Pana Bardzo i tandalisz
konce tey mnie Pan odwiedza
dzym Listowi bo mnie się zdaje
że chce by i Pozwolenie Otrzyma
tey zaczynam Pan do mnie
w tych czasach

Grosichi

Kochany Kolego Biada
kupi u zrzyszona ale tak
Kosy Kok by ndomnie
Sadkaszy bo stary bez ani
towarzysz widzales skod
klonow na posrodzy ponie
bogaty wlasnie mimo jak
by Pogun na Prospekt Zeb
bilu sie Gumny sepulkur ni
Kabiny ze wszystkim zbyt
tyle roczny w Kadzie i snop
i przeszło rodzyn pysznie
owsa - Pudsem do stu kosz
Kamy konisyna zyota ani
bello one kostale ale
owesem Klopot. Ody take
roden podrugien przypadk stra
Kuie mnie dothuey

uiencie





Dato w Sobotowcach
2 Grudz

Kochany Ludkowy Szczęsny
Ten moment odbieram bilet od
mey Żony i Szwagrowskiey
Xiędza Ludnickiego Ktory abym
natychmiast podpisał deklaracyi
ma mi nie napisawszy na exemplo przy
stali niedam to deklaracyi nie
sad od Ley treść iest Iż stosownie
do podania onej Żony opowiedzianey
powyżey Xiędz Ludnicki Żony strony
nie dzy Komisarzy podrzędz Sztum
skim Xiędz Ludnicki pisz iż uchyl
do Lwowa Sądu prosbę napisawszy
przez siebie i że mu Konsystarz
powiedział iż nimogą dla przy
czyn tey prosbie Dlatego mey Żony
pełnomocnictwo mu nie
będzie niedam tedy co to znaczy
zdaż mnie się że przez podanie tak
ich ponadziei do czynienia abo dlatego
bardziey abym tey Xiędz Ludnicki

Panie Anarchy Dobrodzieju
Spieszę się donieść nie mogąc osobiście
z tą służyć, abym prosił ~~~~ żebyś
był wstrzymał w Dolach Leskiej, wymaga
konieczna potrzeba, nawet nie myśl
żebyś ty mógł od tego wymówić
albowiem radney ex officio nie przyjmuję
Stanisławowi Przyjacielowi Stolnikowi
Mi Kraskiemu
Leśnemu z obciążeniem wsiebie.
Środa 13 Aprilis Leszczanus

Pani Ignacowa zaszła w przypadku,
siebie przy swojey żonce które to
oświadczyła mię radney wymówić nie
niema.

Le Comte Joseph Kuropatnicki prie

Mr de Kozlowski

de lui faire l'honneur d'assister à une Soirée, qui aura lieu dans les Salles du Jardin des Ex-Jesuites le 23 Octobre à 8 heures.

R.S.V.P.

Na dniu dzisiejszym przyjęty
w W.Ze Andrzego Rozdowskiego
pięć set złotych Reńskich
Cwanzygierami, które na dzień
20ty Lipca 1838 oddać winien,
Za.

odowiedzenia.

Lwow d. 26. Lipca 1837.

Józef Sebastyan

Za Rok 838 w 834. y 839.
848 prawnt addany

Szanowny Panie!

Jenerał Jaworski zakomunikował mi bardzo pochlebne dla mnie wyrazy pańskiego listu – Nieskończenie Panu Dobr. dziękuję za zachowanie mnie w dobrej Jego pamięci po tylu latach naszego rozstania się – Opuszczając Galicyę, opuściłem ią może na zawsze ale wdzięczność iaką dla familij Krainskich którey Pan Dobr. tak bliskim iestes członkiem, i dla osob do których tyle przyiaźni doświadczyłem nie może zdziękuię z mey pamięci i serca – Zawsze was kochałem iak moich najbliższych krewnych – Po rozstaniu się z Maurycym spodziewałem się ciągle że do mnie słowo kilka napisze z mieysca powrotu – Nieuwadziałem czemu przypisać to iego milczenie, nawet powątpiewałem czy iuż powrócił do

domu

i to był jedyny powód że do niego nie-
pisałem – Zapewne Pan Dobr. jest wiadomo
Jemu iż ożenił i jestem już ojcem dzie-
wicy Sam to szczegółowiej mojego położenia
przez nowego świadka nie mam to pisać
o tem powiem tylko że bardzo jestem szczę-
śliwy – Polecam się pamięci całej Pań-
skiej familji a Pana Dobr. proszę o za-
chowanie mnie zawsze więc przyjaźni

Życzliwy Sługa
N. Odz

Edmunda i całą jego familję serdecznie
całuję –

dnia 12. Października
1845
Paryż r. de Cluny 37

60

1827

28/IV

List Skrzyńskiego

Op.

Nayprzierwey mam honor Dworze Paskiewiczowi
Sąsiadowi moie uszanowanie, oraz pro-
=prosić go ze do tego czasu na Jego pier-
wszy list nieodpisałem, bolem mnie
bardzo pilno we Lwowie dosiedz. iednak
w tylko nim rzeczą Jest dopełnieniem, a
do z zleceniem Jmci Pana Radakowskiego, aby
się starał tego Kuratora ustanowić, Klo-
=rego rozkazałem; nie mi iednakowoż
Jmci Pan Radakowski niezapomniał o potrze-
=ney odwłoce na to Plenipotenecy, Kto-
=rą ieszcze przecz postać niemogę tak prze-
=dobrowolney porady, niewim kiedy ta
iestem na czas dostanie.
Kalmowny Obserwuie mi, iż
oni wkrótce nowego Kuratora proponowali
maią, ozem Cwiadczy, ze oraz Sądzie
potrzebne, odebrałem Listy od Kal-
mowskiego Schmidta we Lwowie list
w tym samym Interesie, chciał na-
wet tę summę nabyć odemnie, ia
zawsze w iednostayney chęci zostaie słu-
żenia Panu w Walawie, y konieczne
do tego Pana uskutecznie zechcę. Do tego
czasu nayuiszey mi przeszkadzać nie
=pewnosc

pewnosc zastania go w domu. Jakie maią
projekta w miesiącu Maju, okazuje mi
dopiero czy ujrzę w domu bezdzietnego
Seryusza ustanowaniem zostaie, i Jego
przyiaźni mnie potrzebuie Duga

Wszystkim

ig20. kwietnia
827. Starta

64

Listy

1855.

Smarzewski Marcin

do Kostowskiego

16/11

Oe

Szanowny i Kochany Panie Anastazy — Za życzenia braterskiem podyktowane uczuciem, serdeczne przyjmij podziękowanie. O jak drogim jest udział poczciwego serca, zacnej duszy w chwili martwiejącego prawie narodowego braterstwa, drewniejącego obywatelskiego spółczucia, sąsiedzkiej życzliwości! Może się i słusznie dawniej narzekano ze starych, gdy dawne chwalili lata; dziś bydź nawet ślepym niepotrzeba, aby miniowych niedawno czasów wiele lepszymi od dzisiejszych nie ocenić. A toć nie Kronice — grozą zewsząd gorszemi. Zgrajasz zbliżka ludzi których ponajwięksiej cześć jakości czasu jest dziełem, istotnie mamy o lepszych jest trudno. Burzy się i u nas robota, i może nabawić stra ty jeżeli wszelkie burzących się niepogrzebywa się kuszchów — Z wojskowych ruchow widzieć wszelako że nad zamiarkami czuwają. Mimo to napady powodzenie na szczęście i umiejętność niż dawniej. Zb. na T. bm. w nocy napadnięto mój folwarek Gorlowa górę, plot wytamano, dzwi do stajni wyważono i parę wołow już prowadzono. Okrzyk kiem jednak pastucha zaniepokojeni umknęli złodzieje bez zdobyczy. Byli to znajomi Cyganie których dzień ani miesca znaleźć ani rady dać nieumie — Mimo niewrodzaju w ziarnie, głodu nie obawiam się, bo kapusty i kartofli plon średni

a o

a o gnicie ostatnich wiecej przesady niż prawdy. Każdej jesieni psuje się jabłek ogromna, a niedziw że w tak złotym roku ta zgnilka jest znacznie większa niż zwykle.

Ściskam Cię serdecznie — z prawdziwym dla Ciebie zaufaniem i szczerą życzliwością

Sami dobr[ze] rozsyłki załatwię — Od żony mojej obojga w[aszych] dwie pozdrowienia rodzinne załączam.

10/12. 1845.

Wielmożny Anastazy Kozłowski

w Malawie

Szanowny Panie Anastazy Dobr. Na poprzednie
Twoje w interesie prania niedpowiadałem, w prze
konaniu że samo milczenie stanie za odpowiedź,
ile pamiętnemu że qui tacet consentire videtur —
Dzisiaj za odesłani 60 Rubli — a wiec procent
od 1000 Rub do 14/12. 1851. zaspokojony. Kapitał zaś
stosownie do Twojego życzenia na drugi rok u Ciebie
zostawiam, pod temiż co i na wpłynione warunkami.
Od czasu widzenia się z Tobą ileż i jak olbrzymich
wypadków, bolesne, pomyślne, ogłoszenia, rodzaju ich
mnóstwo przeminęło! Najuroczyściej zerwano przysięgi,
najuroczyściej przyrzeczenia i podpisy złamano i ob-
fito, jakby na przykład i nauki wszelkich jej
wszędzie przybywającemu gminowi, że ani przysięga, a
tem mniej dane zobowiązanie przyrzeczenie. Jeżeli tam
gdzie porządek publiczny w rękach narodu spoczywał,
tak bezczelnie sponiewierano tę władzę i przyrzeczenia,
aby oświatą i poszanowaniem praw ogłowiecka dotąd
przodkujący naród ujarzmić i upodlić, godzi się
dziwić że tam gdzie miłość ojczyzny i honor naro
du z urzędowego wyklinczone słownika tym samym
lub podobnym postąpiono torem? — Spiszemy zarazem
bytasz o nowiny ze Italiy, o zaliziku i o handel —
Wczoraj miała żona list od amici ze Lwowa — Viaroli

na

Karolina w ciężką zapadła była chorobę — ale już przychodzi do zdrowia — febra gastryczno żółciowa trzydzieści dni trzymała ją w łożku — Ochłudzyy z strachu Panowie Jan i antoni zbierali się na bal do Justanowskiego — Jakoż Stolica się bawi choć nie hucznie ale zgodnie — unitis viribus. Maurycy wtaśnie co był wrócił od Ar: biskupa z obiadu, i chwalił sobie napitek — a więc zdrowie konopki przedstawił Namiestnikowstwu, a gdy pierwsze lody złamane, z Bogiem dalej — przyłożyny odbyły młodzieniec. Sewer był na Seweryna w dolinie nach, bawiono się wybornie — z stamtąd dwoch od wiedział — ale nic nowego — Operaty indemnizacji żółciem wleką się kroplami, bo i komuj pozwolą na onych przyśpieszenie zawisło? Handel zbożowy bez życia — Niebawiamy się zniżenia cen, bo chleba koło nas mało, a na wywoz z Xięstwo nad dunajskich że na przywoz do Galicji cła niedługo nastanie; Żebraków z naszego podgorza mnostwo nas już nawiedza — dzis i domowych mamy dość, a przecież ani parobków ani najemników dostać niemożna — dziś poniedziałek, gmachów mi brak.

Mimo to wszystkie drobnostki bawią się sążnie
dzi, wprawdzie nie po staremu po obywatelskich
domach, ale w Przemyślu gdzie przedsiębiorca tea
tru pod. S. Borkowski i sceny i bale uczęszcza
ne wyprawia — w Mościskach gdzie także bale
Syndyka staraniem licznych ściągają gości. Do
innych nawykli zabaw za młodu, niesmakujemy
w dzisiejszych — siedzieny tej jakby w W. prosić
cicho i spokojnie — zdrowia tej często brakuje,
na zęby wycierpiałem dużo tej zimy —
Śniegu u nas nic a nic — lodu nawet do lodo=
wni trudno uzbierać — oziminy wyglądają, zgęsz
bo tej na nie marowne i dwuletnie wiatry
piero biorem. — Ściskam Cię serdecznie — z wy
sokim dla Ciebie szacunkiem itd.

Sami Dobr. od nas obojga serdeczne pozdrowienie
i ukłony — I kolegę Tyrsa pozdrawiam.

27/1. 1852.



Wielmożny San Anastazy Kuzłowski

w Malawie

p.r. Dirczap





Kochany Panie Anastazy Dobrodzieju.

Zdrowia, spokojnego umysłu, wesołego serca, oto życzenia moje dla Ciebie w dzień Twojego święta i życzenia życzenia. Da Bóg, przyszłą się i lepsze czasy, bo jeszcze i złemu kiedyś koniec przyjdzie. A że ten niedaleki, dowodem tyle dziś nędzy, tyle bezczelności w bezprawiach. To są ostatki. Dostaliśmy do władzenia, ale mieczem i ogniem. Dawno nie chcieli bombardowania; nie pisząc dziś ustaw na uprawnienie gwałtu, kłamstwa, rozboju, w imię wszechwładztwa ludu.
Jak się masz, jak się powodzi Panstwu Kurowinom, Panu Włodzimierzowi, co Tyrsys porabia — O gospodarstwo i nie pytaj — kwiecień się kończy, a nasienie jęczmienia, a owsiana z pod grubej warstwy śniegu jęczmienia nie obaczysz — mała na nie nadzieja, ale i na jagły nie wiosenna — Role rozorały, zasiewy będą przenagłone i późne — bo gorąca, lud mi ziem zasiać ani na czem wyjść do późnego żniwa, a zasoby nasze obiedwom nie wystarczą wymogom — Rząd rozesłał siedzibom ile komu zapomogi potrzeba — ale nie być on chojnym kiedy nasze majątki odpowiadały za udzielane włościanom wsparcie, tem mniej będzie niem dzisiaj. To też włościanie sprzedają wydzierżawiają pola i tąkie, marnują pociągi, zastawiają ostatnie garnki w miastach, a tu jęczą 3 miesiące głodu — a ceny mogą

bajecznej

bajecznej ilości wysuszonéj, stoiro dowozi z wschodnich obwodów dla złych dróg i zasiewów ustanie. Dziś żyto 18 R.V.V. pszenica ozim. 23, jara 21, jęczmień 15 do 16 R, owies 9 R V.V. płacą tu to nas — Żebractwa bez liku, na wsi drowiaki z podgoła się zanosi. — Niedosiewamy niezbieramy ubiegłego, chleb w polu zimuje, i ginie, a potem głód i choroby — Takie to plony z nagłego odwilżnych stosunków wstrząśnienia, takie z wyradzania przez obych rozwierstwianego narodu —

Że Lwowa od swoich dawnośmy już mieli wiadomości. O ostatnich zabawach pogrzebu amelia donosiła prawdy — Wiadomości wiemy że są zdrowi — bo na święta w Krystowicach byli Kazimierzostwo Kurascicy i Kaj. Stadnicki — Byliśmy też tam z sąsiadami.

W Szymsku pięknie wyprawiają przedstawienie na publicznej scenie, jak wypadło nie wiem — siedząc w domu opłacamy bilety. Szczęść Boże altius labore et favore, jak na nasze gminne czytaliśmy książkach.

Bywaj zdrów, i serdecznie od starego przyjaciela przyjmij uściśnienia — Sam Twojej racyi całuję, Syna pozdrawiam —

Żona moja życzenia dla ciebie a wyrazy rodzinnego przywiązania dla obojga Państwa załącza

26/4. 1852.

Wł.

Szanowny Panie Anastazy Jobrodziejski

Za pamięć o Marinie dziękuję — tem ona droższą jest dla mnie, że jej natłok zajęć dla umysłu a może i serca w stolicy nie zagłuszył. Często Was tu słuchami Państwo wspominamy w naszem zaciszu, z trochą zieleniawości, z trochą niechidy zazdrości, ale w końcu zawsze zgodnie z tem że ścia nic lepszego dla siebie uczynić niemogli, i z życzeniem aby niemaconym zdrojem płynęła reszta chwil Waszych.

Stolicy nieszczęśnicy swobodny niezawisły, gdy raz zajmiesz społecznego widza nie jej sąsiedzkich ale kirajowych obrotów i wypadków stanowiskiem, jakże poziomem i nikłem wyda Ci się to życie nasze na wsi, którego głównem działaniem jak teraz, parcie wybujałych sił na zewnątrz, aby stawić czoło szturmującemu do nas niepowodzeniom, a jeszcze jakąś taktyką zabezpieczyć sobie przyszłość. — Niewyszłościom zarówno uśmiecha

się

szczęście i dozwala wyboru zatrudnień i użycia.
A przewidując konieczność gospodarowania na wsi,
jak długo się stanie, usiłujemy się godzić z jego
niesmakiem, obojętnieć na to co się uchylić nie
da, a obojętność w stanowisku tak Tatwa! —
Trudno by nam też było rozłączyć się z miłą
rodziną której powiększenia z radością wyglą-
damy. Wszakże nie z onąż jakiejś źródło w każdem
roku uczęszczaniu dla dziadła satyryczny upatruje Hel-
wecjusz.
Niejesteśmy też bez interessujących nas krajowych
a przynajmniej powiatowych zmian, ruchów, a
następnie i nowin. Alboż niecierpliwa pałgać
na ów rodzaj kształcenia naszego włościaństwa
w urzędach powiatowych, — przy czem lekarz
miejski najwięcej ma pracy w wydawaniu za
świadczeń ile plag delinkwent wytrzymać może —
na owe copiątkowe w zebraniach wojtów od
czyty urzędowe, które gdyby trafnie zastosowa
nemi przeplatać umiano naukami, istotnie
na ukształcenie wojtów a następnie i gmin
o wiele więcej niż najwymowniejsze wpłynęłyby

kazania, bo sankcja prawa dobitna. Bogdaj
by tylko na tej samorodnej dziecie niezaszcze
piono biwalizmu. Nas wiślizych właścicieli
organizacja zostawiła dotąd na stronie, ale nim
się ona uzupełni i Fiat lux wyrzecze, niepodo
bna aby i dla nas w zarządzie nieznaleziono
jakiego zakątka. Inaczej mniej dokładnemi
a więcej niż kiedy fałszywemi miałby się kie
rować Rząd o stanie rzeczy pojęciami.
Mając teraz i czasu dość i przedmiotów do
udzielenia obfitość, pisuj tej częściej do mnie
niż zwykławy, a może się i kto to nas co in
teressującego doniesić Ci znajdzie
Bywaj zdrów – Z szacunkiem i życzliwością
dla Ciebie Marian Smarzewski
Sami od nas pozdrowienie i ukłony.

16/11. 1855.

1856
73

Szanowny Panie Anastazy Dobrodzieju

Nie wyglądałem listu z powinszowaniem od Ciebie, bo gdzież Ci tam starczy chwil na takie zajęcie. Wszak że już w kwietniu wspomniałem że w Stolicy chwile cenne. Tem milszą też był dla mnie niespodzianka, i to w dwojnasób, bo i szanownej o mnie Twojej pamięci dowiodł i niepokój o zdrowie Twoje, w skutek dłuższego o niem wiadomości braku niedyktho zstąpić bez rozwiązań. — Kto z takiej swobodą i lekkością myśli o swojej chorobie pisze, tego ona jeszcze nie mogą; a że napastuje? któż nie ma swojej napastniczy. Twoja przynajmniej dobrego tonu, gdzie się po ciepłej szej oprowadzać kaje stronie, i śliczne zwiedzać zniewala Cię kwiaje, a używaniu w nich przyjemności nie przeszkadza.

My tu jeszcze zdrowi, ale codzień mniej wychodząc, by na wilgotne lub zimne nienarażać się wiatry, bez ruchu trudniej się opierać przypominającem się zimowem cierpieniom. Nie wesołe też i aspekta gospodarskie, a co wesołość dla zdrowia może, wiadomo. —

Zboże

i niebogate i nienamiętne, a tánsze niż koło Lwowa, co gorsza, że mało kto o nie pyta. Co nowego na wiejskim horyzoncie, to zupełne i powszechne wyta-
mywanie się z ślubów wstrzemięźliwości. Nikt bo też onych nie przypominał, ani dotrzymywania onych z urzędu nie przestrzegał. Owoż gotowy odbyt naziemniaków, gdyby do dawnej wrócić miały pilności. Ale kto będzie w Malawie dawał ziomkom wyrobu z nich wzory.[2]

Hej, hej! czy wrócą nam te błogie czasy,
Kiedy malawskie i debry i lasy,
Szumiały echem rozgłośnem noc i dzień,
Dobę i więcej często cały tydzień,
Echem wiwatów okrzyków kapeli,
Kiedy panie dworzec się weseli,
Gdy się doń bracia sąsiedzi zgromadzą,
Z życzeń dań zniosą i cześć winną dadzą
Starszemu bratu, Panu na Malawie,
Który im wzorem bywał w wszelkiej sprawie!
Hej hej! z nad Sanu, z nad Wisły bywało
Ba! aż z pod Tatrów góra się zjechało
Że już i miejsca brakło w starym dworze
Nim się nawerni dwoma zapomoże.

Jeż to tam gwarno, serdecznie, uprzejmie,
Odjechać wara, bo ci kotła zdejmą;
Sam dom i serca na oścież szczerotą,
Jo też tam jadą i bawią z ochotą;
Bawią, tanują i piją i jedzą,
Nieraz pijanice do krzepli wyjedzą,
Lecz w lot jest pełna — nieopodal Lisiło,
Starych im stare i słynne siedlisko.
Sam też czy właśnie pojednać zawiedzie,
Czyli rodziny zpokrewnić szlachecie,
Czy dłoń tu taitow podać po bratersku,
Czy wesprzeć sprawę jaką po rycersku,
Sam liczne, zrałe rady rozgowory,
I plon onychże i i znaczny i shory. —
Dziś! pusto w dworcu, na Czertelni głucho,
Wesołe echa nie grają już w uchu,
A gdy jej wierne pitalii wychowanki
Zwiedziwszy dwory i wiejskie lepianki
Wróią na noclęg — czule je powita,
I co dzień — a gdzież dawnego nasze. z — pyta.
A lud mieszkowy gdy mu głód dosłuwieży,
Kiedy nań niemoc lub klęska uderzy,

Niektóré spojrzy na dworzec dziedzica
Gorzkiego żalu łza zrosi mu lica,
Żalu za państwem, za anjołem dania,
Jak na opatrzność tak on liczył na nią;
Był też to anjoł opiekuńczy włości
Tarcza sierocińca, podpora starości.
Radą i wsparciem w potrzebie wrzelakiej;
Gdzież dziś[1] udać?[2] gdzie dziś Pani takiej!

Bywaj zdrow kochany ś. Anastazy — Pani Swojej
odemnie rączki ucałuj, a od mojej przyjmijcie
serdeczne pozdrowienie.

22/11. 56. Mysłatyce M.

(1837) 75

Dziś nadeszła z Rudnik listy posłam Ci Kochany S. Anastazy Dobrod: z tém miłem przekonaniem, że rodzime serca Wasze o los syna y brata strapione ulżają — Wiadomo Ci może, że Kaj Stanisł stracił najmłodszą corkę w Rzymie — Dziś mi donoszą, że mu wszystkie dobra w Rossij na skarb zajęto — On sam we Wiedniu! Hrabia Józef Stanisł: onegdaj wrócił ze Szczawnicy — Nowin tyle w gazetach — Uchwały frankfurckie niewiele znajdują w Konstytucyjnych Państwach obrońców — Francuzi przestraszyli oczy bolszą je pogodniej strzegą nad Wisłą od Kłyżki nieuchronili, y widzą niepryjaciół przed oczami — a chcąc sobie ulżyć w wyrzutach sumienia obwiniają anglią, o zwłokę w pogodzeniu Hollandyi z Belgiją, o upadek Polski, y o uchwały frankfurckie / jak wiadomo przez Króla ang: przyjęte / — Podług angielskich y nadreńskich dziennikow, szczątki polskie niepokoją Rossyan około białostoc: pruszky, w mińskiej gubr: y na Żmudzi — Okazali się powstańcy już pod Marijampolem — y Korpus Pahlena musiał przeciwko nim wyruszyć w pole — Za dowodzców kładą Rzewuskiego, Żabę, Kosa, i. t. d. — Jak się tam masz z Twoimi po odbytej stabości — Boguż dzięki jeźdźcom się jakoś nie dali — ale z owocami ostrożnie — Władysław recidiwy dostał, przeciw y zbyt wyszedł. Dziś z Hermanowic wróciliśmy — tam wszystkich zdrowi — Mawrzyn pewnie ma przyjemność czystego Was widzenia, choć tej o nas zapomniał — My tu wszystkich żniemy ale czasem y zielone żyta — Żniwiec na wodę płaci do 8 Złp. Urodzaje mamy nieste, przecie to nie takie jak roku zeszłego — Zatkiewicz Ekwipunek dla 3 Kat. Woły dzisiaj — Eugeniusz kupił w Dobromilu przeszło 30 sztuk — jedzie po wiecej do Drohobyczy. —
Boże zdrów — prawdziwym dla Ciebie szanunkiem brat y przyjaciel MS. [illegible] mysłakiewicz. Pani Twojej y Panny Amelij ucałuj całuję — Panna obojga Waszmość dobrodziejstwa ukłony, siostrze y S. Amelij serdeczne uszanowanie — Bruna y Djabełka pozdrawiamy —

1830

Grafenberg 10 Lipca 1839

18

Łaskawy Wuju Dobrodzieju!

Zaraz po przyjeździe tu moim powierzony mi list Prießnitzowi oddawszy, przez wzgląd na mnogie zatrudnienia jego cierpliwie dni kilka na odpowiedź czekałem; kiedy zaś w końcu o nią upominałem się, powiedziano mi, że podług zalecenia w liście adresy przez pocztę ją odesłano. Żałowałem bardzo, że tak wymknęła mi się sposobność przypisania słów kilku, bo rozpatrzywszy się tu cokolwiek nagotowałem się był, wszelkiż sił dołożę, aby nakłonić Wuja, żeby tu do nas się wybrał. Można by mnie posądzić że własną moją korzyść w tem powodzę; ja tu chętnie przyznam, że wszelką przyjemność, jaką miałbym z obecności tu łaskawego Wujaszka, bardzo dobrze pojmuję i cenię. Ale tok życia i sposób leczenia tutejszy ile tylko poznawszy, nie można tego nie nabrać przekonania, że gdzie indziej tak wygodnie, z takim skutkiem, i tak bezpiecznie, jak tu, kuracyi podejmować niepodobna. Są, rzadkim, wiekszą Prießnitza przenikliwość w zbadaniu choroby, i ocenieniu siły życiowej, taż potem podług mającej, z tąd zaś pewność w dobranie krzepiących tych środków, sposób życia sam przez się cały ciałotwórczy prowadzący wstrząsający, a nadewszystko ta siła w nagłych przypadkach, mianowicie w przesileniu choroby pomoc — wszystko to nigdzie zastąpić się nie da. Na stwierdzenie zaś tego o sobie i o drugich cokolwiek doniosę. Przy pierwszem spotkaniu z Pries.

mitrem powitawszy go jak najkrócej opowiedziałem, że lekarze skroflę we mnie upatrzyli, które przez osłabienie żołądka, popsucie zębów, i zatkanie nosa pojawiają się. Skoro zbliżyłem się do niego, badawszy on we mnie wzrok utopił, a ledwie te słów kilka usłyszał, ani o dawności choroby, ani o środki, jakich używałem dawniej, zgoła o nic niepytając obiecał, że za 2–3 miesiące do zdrowia przyjdę, i śpiesznie odeszedł. Bystoto we Freiwaldau, a skoro się tu do niego sprowadził, narażałem do dnia prosto z łóżka do zlewonej najprzód, a z tej do zimnej źródłowej wody mnie włożył i sam całe ciało natierał; otóż główna jego dyagnoza, po której zaraz sposób leczenia mi przepisał. Wszyscy tu z którymi o tem mówiłem, zgadzają się, że tacie sami przy jego znaleźli — oba zaś Jego, i zwilżonej skóry ręka pozwala bistrowanie zatajyć niemoże.

Rzecz wiadoma, że wszystkie niedostrzonale dawniej wyleczone słabości w ciągu kuracyi wracają; przerywa on w tenczas przepisaną dotąd choremu kuracyę, i pierwej owe słabości właściwemi środkami usuwa, nim ją dalej ciągnąć dozwoli. Inne też jeszcze wydarzają się przypadki. Tak jakiś Laskowski z Lubelskiego, mimo rady Priessnitza pierwszą kąpiel spadową w dzień chłodny wziąwszy, zapalenia płuc dostał. Gdyby się to w domu stało, lekarza pewnie przywołanoby, a ten wszystko by popsuł; Priessnitz zaś, chociaż bardzo tu lekarze już choremu wszelką nadzieję odjęli, w 4 dni tyle sił mu powrócił, że z łóżka wstać się zdołał. Lecz wszystko to nicrem w porównaniu z kaszlu, przy której pomocy Priessnitz

niedobicie prawie połnetna. Kryzis bowiem najrozmaitszej się pojawia, jednym przez wzrody, wyrzyski i t.d. innym przez nerwowe, zapalne słabości. Poczmistrz z Berlina, którego nazwisko w tej chwili z pamięci mi wypadło, w zeszłym roku na wyraźne reumatyczne cierpienia przez kilka miesięcy się leczył. Że zaś uzdrowe zatrudnienia dłużej mu tu bawić niedozwoliły, znacznej wiec ulgi doznawszy, do domu powrócił, gdzie dalej przepisanym sposobem leczenie swe ciągnął. Wkrótce nadeszła kryzis, i dostał nagle tak mocnego wybuchu krwi ustami, że na razie sam sobie poradzić nieumiejąc, lekarzy zwołał, którzy kilkadziesiąt pijawek postawiwszy krew utamowali, ale stan chorego tak pogorszyli, że w kilka tygodni potem ledwie go tu przywieźć zdołano. W skutek na nowo rozpoczętej kuracyi przerwana kryzis odnowiła się. Dostał takiego wybuchu krwi, że podobno i Priesnitz nadzieję traci już pomóc, a we Freiwaldau lekarze rozgłosili, że umarł. Precz jednak po nieustannych okładach zimnych i moczeniu nóg już go przed kilku dniami przy obiedzie widziałem. Uwagi zaś, jakie podobne przypadki natrącają, niech usprawiedliwią mnie, że tak natarczywie tarkawego Wija Dobradzieja do Grafenberg zapraszam.

Życie tu towarzyskie niezupełnie wprawdzie takie, jak je Munday, Döring i innych rozsławiający opisy przedstawiają. Jednak samo się przez się rozumie, że w takim tłoku najrozmaitszych ludzi odpowiadające sobie towarzystwo wyszukać nietrudno; a że czytanie, i ogólnie znane siedzące zatrudnienie kuracyi przeciwne, więc w każdym czasie na przechadzce, lub w sali spotkać kogo można. Żyjemy się to Grafenbergu, bo we Freiwaldau zupełnie odmienny tok społecznego życia. Tam wszyscy

nowiejsi i do wygódek przywykli ciągają się; wiele osób w Domu jada, inne po kilku jadalniach rozstrzelone w różnych godzinach się schodzą, przechadzki zaś w kilka stron razem wygodne i zajmujące, a tak nierównie trudniej rejtę się z kim, a dla panującego tam w ogóle tonu, rozsądzy się nawet nieznajomego zarzepić. Co do wygody życia jednak Freiwaldau niezrównanie na pierwszeństwo zasługuje. Mieszkania w Grafenberg nie zawsze już dostanie, we Freiwaldau zaś za 4–5 fl. M. na tydzień 2 pokoje z wanną, za 45 Kr. M. dziennie obiad bez porównania od naszego lepszy mieć można. Poczta co dzień dwa razy tam konno dojeżdża, a Polaków daleko tam więcej – tu z obywatelstwa mieszk. P. P. Gołuchowscy, którzy o powodzenie łaskawego Wuja dość troskliwie dopytywali mi się.

Ale wszystkie te doniesienia moje najlepiej sam Wuj na oczach by sprawdzić; opuściwszy ani odległości, ani zła droga niestraszy. Z Cieszyna do Opawy, a nawet do Jägerndorf na wygodny nocleg, a stamtąd do Freiwaldau na wieczór dociągnąć można; ciągle górzystem jedzie się, ostatnie tylko trzy mile jestto górska niegodziwa droga, podobna do owej z Malawy do Lipska. Na Glewice, stary Głogów, Neustadt o 5 mil bliższa i równiejsza droga być ma.

Lecz oto list już prawie końcowy przychodzi, a jeszcze nie doniosłem o tem, co z czasowego nawet porządku najpierwej wypadało: o pobycie moim w Krakowie. Tu ja stamtąd do Rodziców moich pisałem, a tu we dwóch słowach tylko donoszę, że znalazłem w Bronici tak miłą, tak bardzo kochaną, jakiej tylko życzyć sobie mogłem.

Wszystkie ja stąd listy moje kończąc przeproszeniem za obszerne powierzchowności, ale z dokładnego opisu codziennych od rana do wieczora zatrudnień moich, te się wytłumaczyć, jak urywkowo tylko na chwilę pora chwytać dozwalają mi, i znów pospiesznie to do studiów to do kąpieli powołują; a tak raczej, łaskawi Wujostwo dobrodziejstwo przyjąć wyraz poważania i szczerej życzliwości, P. Antoniemu dobr. nagłe uspokojenie, Mamie uściśnienie łaski

Seweryn

81

Le Comte de Taaffe prie Monsieur

Anastase de Koyłowski

de lui faire l'honneur de venir dîner chez lui samedi le 23
d'Octobre 1824 à trois heures

R.S.V.P.

82

Listy

1855

Wistoccy

Oryginalne

Wielmożny i Łaskawy Dziadzin Dobrodzieju!

Prawo wzięcia w Łasce Dobrzanki które Dziadzio Dobrodziej z prawa
dziatu posiadał, byłoby dziwne niżliwe dla naszego mężtecka
mającego nieupłe lasy, gdyby nie wspaniałomyślność Dziadzia Dobro:
przez którą niechciałeś wykonywać rzeczone prawo wzdłuż jego wsi
sie i rozciągłości, oświadczeni w tem względzie przez Wuja Gabryjela z opis
Kuna naszego, winniśmy najprzód wdzięczność wdzięczność za ustawiczną
Dziadzia Dobrodzieja dla nas zawsze dobrotliwość a przytem prosze
my by Dziadzio Dobro: raczył uzupełnić łaskawość swoją dla nas i
rezwolić na extabulacyją rzeczonego ciężaru lasowego z Dobrzanki
do czego ośmiela nas to przekonanie że kiedy Dziadzio Dobr:
przez lat tyle z tego prawa użytku robić niechciałeś, zamiary
jego i co do przyszłości są te same, zaś wie Dziadzio Dobro:
przyjąć podziękowania za łaski otrzymane jakoteż prosimy u-
rze o to nowe dobrodziejstwo, które nasz stan majątkowy po-
prawić może za które my dozgonną wdzięczność dla Dziadzia Dob:
w sercach naszych dochowamy

Zostajemy z najgłębszem uszanowaniem Łaskawego Dziadzia Dobr:
przywiązani i najniżsi słudzy

Eugenia Wistocka.
Justyna Wistocka.
Emil Wistocki

Szanownej Babci Dobrodziejce
z uszanowaniem ręce ki całujemy,
Drogę Filipinkę stokrotnie całujemy.

27 Grudnia
1853

Listy

Zatęski G.

Iskań, pow. dobromilski

1856

Oryginalne

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dobroć niezrównana Wielmożnego Pana Dobrodzieja
przez którą na moję natrętną prozbę zaszytes Wielmożny Pan
zrobić mi nadzieję, zezwolenia na ekstabulacyę wsi Bo-
laru Dobrzanki przez ugody dawniejsze Wielmożnego
Pana przysługującego, a rzeby tym mocniéj Dobrodzieystwo
— ufie przez naiłaskawsze wspomożone mieszkało
wanie ze Swego Prawa, kupuiąc nawet na Szacunku
lasy — wyświadczane dzieciom, które niby nie sieroty
jednak przez zrządzenie Losu jak wiadomo, jestem
prawie gorzéj jak sieroty zostającym — Ku naj-
większéj łasce Dla nich — w sercach ich cnotliwych
podziwnych utwierdzić — ośmiela mnie także
stosunku Sąsiedzkiego z nimi; jak ze stosunku Sąd-
wnie obcéj administracyi ich majątku, którego wy-
kazy mam periodyczne przedkładać Sądowi
i za każdą razą odbieram napomnienia, zagroże-
nia nawet do wykazywania się jakie czyli robię
Krokii ku oczyszczeniu Tabuli — wnieśli i pisemną
pokorną prozbę, zechcéj Wielmożny Pan Dobrodziéj
do mojéj i załączonéj tu prozby Sierot, nałaska-
wiéj przychylić się — i wystawić do wymazania Prawa
Swego na Dobrzanie ugiętego deklaracyę, jakiéj
ułożenie za wiedzą i Zezwoleniem Łaskawym

Wielmożnego Pana Dobrodzieja zaleciłem Wr. Adwokatowi Smolarskiemu, którego za łaskawym wezwaniem zaraz się dopytam, i jeżeli łaskawy podpis nastąpi, i odbiorę do wyekstabulowania.

Z atrętności moje spodziewam się że Wielmożny Pan Dobrodziej ten Sam Swą Dobrocią, jaką się Mię wyświadczał Dobrodziejstwo sierotom, zechce Du jak wyż wyrazitem na podwóiny stosunek i z niego wypływające obowiązki moje ku mim Skłonne mi wybaczy -

Przyczym zasełaję od nas Obojga Wielmożnej Kochanowniejszej Cioci Dobrodzieje Uszanowanie, Dzieci całowanie oddaję z najwyższym Poważaniem, nayglębszym Uszanowaniem Wielmożnego Pana Dobrodzieja

przyjaciela Kuzyna i sługę

Iskań 15 Stycznia 836 -

Sługa
L. Zaleski

Wielmożny Panie Dobrodzieju! Wzajemni w Dobroci
i Łaskawości ku mnie, i ku swoim moim osobom
ufam się jak wyżarone stać się natrętnym - a nie
mogę omieść aby przy opisi urzędowym mego
nie zrobić dopisku, by mię wymurzyć nasrego Ur-
czystrzenia ii Wielmożny Pan Dobrodziej do dawnego Zwy-
czaiu Łobosi przyszedł zupełne do dawnego Zwy-
wa - jakiego to Wielmożny Pan Dobrodziej
w jak naidłuższe lata i dusy Sera życzymy
a oczym zawsze się dowadniemy nie chcę być
listem natrętnym - Obwolica cała z nami
tęskni za Dawną Matawą, ze wszystkim to da-
stycznie, i wszyscy mają nadzieję, że Wielmożny
Pan bo na lato ziadą na wieś -
My tu dzięki Bogu zdrowi i dzieci jako tako
bo coś małego musiąc wydarzyć - Sam
dar pisał i co osobliwie dla mnie przykro
wanego ustawienie ogniem i wodą - nie zro-
bił teraz radnej szkody - bo pur nie wiedzieć
co by robić dalej - i przedany teraz radnej nie
mamy ani się kto spyta o garsi zboża - pomimo
że tak mało wszędzie się urodziło -
zapusty spędzamy sami - jakoś cicho koło nas, być
bal tanko świeby bogaty w krzywy na S-t Grzegorz

ale przez słabość Julci musieliśmy w domu zostać, jest to szczególne wydarzenie że trzecia wszystka uroczystość w której nam słabość jej przeszkadza była — a więcej nie słychać aby jakaś gdzie zabawa była miała — mnie się bardzo mile zabawa czeka, wydawane się z domu gdzie mamy Bóg z Bohdanem jechać do Mogilan — czekałem jeszcze na różne doniesienia od Józefa — ale tych się nie mogę doczekać — najgorzej jakby trafiło tam, na Wrzesiny — bobyśmy nie mieli Józefa do wspólnej czynności w Krakowie — ale ze strachu czekać czas abyśmy tam pojechali —

wybierałem się napewno tem dniem do Jureczkowy ale ze pory rozpustne i mroźne nie ma drogi, i ja przypomniwszy odmówić sobie musze w Malawie szczerо mi się nie widzi — bo nawet kilka dni w tej drodze nie przejeżdża —

Kontorzyszę się prośby zostaję i dziękuję za pamięć i najgłębszym uszanowaniem, Rzeczkowskiego, waszych Dobrodziejów Całuję Dłoń.

Przesyłam przyjaciół Krewni

Romca, Jenia najgłębsze uszanowanie załączają —

W.P. Filipinie od nas wszystkich najuprzejmiejsze ukłony, serdeczne pozdrowienia

Gustaw.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Otrzymana od Woburowskiego wiadomość o wielkim Dobrodziejstwie jakie Wielmożny Pan Dobrodziej przez szczególną Swą Dobroć wyświadczyć raczył Siostrzeńcom moim pistockim zrzekając się prawa swego służącego do lasu w ich zruinowanym majątku, wydaniem stosownego Aktu Łaskawej; przejęty radością, nie wyraża wdzięczności, mam to następne od Siostrzeńców interesowanych, a którym żadnego koło mnie nie ma na teraz - pozostaje niniejszym Wielmożnemu Panu, przysyłającej się za nim Najpowolniejszej Służbie Dobrodzieja, najuniżeńszy Sługa Aktor 2 najczulszym podziękowaniem czuia. Towarzysz Rączek Wielmożnych Państwa Nataszy a gdy nam wyjazd Wielmożnych Państwa z Natalowa wiele się oddala - cieszymy się mocno Zdrowiem cześtwym Ich w nowym miejscu odszczonych powaraniem. Czuią całuiąc, i z daleka za Wielmożnym Panstwem wzdychamy

od kochanego Ernestka mewam często wiadomości a czasem
mię utwierdził o dobrym zdrowiu Wielmożnych Państwa
, Zygmunt Stoj gorączkuje się tylko w Krzywcy
wracając ze Lwowa, dociągnął na Imieniny pod Dem-
bińskiej do Krenarowy - wieczór nad to Krzywcy odje-
chał do nawet swoje konie sam zostawił - jeżeli
ma w tym domu wyższy zamysł, jaki mię wzrok
więcej widzieć wydał, niech mu Bóg dopomoże -
Bawimy się bardzo mile, osób było: Gł. Wdzi. Krasiń.
Schmidtowa Aleksandrowa, Wessenwolfowa
Burkowska, Wład. Skrzyńscy & Ostrowskiemi przybyłem
Świerz do Bachorza na śniadanie - Young Ogiński syn
Starościny z Milutką P. Gabrielą - Jarmułowscy - Kaczelnicy
z Dubiecka Przemyśla, Ten mieszane gra na fortepianie - tań-
czuje Xiężny - Aug. Starościc -, moja Osoba - tańcuje
jak to w widowisku nie wiele gdy do tego osób tańcujących
bardzo mało było - Burkowska jeszcze nie tańcuje, Wessen-
wolfowa mało - domowe Panienki, ciężarzą do Dawna
tym wieczorkiem, gdy matka na nieszczęście Bazet od
Philadelfii ma - nie mogły wiele tańcuje - a przy tym
potrzebki Dziecięce są bardzo poważne - to przetańcz-
szy raz polki już się rzucają na kanapę - ale po
wszy to opowiadać gdy Zygmunt domieszczy zapewne

jeżeli miał jaką chwilę od pewnego punktu odwrócony
widział tło więc jest w salonie i to porabiał —
Samo skoro wernisaż na 21-o do Dubieńka gdzie się
nie spraszam Dań zabawy obchodzi Imienny JWa Teofili
Krasickiej — i gdyby nie proszonych dużo tak o tych ma
kilkanaście osób — nie więcej jakoś nie da gdy nie ma wolnych
samych szczególnie kobiet — z Krzywej tylko jedna
Panienka jeżdzi a w Dymowie jest tylko jedna Panna —
Dalej zamawia, zaprasza P. Jadwiga Weisenwolfowa
mieszkająca w Dubieńku w dniu zwanym Krasierynku
na 31 [illegible] 26 m. na wieczór z zapowiedzią wielkiej zbytkowej
wystąpienie w przyjęciu, i mają gości być w kostiumach
maskach — i tu daje się, będzie pewnie przebranie
w ochotych tańcach, i zapewne mało kto zechce
się przebierać jak jest stypa, z Krzywej, Nienadowej
nie mają się przebierać, wiedzą, że Bóg dozwala,
opisze 1-o Stycznia rezultaty — a przeto wiadomo
czy Pan Dobrek nie na sam Nowy Rok odbędzie
nie odemnie powinszowanie ale w dzień później —
jednak jeżeli się zapytam Zygmunta czy Dnia
nie opiszie bo na co bym niepotrzebnym swym
pismem miał nowy mnożyć powtarzanie —
Banko mię oprzimiła Genicz na te wieczory
Lecz wstręt całkiem ale był — od kilku tygodni

bawi na Wsi, w Hoherstowie gdzie między swoimi bawi
ji dobrze, i zapewne śmiałby o dwoje lat przedko
się powtarzał - szczególnie na drugi wieczór gdzie kostumów
potrzeba, a do czego zachęcał ze swej strony nie uznał
bym - do tego nie małaby bardo z kim, Romcia nie
bardo ochota do tego wyjechałby z Słowiow - Julcia
ji tostren raz na Labiej uroczystosci w Dubiecku
nie może być - Inni bezpiecznie mogli karnawał dziełko
skończyć bardo będzie ochotą do zabaw mogłaby gdyby
i nie do tańca być, ale kiedy nie chce dysponuje ji
do tego zupełnie się nie wybiera -
My za dnia Boga dosyć zdrowi przebywamy Kasple
na słońcu przeważnie Grzes się wymęczył bo był ko-
kluspory - teraz nieprzyjaciół Jadwiga od dwoch dni z labą
do czego zdaje się Julci nieważne jej przy posiłku dobra
na potrawy przyrzyna - Na czego pomimo gorączki
dużej spodziewamy się wyjechania, bo na regulowaniu
pozycienia natępnie powinna - u nas to po tygodniu
wym zimnie nastąpiło ciepło wiosenne, zdaje się
że pisto orać będzie bo nie koło Koremyla robiono
w polu temi dniami - Ach co ja tak wiele do pisa
nie przesłamy wszyscy pięknie malowane Kazirek
Jelinowym Państwu i Wuportowi Dobrodziejstwo
polecamy nas Jch Laskawemu Sercu pozostając
z prawdziwym Uszanowaniem
Jch Jelinowych Państwa Dobrodziejów
Jasło 14/12 886
Moja siostra uszanowanie zasyła
Wm Państwu - Tyrsa, Hadzia, Ukoty zajęty
Wujaszek Kuzyni nauczyciel sługa
G Zaleski

12 Stycznia 812 - 2

Kochany Anastazie, Drogi y Szanowny Moy Przyiacielu
List Twoy z dnia 6= Grudnia r. p. ia wkrotce dopiero odebra-
łem; Odczytanie go było skutkiem, ter, iakie zbyteczne vsta-
nowienie niekiedy wyciska - Szanowny Drogi Moy Przy-
iacielu, ile Ty zacnym być mi musisz, kiedy z takim cier-
pieniem o los moy troskliwym iesteś! - wszystkie prawie sta-
rożytności uczucia, dla tak godnego przyiaciela odrywaią
się zarazem w sercu moim; ktorym zarem y czułe dla
ciebie towarzyszy odrzucności; niewiele w życiu tak
kim momentow serdecznych nalezyć można; ten ia choć
tym ich nie y nayrzadszy, ten nayprzewyżn narza-
cie sercem, w ktorym, Bostwo łaskawe, ciebie moy
im utworzyło przyiacielem - Kochany Przyiacielu
te wyrazy nie są Komplementami, ale są nayczystsze
mi uczucia moiey dla ciebie tłumaczami - ia ciebie
Kocham, ia ciebie szanuię, y te sentymenta do grobu
nego zachowam - Pisz do mnie w rzetey warunku
z przestrogą godnego y szanownego przyiaciela, y
iestem nie za to przepraszam, nie przepraszay mię;
umie ia cenić tyle szlachetne przyiaźni Twoiey
dowody, y tak czułe nay lepszego serca Twoiego

wyrazy.

wyrazy; y na dowod prawdziwey moiey dla Ciebie
przyiaźni, winien á ieszcze odkryć moie vkłady —
Podroż moią vstrzymuie projekt o ktorym mowiłem
my z sobą w Malawie — zgodny on iest dosyć z
moim położeniem, a tymsamym z sercem — rawsze
iednak gro bezpieczna być nie przestaie — podroż na
samych granicach bydła nadzieiaią — ktora dla
człowieka młodego, y lezącym na dennie fortuna,
sama oferuiącego nawabić, ale w tym razie po
krytycznym położeniu względzie, wydawiła widoki
w takim vkładzie dla losu mego, pewnieyszego być
mai się podstawowiem środka — y ieżeli ieszcze
dowiaduie projekt ieżeli zwroży do skutku przyiaźni
iakie w tey mierze, dla mnie zapewnione przez
środki, iakie na przyszłość życia fundusze do tego
momentu ieszcze nic wiem, y ar o przyszłym
mieście dowiedzieć się będziesz — Tymczasem
Mianuiąc by bym gdybym blisko Ciebie znaydować
się, y z Tobą iak nayczęściey cieszyć się mogł —
Powiadaią tu w nas ze Ignacy Urbański umarł,

ia nieznam czyli to prawda; — na takie gwary
radzę zgodzić się z dobrą ich łaską Dziewanc.
bo tamta okolica może być w teraźniejszego
położenia [illegible] pewnie bardzo niebezpieczna
niejsza, y spokojniejsza — gdyby w ostatnich
dniach t. m. mogł być u Florjana — bytbym
najuprzejmiejszym gdybym się obecnego zdarzenia
mogł ucałować — y ostatnie z Sobą o Twoich
takie prowadzić gwary stosunki — może by ie nie
niektóre podobały —
Całuję Cię najserdeczniey Drogi Kamowicz
mogy Przyjacielu y z niecierpliwością
wyglądać będę momentu, o którym się
obecnego zamiłkać będę mógł ukontentowanie

Twoy

Kamowicz Siostrze Twoiey chcy zapewnić o memu
uszanowaniu, a Dziatwie Twoiey odemnie ucz
ciskay — niech ich Bog błogosławi!

Odpisując na zapytania, pospieszam z ostrzeżeniem iż teraz iest rzeczą nayważszey wagi, aby Austryą, przeciw nam nie zniechęcać i obudzić — Nic by nam tyle nieszkodziło jak odcięcia wszelkiey komunikacyi z Europą. Nie iest to bez powodów ważnych że się spodziewamy z dą pogłąg dobrych stosunków nad ważnością których, nie potrzebuię się rozpisywać bo łatwo dozrozumienia —

Stosownie do tego oświadczenia pozwolić można iż iest naszym życzeniem aby Bracia nasi Galicyanie wzbudzali obawę naymnieyszą i trwogę w Rządzie swoim, z tego wynika iż rząd Królewstwa ani sprzyiać ani dozwalać pod żadnym pre-

tex-

przelexlem nie będzie formacyą za-
Drugiego Korpusu jedynie z Galicyanow
i mieszkańcow Prowincyow Austryi
teraz podległych, złożonego, bez wzro-
stu którzy z młodzieży zechcą swoje
dymery zaciągnąć się do Woysk
Królestwa, chętnie ich przyimą i umie-
szczą z radością w tem Woysku. Potrze-
ba iednak rzeczą iest dodać że nie mo-
gąc przewidzieć, iakie nieznaią obro-
ty okoliczności, niebyło by może korzyścią
ogołocić z ludzi dobrze myślących tey
części Kraiu, lub ściągnąć na właści-
cieli i ich maiątki surowość rządu
Wynikaiące z tego nieszczęścia i szkody
ponięsione niebyły by skompensowane
przez słabą pomoc która by nam
przyniosła Kilka set, daymy nawet
Kilka tysięcy młodzieży przybywaiąc.

cej bez pieniędzy i broni. Do obrony rąk mamy dosyć, a jeżeli mi wolno iest wskazać duchom patrjotycznym każdego przyczynieniem się do naszej sprawy, sposobów najużyteczniejszych i wykonalnych, to bym ich zachęcał do przysłania nam ofiar patryotycznych w pieniądzach broni, prochu i t. d. unikając rozstropnie zwrócenia na siebie uwagi i niekontentowania rządu, bez korzystając z położenia swego, i tamtejszych obejścia dozorców granic — te ofiary powinny by być wprost do Rządu Polskiego adresowane, lub przynajmniej, otem doniesiono Rządowi w Warszawie, przez którego, wyznaczyłby się miejsca na składy tych ofiar, których kon-
sygnacja zaworała by nazwiska dobro-

Dobroczyńców, bez sekretnie
trzymans będzie do pory okoz
liczności, nie dozwolony jest objawić
Narodowi — Niemogliśmy dosyć
wychwalać ducha oświecającego
nieszczęśliwców Galicyi do spełnienia
się zupełnie intencyom i woli Rządu
pełnego względem nich bo wiem
spodziewać się zawsze należało
aby przez zapał zbytecznym
czasem nie doszkodzić naszej wspól-
nej dwigłej i dobrej sprawie —

Niech ay ubastwiaią z Horacym wraz Marona
V Mantui nad Tybrem niech im pomnikі stawią
Niech o nich dowcip gminny z wtoruje z strony stawią
Bo mato z natury czyste podobnych dzia
Ty więcej z mey duszy cnie wzbudzasz z rozsierdzia
Pomnika wiekuiego Bycia z stanu wcześnieyszy
Tu on czasow prawy dowcipu utrudzony
Do dnia wiekuich wszych nabierał sił z spokoyny
Tu tego co nas czyni bawił z wiat napawał radością
Na ty nimi radził się z rozsądku Ignacy
Był on czym Virgili czym Boski Horacy
Lecz dla nas więcej bo Wiślicium bo Polakiem.

Ignacy Krasicki Biskup
Warmiński Senator
Rzpltey Polskiey
Urodził się
1734.

Ty o zdrai niebios nieustrasz w nią.
Valeta
Bierz gdzi ięz szlachetny zapał
wiązu prowadz
Gdzie wzywa brat y stawa
matkę
Ten ojczyzny swoiey
Ktory nie w biegu zawistny los w biegu
ięz nie zdradzi

Dnia 17. Maja. przybył do Warszawy Cesarz Tes-
arzowa, Karolek z Niemiec i Książe Prusiey z Familią
do Warszawy, dnia tego napisy Księżna Łęczycka
Ks. Kapitułat wielki Orszak Stanęły z Oddziałow
Gwardyi Koronney, z Woyt Cesarskiey i wielkich
Urzędnikow. Cesarz wsiadszy tego dnia w Wiesnie z Woy-
ska, Dwoch Królow, z Warszawie konsystuiącey,
bilkanaście tysięcy wynoszącey: Cesarz konny,
Cesarzowa z Karolem karetney ośmio końmi prowa-
dzonemi wyiechali — Wieże wymiotły, Dzwony rozy-
skie i Dział wystrzelenie z Stanow Ludu.
Okna, Balkony ozdobione Damami, Mnogość ubran
nego pieszego tłumu gustu. Ulice Bramy, Balkony,
Szpanami, Obeimi, kosztownemi Dywanami, Dra-
peryami Kolorami narodowego Kolor, Kwiatka-
mi i Girlandami — Wszystko Miasto ale osob-
nie, szczegulnie Pałace, których wielka iest
liczba, Domy Rządowe, z wielkim gustem ubrane
ozdobione. Pałac Królewski, i w ogrodzie Cyprys,
Kolumny, Statuy Miasta Gorami, mnostwo Dra-
mat gorących i Kilkanaście Balonow w Kolorze

Nara,

Narodzenia, Pańskiego Kolędami ozdobiona, Zawodzone
nadzwyczaj robiło widok: Warszawa dużo ludu wiele
osób zagranicznych, Xięcia, z Parki, Książąt, z Austryi
Xięcia Hessen - Homburg. Ministrowie Cesarscy, Posłowie
Państwami do Stolicy przybyli, i wielka Illuminacya tamże
była. W Dniu 24. Maja, rano uszedłszy Imperia
Austryackiej Królewskiej, jako to Korona, Kula
Orła białego, Berło, Miecz, i laska Xiążęca, przy
cane leżą w Kredzie przez Prymasa Angielskiego,
potem do Zamku Królewskiego na stole koronacyjnym,
przeniesione iestano. Gdzie Insygnia z osobna
postawione będą Prymas, Królewi, i Stanowi stanami
ex Jure Ojca ojcu, i Pańska Łaska, a tak odbie-
rać z rąk Prymasa, koronę Stefa Król na głowę
potem Kulę z białego Orła, Stary Król na rękę
Cesarzową, a Koronę Berło, Miecz, i laskę Xiążęcą
wręczywszy Prymas Królewi, wyprowadzi Królowie
Król Polski Mikołaj Pierwszy. Nowa Królowa
modlitwę, podaje Królowi, i Duchowieństwu
do panowania - Obecni Duchowni Senatorowie pod
nie wielką Exekucyą; Rycerstwo i Narody oddają
to hoy trzy,

A daléj ke Krzyżu, przy którym Najświętszy Sakrament, i tym, którym dzieje się akt koronacyi. W czasie Ofiarowania Mszy Świętej pomiędzy innemi Znakami, wnosi się Król, w ręku, Który leży na Ołtarzu Hostyi. Na wejście Królowej Ołtarz i Komża, razem przyklękanie tyle razy ile Królowi. Przy Ofiarowaniu Krzyż i Akolita przy Nim Królowa. Na Ludu wystawienie Korony i Miecza

leży.

bez patetkie i kadzidła rzeźne. Tegoż dnia rano aż do ukończonej
koronacyi wystrzelano z dział, kilka set 500 razy. Złożony zaś
po kościołach cały dzień czynne. — Rano także przed koronacyą
ujęcie, odjeżdżał kilka po rozmaitych miejscach w Mieście, Herold
Gmin: trzykrotnie Cymbrzyca, przy asystencyi oddzielonej kawalleryi,
aż ostatnie kilka, nastąpił mający koronacya.

List pud dnia 23. listopada 824.
pisany w tych dniach odebrałem, do
tąd się do wiadomości moich Panów Kra
kowskich przy tłomaczu z pustky przysłało
go, list oddany z rogiczkowego —
Przysłany tamtego oddałem list dru
do [illegible] tłomacza oddałem w Dniu
kim dniu wyblizszy przysłem list odesłan
go Pisarza do Rzeczy a na ostatku do
wiadomości Jego mnie przysłano — Jo pozo
staje z Jego mci dobrodzieja o wszystkim za
wsze —

Miasteczko i pytania przy się stało
Lerbo, Urodzyło Lasem gorzole do
wyborowania osiadaczyzn radom
cialo niczym Lisem Lerbu dało Pa
pierzo to tam jadący nie wątpliwie
ci Jdy przyślą do gatczenia wszy
dostatecznie rzecz wyjaśniają Nasi
ci nawet miasteczko do [illegible] Jdy
Jmci z pudomnie miasteczkowem o
[illegible]

wż on Sebinij, a W.ść powinien ad nigo na te
rok napisać Podrobien, gruby z tego y grzy
na czym mnow o istatnich Cogthie nie wspo
minię — Jak wyżej Janimin Sligge Ex
mnie y Woyt Gdany Miastegge Janimin
z ognaczonego Powyrze argybytnig Grobie ste
ratheu się, y do tego bardzo zgrzebnego gnebazd
bym dist pozwolił nay Jey Comenda Gruinskie
go tam Oddo Officiał do Jnjgmowan, bigty
w Kyrunach, Labowie, Starogrodzie a zgm
golnig Polskich z Cesarzy y Polskadnowig
Benathy, bez twoy w porze ninowy y nie
przykych rzeczach Janim dist ninim grzy
szny, gzyniu prefyrtationy a ne
dist y nidostępny, ndoy przed
gdany nie Cathy, gotelnie bydz wybrany,
do tego nadst ostatnego rospinan
Janimia grobie nie wspie — Ale go nam
w pamięci wyrobnie wynosić bydzie ney
dat Hop 20. do 30. dowiadni, dist on
wstępen od wyrobnie, ochotnig nadst ogtey
Cathy nadzpetalony bowiem nimin ze bie
dzie Pastwig pod nim nie nadst nadzoan
nie y ogtha Panow pow Bratergn
Pastwig Ostrowiga zgostaty —

Febr 1866

Lwów

Anastazy Koztowski

do Stadiona w sprawie
zastosowania przepisów prawnych odnośnie do rozruchów
chłopskich w cyrkułach przemyskim, sanockim i jasielskim

(koncept)

Euer Excellenz

Vier und siebenzig Jahre alt, durch fünfzig Jahre im Staatsdienste zur vollkommenen Zufriedenheit der vorgesetzten Behörden gewesen zu sein, dann als Landstand meinem Stande durch das Vertrauen der Landesleute zu verschiedenen Sendungen berufen, durch fünf lange Lebensjahre als [illegible] Vertreter in der Frau und des Herrenhauses wirksam, hinreichend um fünf Goldberger in Przemysler, Sanoker und Jasloer Kreise, alles ist nur Ihnen Gnade Malawa wissen, wenn ich für meine Pflicht, über die in letzten Gemeinderathswahlen und später öfters vorgefallenen Unregelmäßigkeiten, während welcher ich mindestens volle Tage in der Kanzlei zu bringen bekommen, die Ruhe und Ordnung wiederherstellen, sonst allein durch die Volksversammlungen gestört blieb, Euer Excellenz zu berichten, und hochdero Allerhöchste Gnade und Vertrauen die Untersuchung; als das Loos Sanoker Kreises durch die Gemeinden dieses Grundbesitzes mit unverantwortlich genauer wurden soll zu überlassen, aber sollte dieses die Grenzen

Euer Excellenz

[illegible] Allerhöchst verstehen Ehrfurcht muss überschreiten sollen, diesen Ehrfurcht [illegible] der Majestät Ihre allerunterthänigsten Ansichten vorlegen zu wollen zu bitten.

Am 22ten Februar kam zu mir von Malawa, der in dem umgrenzenden Kreise Lipa gorna von Conscription beschäftigte Lieutenant Wedrzyk von dem 3ten zu Sanok garnisonirenden Bataillon des Prinz Wilhelm Regiments Linien Infanterie Regiments, in Begleitung eines katholischen Priesters, welcher Letzterer als Beichtvater einer Kranken, die mit Tode abging am 22ten auf dem Dorfe von Lipa gorna eintraf, und ersuchte das Dorf mit seiner Anwesenheit obne benannten Offiziers, die Verschreibung [illegible] des Dorfschulzen von Abstehen zu zwingen, weiter Vorschreibung eines für zu verabreichenden Vorspanns von Sanoker Bauerschaften anbefohlen, da dem benannten Hr Offizier dasselbe zu schwer würde und selbst Fieber verspürte. - Da sich nichts weigerte, wollte der ganze Dorfe von Malawa zu mir zurückkommen, um deshalb mündlich eine nähere Untersuchung vorzunehmen. Das Ansuchen dieses Hr Offiziers, welcher der Kranken nachgehen sich weiters zu begeben, habe ich zu verweigern, weil diese bestehenden Dorfe

meinem Zelt nicht besuchte, nur mit den
beiden Offizieren Baldwin, Assistenz-
Landwehrchirurg mit ihm aus Malawa kam,
daselbst sich wieder ungehindert bewegen,
und Tags darauf mit mir und den Arzt-
meinen Zelte, wo ich meinen Verbindungen
zur Heilung anlegte. Das benannte
Landwehrchirurg aber, ungeachtet meinen
Augen nicht bestraft wurde.—

Jetzt erfolge ich, daß der Landwehrchirurg
allgemein ist, daß die Leute die
Verletzte mit übersprung die Gebildeten,
Geistliche und K. Offiziere in jungen
Uniform nicht verbinden, überfallen,
und Strafen grausamlich aber, und den
zu ihrer Verwundung Leuten zu Handen
Waffen Durchsuchungen verfallen, und
die überfallenen gebunden, unter
den grössten und unerträglichen Mis-
handlungen, und Sarck, inmittelst das
verletzte Blutbad trieben; wo die
unglücklichen meistens von Arzt und
Oberbürger durchaus zugerichtet ist
bewusst ist ist nun in Jammer und
Elend — zugleich wurde das in den
Zelten Verbandstuben gewusst.—

Das Ueberfall und Absperrung von
den Arbeiter des Hospitals das
H. Arzt zu Jaworzik rückte selbst
mit Befehl das Hinrichtung von Arzt
gab verbunden, und dasselbe das

und unter das Leitung

welches bezeugen Kinder beizuwohnen haben. —

Unter diesen Umständen um mir die Wiederaufnahme bekannt, wo mir diese nun auf 24 Stunden um neuen Urlaub bewilligt wurden, übersiedelte ich dort und trug Sorge, bei der zunehmenden Krankheit mit dringenden Geschäften um Hilfe; wobei ich zugleich die Erneuerung meiner wegbrüchigen, 3 neuen Abschreibung von Hofrath 10 Volontäten die ganze Umgegend schützen könnte; es ist aber hier an schriftliche nur die in Gegenwart der Kinder sich geschehene mündliche Antwort, "Ich kann helfen Ihnen helfen wie es kann."

Auf die Volkshilfe zugewiesen, vergewisserte ich dieselbe auf meinem Kinder und war so glücklich, mittlerweile auf einer Länge von 5 Meilen und auf einer Breite von durchschnittlich 3 Meilen in der Umgebung sämtlichen Kinder und gänzlicher Abwesenheit der Krankheit, der in dieser Gegend 41 Tage vorgekommen sind, mich zu seinem Hof einzurichten zu nehmen, wo dann mich nächste Hilfe Kinder zu stellen.

Die in ihren vollständigen Akten beigefügten Atteste, als wenn diese Abschriften Orts gehörigen wer-

den, die die Bauer zurückgewo-
sen, mussten die von Tag zu Tag Küsse-
nur zu Fuß der Widerstand durch gleiche
die Verwüstung. Auf neue Gut, so wie
auf den ungrünenden Marktplatz
Bircza, sah sie nur zu Thore hinaus,
wurden Widerstellen von wilden Gesindel
den verbrannt; in Bircza mussten
zurückgeschlagen — neuen Grenzen u.
besetzen die Verbrecher auf, wurden
aber durch den Anblick der nachsinken-
den Thore gänzlich die Verbündeten
zu rechter Zeit nicht verbrennen, und
ist die Ursache, warum sich das Widerstel-
lich verbreitete verbündigten, nachfing-
wo den Widerstellen zurückgeschlagen.

Anlage der Anlagen

Anlagen

Ich glaube mich dem Wunsche der ~~gesammten~~ Stände
meines Vaterlandes mit Wahrheit zu
unterschreiben, wenn ich behaupte, daß
die Losung jetzt in allen deutschen
Ländern, die Stände einer
neuen Form und Revolutionen
zu geben, nicht darum nicht abgeschafft
haben — Doch es erwünscht mir
ein Anerbieten meiner Abstimmung, über
Ihren Vorschlag, meine Ansicht,
Ihnen Herr Präsident, und
höchstens Ihren Landsleuten
gab, meinen Herr Präsident!

Ich bitte Euer Excellenz
um die Erlaubniß, mich
zurückziehen zu dürfen,
um meine Gesundheit
zu schonen.

Karlsruhe

Jhro gnädigen Herrn,

Rubrum, przykład jak w samej ~~ojczyźnej~~ o cieszyne, notem da Anastazius Fürst v. Korzkowski, Grafen v. Malawa Landes Ehrist Ver- pflichtet, ~~beziehet~~ über

beziehet über die in der letzten Tagen der Februarii und Julius laufenden Jahres in meiner Abwesenheit begangenen Verbrechen durch die ungeübten Landesmenschen, und überlasse ~~mir~~ die Abwägung, ob das Löbl. Landrecht durch die Verletzung des Schutzes unter gnädigen Abwesenheit Ihro, Ihro Hochfürstl Excellenz - das Fürstl. Hochfürstl. Verschonrecht für Ihro Excellenz von der Majestät verletzt Vollmacht übertreten wollen, gnädigen würdigen nächsten Befehl von der Seite des Throns der Majestät erwartet allergnädigsten Befehlen abzuhandeln zu wollen.

[illegible] allgemeine [illegible] (Ihro Allen Durchlauchtigsten) [illegible] Ihro [illegible] Ihro [illegible] Ihro

Euer Excellenz!

zu welche bis [illegible] zum gnädigen Dienste der Gesellschaft und zur schuldigen Beobachtung der gottesdienstlichen ungehorsamen Gerichtsbarkeitsgeschäfte nicht verfallen wären, sind unter im festen Vertrauen die Gnade Euer Excellenz allerdings verschuldeten Vollmacht überschritten hatten, um die Rücksicht meines Gesuches an den Thron des Throns Seiner Majestät unseres allergnädigsten Souverains [illegible] zu bitten, ist der Zweck unserer gegenwärtigen Schreiben. —

Ich weise in meinem Gute Malawa Janoker Kreises und habe die obengenannten Güter Cieszyna und Szczurowa Jasloer Kreises einem gewissen Johann Grodzinski in Pacht gegeben.

Nachdem die gesellschaftliche Ordnung, nach der in Folge von Mord, Raub und Brandstiftung gewissen gewissen, verschiedene Communication von Ort zu Ort durch die gegenwärtige Krise selbstständig gehemmt war, [illegible]

Herr zurückkehrte. Erst nun, wenn mich mit Ihnen einige Verhältnisse verbinden könnten, und ich verstehen: Erst nun meinen Güter Leszyna und Zuchara[1] na Jaslöer Kreises, Hauptmann und mein Unterthanen Wirthschaften der ökonomischen Ereignisse wegen: Ich bin ich meinem mit einer Vollmacht versehenen 40 jährigen Diener Bruno zur Einrichtung und Verwaltung der Güter und das Geschäft dieser verbleiben einige der wenn sich in seinen Angelegenheiten einmischen [illegible] zu gegen Bezirks Gerichten mit einer Widerspenstenz entgegnete. —

Folgenden Angaben also, die ich Euer Excellenz vorzulegen die Ehre habe, erlaube ich mir Ihnen meinen Diener, welcher sie wörtlichgetreu bestätigen wird. —

Auf der Waldgrenze in der Umgegend von Siedliska[1] welche laut der allgemeinen Angabe gänzlich auf Grund eines Vertrages mit Herrn Szela am 19ten und 20ten Februar vorüber wurden und unter der, unter dem Volke allgemein verbreiteten Meinung, daß die Herren vorzüglich von ihren Herren mit Waffen gewaltet war,

[1] Die Güter zwar Wielen von den Gütern Zuchara und Leszyna entfernt sind.

den polnischen Herren Grafen von Kobylle, Lieszyna, Potrzanowska und Wisniowa den 21ten Monats auf den Hof von Lieszyna zu überfallen, den Pfarrer Johann Grodzinski, den mit gleichfalls mit Familie genen Grafen Stanislaus und Felix, verhaften, angeblich weil den Letzteren ein großer Theil ihres Vermögens entzogen, und den bei mir das Pfarrer Amt, den er bekleiden will, ihm streitig machen wollen, einen Schaden von 100 fl C.M. zufügen.

Am nämlichen Tage waren die Grafen von Lieszyna, auf ihrer Burg von den sämmtlichen und den Grafen Fryszak hinzu gezogen, auf dem Schloß zu Stępina gemeinschaftlich in Gemeinschaft der Unterthanen und andern Herrschaften- den H. Comer Hinzuziehung von Stępina, seinen Rath und Einverstand zu der Hinrichtung auf Fryszak und wo der weiter auf dem Grafen mußte zu Tode abgeschossen werden, wo wenn sie als verschollen allfällig nachlassen, der soll das Hof aufgegraben werden sein. Den Hinrichtung auf Fryszak soll namentlich den Grafen auf Kobylle den Herr Zaręba zu seinen bewegen haben den H. Andreas Kogoszki auf Lesti, und

/

Spawenty, einen JO jährigen alleinigen
geschätzten Herrn und Landsmann zum Ableben
gratuliren, was sie uns natürlich auch ihren gnädigen
Herrn Jh Spawenty anzuwenden nicht
unterlassen, und den Herrn zu Landsmann
wünschen wir beide Theile zum
Theil beneiden.

Diese Herren waren uns zum Abendessen
allerhöchst allerhöchst mit Gratulanten
freigebigsten - dem Eigenthümer von
Jaroslaw Kiernicki war uns zum Abend-
essen und Nachtessen uns Gratulanten
abgestiegen und allerhöchst unterhalten - Den
Tages den 22: im den Mittagstunden
waren wir den Landsmann Herren
allein das Gut in Lustawowa übersehen
haben, und daselbst den ruhig in Wilken
seines Alters und sonst Einwohnerschaft
zu Ehren meines Freundes Jac. Zakowski
zu welchem aber mein fürsten Sutko-
ski zum Herr und Kleinen Abendessen
mit den gnädigen Abgemeinen
Wilk als Gäste waren, da haben
Gelds Lebendig und beneidet, unter
den allgemeinen Reden z.a. unsere
Landsmänner: Ihre unsere Arbeitsmarken
anwendet, und all sein Lob und Ehr
gewendet so selbst nicht zu begegnen.

Tages darauf und die folgenden Tage

/ zum Dzienniku

wurde von der Szufarowei Gemeinde
der Hof / nebst Wohnhaus, und Hof raum,
wovon, und unter sich an Feld, und
anderen Abtheilungen gegen 300 Klafter
groß, Staatsfrei sowie Holz unter Be-
rechnung der herrschaftlichen Hegen, je-
der Wirthschaften und Gemeinde-
mitgliedern, festgestellet; — das Fürsten
berg

Amtlich Verhandlung wurde der Hof
von Wisniowa Eigenthum des Grafen
Jablonowski nebst der herrschaft-
lichen Aeugler, wovon für den Domini-
cal-Repräsentanten und die herrschaft-
lichen Diener gehörig / Häuser, die
Häuser aber 400 Kl. Cm. messel-
ten und abgetheilt und gemacht, wobei
sich der Graf Jablonowski unter den
Schutz des oben Kurschreiber d. Ge-
meinden sich begeben und mit diesen
und Grabowa abgetheilt von der
Abtheilung bestreit hat. — die Gem
von der Szufarowa gewünscht den
die ungestraft begangenen Abtheilung
in den Wäldern Fälschlich, übertreten
Alisa Jung Förster der Hof zu Liesz-
na, wurden aber von den Gemeind
den der Cieczynaer und unteren zu
Wisniowa gehörigen Unterthanen
zurückgeschlagen, wobei ihr Aufseher
Peter Owczarz mit dem gezogenen

Vebel in der Hand gehenzen gewes-
men, und vom Criminal zu Sacho ab-
gehöret würden, wo er jetzt in Kurzen
freigelassen würde. —

Hiebei war die Rebell Sache zwei volle
Bewehr allgemein notwendig und zwar
wisse, gewöhnt wir uns jetzt sämmtlich
gehöret;

Der gerichtliche Bezirk in Liebzyna
unter der Wissenden sab ungewissen
Ortbreitsam; — der Richter in beiden
Gemeinden war seiner Würden, auch selbst
nicht unter einer Criminalischen Un-
suchung, war gewöhnt und gehöret
auf Criminalischen Befehl von dem
Delegirten Mandatar in die gewesen,
und besehen der Gerichtsst zu selbst
das Criminal Delegirten Mandatar
gänzlich warten: dann an offenba-
ren Widersetzlichkeiten, Entweichungen
von Seite der Untersuchung sich ab
nicht gehalt; der Schreiber in der
Untersuchung allemahl zurückbleiben, und
weil jetzt Gerichts die Unsicherheit, ab-
gehen Schreiber Rede ist, in den Gemei-
den.

Aus dem Orte Sinsnarowa wurde sich
nennend von Seite der Gerichtsst durch
volle zwei Bewehr; der selbst wo-
nende Förster war durch diese Zeit ab
dauer warkleidet. — Die Strafen der

[sind zwei volle Bewehr wurden
wurden

Bauern, der sich der ganze Gemeinde
und den Bauern war, haben 3 den Ober-
den meistens fortzuhelfen, die man
wir natürlich den Bauer und den Zu-
stand der Dinge in den der Gewalt-
thätigkeiten Crisis übergehend bis
te.

Der Entwicklung der narrischen Bau-
ern ging so weit, dass sich Kreil wäh-
rend der polizeilichen Revisionsreise
Kreisamt zu Wizniowa überall Bauern
vor ihn gelassen, bei welchen jedoch wir uns
nicht verstehen, wie Unter-
schen und Wizniowa den k. Kreisamt-
Zair in der Amtskanzlei zu empfan-
den und gerufen sagte: „Und sollen wir
bis um die Ernte dürfen warten,
und wir warten nicht verstehen."

Den wirklich verbliebenen Ober-
in Szufnarowa durch den Kreisamt be-
rechnet der Kreisher auf 2443fr 21kr
Cmzn, in Lieszyna auf 443fr 20kr
Mein Oberen beträgt der Entwürfen
in Szufnarowa — — 300fr Cmzn
an Bauholz — — 600fr. —

Den Oberen des Fenerbrandes wir der
das Försters ist angehoben.

Der Kreisher wurde in seiner Ver-
sammlungsbereitschaft, und ich musste die Ver-
versicherung der Güter übernehmen,
welche wir natürlich mit dem Amtsbe-

IIII

mit unter den hinsichtlich der gerichtlichen Verhandlungen in der Bromberger Regierungs-Instruction für Gerichte enthaltenen, das Augenmerk auf die schleunigste Art bestellt werden, so wird es Seitens meines Amtes einer besonderen Anordnung und Belehrung nicht erst bedürfen.

Um die Ordnung herzustellen, und die mit den Gesetzen unverträglichen Verhältnisse des Gerichtsbezirks der Regierung, wie auch die in der Rechtsprechung säumigen zur Pflicht anzuhalten, wie nicht minder den Rechtsfrieden in meinem Bezirke zu sichern, sehe mich mit der vierwöchentlichen Rückkehr meines Kollegen Schulz in das Mandat der Herrschaft Wittowo d.d. 27 April l.J. ersuchen, mir diesen über Tage zur Entwerthung zu halten, damit derselbe mich hinzu ersuche, meine Erhebung wöchentlich der in Szutarowa von der Herrschaft Ekonom Jackowski bezogenen Wochenlohn und der Verhältnisse Bauern vom 21. bis 22. Februar l.J. vornehmen könne, mir über meinen Besuch von einer Herrschaft

warnung – Und was die Verhaftung
wegen verhängt, wolle sich derselbe
/: sein Rath :/ an den barmherzigen
Gott Trost versehen wollen.

Ob dieser Verweigerung seiner
Entschuldigung verhängte ist, als die
hingegangenen Verbrechen beschrieben,
den abgewichenen Delegirten Man-
dater, am 12ten May 1[illegible] eingelaufen
ist, nachhalt aber bis nun
zu keiner Entwort, und wann
Klage würde, wie ist nochmahlen sehr,
dem Löbl. Creutzherrischen zu Crezkau,
verlaß, schon wiederholt vom Hochen
Johann Grodzinski von den began-
genen Verbrechen benachrichtiget
worden, und bis nunzu keinen Be-
scheid zur Verweisung seiner Ent-
schuldigung gibt, zur Entschuldigung
abgetreten.

Aus dieser Act ist die Verbrecherin in
Ihrem Verweigern des Gerichtsbefehls,
klar bewürkt – und der Verbrechen
gantz klahr überwiesen und verurtheilt
zu künftigen Verbrechen, zum Beyge-
wist der unterthänigen in den Gemein-
den verbliebenen und den verschonten
Ursach der diesen Aufstand richtet.

Ihre Mundschaft kann Zeugen
beweisung

Euer Excellenz Befehl entsprechend die Unterschrift und den Namen und die Namen beider in die Verpflichtungsformular, die Abschriften zu vidimieren.

Wir des Lesens Unkundige, den vorgelesenen Formularen gegenüber konnten wir Euer Excellenz und der hochlöblichen Original diesen Inhalt des Pfarrers Johann Grodzinski bestätigen und mit diesen Zeugnis, daß der beschriebene Szela einen Eidschwur abgelegen haben soll, die Gemeinden selben keinen unentgeltlichen Robot leisten, daß Löbl. Grundherrschaft wieder zu[1] diesen Verordnungen Abänderungen machen, weil die Robotleistung entgegenstehenden Verhältnisse mit Klagen sich ergeben – und Szela selbst zu gegenstehen haben, daß er nunmehr beschworen sein werde, die Robotleistung wenigstens zur Erntezeit und Brennholzschlagen für die Grundherrschaften zu bewegen; wir nicht wissen und den Inhalten ~~zu~~ bestehen, daß Sie in Gegenwart des zu gegenwärtigen Eidschwur

[1] wieder

An
Seine Excellenz
Grafen v. Stadion
von
Seiner Maiestaet
bürgerlich Landrichtern
von Galizien Krakauischen
Commissaer
Anastasius Ritter v. Kozlowski
Bürgermeister und Rathsherr zu Mala.
wa Sanoker Kreises und Grundherr
von Cieszyna und Szufnarowa Tarnór
Kreises

über die in den Gebirgsgegenden und jen.
ner d. i. in den Karpathischen Gebir-
gen. Verbrechen durch die ausge.
dehnten Wälder, welche die Münze ebenfalls den
Gebirgen bekannt, nicht minder einer
Untersuchung unterworfen werden wer.
den berichtet — bittet — anbei die
Anwendung der bestehenden Gesetze
den betreffenden Behörden zu unbefch.
len, — über falls dieses die von Ihr
Excellenz mitgetheilte Allerhöchste
Willensmeinung übersteigen sollte, diese
Gelegenheit Sr. Majestät unserm Al.
lergnädigsten vorlegen zu wollen.

mit 1 Beilage.

meines Zeugnis in Cieszyna Joseph Stadni-
cki ein war dem 1ten Münz Bz. durch den
Ort Stepina durchpassirenden Arab-Co-
missair in Zeugnisse des ganzen
Gemeinde desselben zur Ruhe gebrach.
und sagte: "jetzt ist nicht erlaubt wa.
den zu wenden und die Farren zu
pflügen, denn das war nur durch 24
Stunden erlaubt.

Data

Pani Schmeltza.

Uprzejmie do zapytania podaiken
na dowody stawienia zeznan, prosze
te wszystkie na mey rachunek —
Na Findlehaus Kapitanow Dnia 18
Lipca 852. Ich tam grzecznie przyiem
owa do N. N. 51. Ja w przyszłym
rachunku przyślę — Co zaś tyczy
Korrespondencyi do Jakubowskiego
listy do Pospiszyla Jakubcia nalezy
Pani data mi koia Jezna ze budowa bar,
dzo stabo y nie otrzwala ustawicznie sie
Medicynia jey postawiona grozi nam po
wietrzem ztad bez tamtey stabe wia
domo, Dzwa na powyzsze nagodowa
na nie nie wiem w biegłe leczenie tylko
bez leczenia, y to slabo dzialo sie na byd
powyzsze jak ze slowy nagodowany
odnieść mi dacie — Ostrzegam Was
pana ze na wielka odpowiedzialnie
nosc — Pospiszyl Jakubcia bedzie wy
stawionem jeżeli budynku trzeba y

mac

roczne grobiczenie nie będą. Mowią
to Wszyscy że te kondycje upadą
jak te co nie spełnią, Ja chcę tylko
aby iako nowe trwałe robienie były
wszystkie y teraz nie gdy będą mieli
ty Xięży Wszyscy nam do obserwacyi
ogłoszone że za 1600. 1601. M.C.
y 1300. 1301 wiele tes ich nam pomia
dasz wyszczególnienie, Obo opowiada
nie jak gdyby odwiązane y za
pozostałości tyo ogniu potwierdzone,
bez Wszyscy pobyty kontrakta y za
dem Xięstwem, gdyby wszystkie iako
całe były potrzebne wiadomo,
a wtedy nie za 1300. 1301 bez za
1600 — y gdyby kondycje te po
stawione były nie gdyby nasze
go syrenia to za będą pilnować
wszystkie 1600 1601 Dla nam Wszy
scy robotę odpowiedzi — Zresztą
prosze aby robotę w ten sposób
opuścić zostały, bo za tyo nie dostaje
mamy mogę nie prawnie zabezpieczyć —
Byłoby Wszyscy gdyby kogoś chcą

Prosy następuje Sądalis na kwestal [illegible] Zabłocie przypadające na
najbliższe Wyprawie za pobieranie akta sądowego Cotampla —

	Grundsteuer pro 3 Quartal 852.			
2	do Landes-Zuschuß pro 1.2.3. Quartal	fl	55	½ 37
3	Gebäude Steuer		8.	21.
4	Einkommen-Steuer pro 852		13.	x 45
5	do Landes Zuschuß do			27.
6	für Rustikale pro 3 4 Quartale		1	21.
7	do Landes Zuschuß pro 1.2.3 Quart:			94.

Razem Zapłacił Zbytych Wyrobnik dziewięć
sześć dwa groszów setnych dziesięć płac: [illegible] fl 92 ½ 45. m.d

Dan w Rakowie Dnia 21. July 852. Hoxdorfer

Oleszy Roman mit Dwiejy Zahn Gelehrt 45 ½ Cm
kun Semelka Knopel Lehrmeister
Malchacz ihn 1 Augast 852
Hamb

9

Pan
Ignacu Kröpel
w Lubsku

116

Jest to ulubiona prawey przyiaźni własność
chęci bezzwłocznie w skutek zamieniać, dla
tego pierwey nad spodziewanie żałowny dar
na Rzeź Wielk. Katarzyni przestany odebraliśmy.
Będzie on pierwiey w domu naszym zaymo
wał miysce, bo Familia zacnowna WPanny
Dobr. z tytułu w dzwon darowany Landtzaft pię
knie y prawowicie iest wtłoczony, pierwsze a te
nayzawsze trwałe zdanikym y wdzięczności
cucia wzbudziła w nym sercu — Katarzyna
taką doskonałą prawą oddaiąc Pani pod sąd przy
iaźni, y właśnie dla tego ś. gdyby to było mogło
co iest niepodobnym) chciałbym na moment zostać
nieprzyiacielem, a taką wydaiąc wyrok, pilne dzie
dzictwo zadnego Jey o sobie nie zostawił. Dla
powątpiewania, a przyszłym Jey rządom
rom dostoyn niezrownanej doskonałości by

Zapewnitby

wszak przypominasz sobie Pani Boileau
Despreaux, między inn te do Racina wyrazy
Le merite s'endort en repos s'endort dans la pa
resse
Mais par les envieux un genie excité
Au sonble de son art est mille fois ran
Plus on veut l'affoiblir, plus il croit d'eclat
~~Boży moie mey~~
Boży mey Zony moie y
Ley że nieprzyiaciel ~~u~~ na momęt zostać nie
podobna przeto miarkuy sądu na pełnych usza
nowania drugich Ja tak sądzę dor prawdz
— Boży mey Zony, moie y dzieci naszych po
dług Rozkazu przeszłem, obiecuię z nich
landschaft obok pierwszego uniszczonym bę
dzie, a tak nasz dom z pętnie ozdobiony bę
panięcia bez drogiey przyiaciołki Pani
Do brodzieia swoią ordobę wzięcia będzie —

Ile dar Jchci W Pany Doby
ranowszy nam sprawia tyle cudzych
zon sobie drugich, przyponinać on mi będzie pozy szarawy
Jey familij Ty ~~mi~~ ~~dla mey~~ oddawna dla Pana mey
a mnie podobie będzie do pożegnania tayze —

Wielmożny Mc Dobrodzieju

Wiele to nas cieszy ij do tak przyiemney w po
trzebie usługi przyczynić się mogliśmy, wzaiem
zasługa iest ze strony mey Jonym bo nim do do
mu przyiechałem y list przeczytałem ieszcz Pana
sobabine wypisawszy —
Wielmożny Pan rzeczliwie odbyty stabo
się, a razem y pilny bez — ale — oprocz
Pan mogłeś gustarowny się nad robotą a by
stronnie przyznać powinniśmy wielkie pil
pilnuy w dworzystwie gasługi iak sobie za
mym — tedyby z nas powszechnie się chciał na
taką stałość choiby taż raz iedyn, za iakiey
nagrodą Panie tyle razy, dla dobra radu ludzkie
go, Ojczyzny y rodzin naszych poświęcaiąc się
z zwykłą ostrożnością w ten nam czas wiadomą
się nam dzień wyiść by dla niego życie było by
nim gdyby nie miał nadzieię ostatnie go rozcie
sie

nicy ptic pijany jeniki ne do gastujęć sobie
potrafi —
Pani Sonabend powstać tam może tak długo
iak tylko zdrowie Pani Dobrodziki wymagać
będzie nawet moiey Jonie będzie ze potrzebne
bieżące ustępi powinien się gdyż moia Jona
nie tylko Jey potrzebnie pomocy —

Pełne szacunku wyrazy Obou oboygu
W.W.Państwa Dobrodziystwa
uniżonia sługa Dobrodziystwa
na pryjęcie
Pozdrowienie

27 Grudnia 834
Malawa

Ofcol 1926

Madame

Potrzebaby bydź pięknym jak Trojanczyk by z wo
li Bostwa o pięknosci decydowac voi la Raisonne
dla tego nie istem zdolnym bydź sędzią d'un si grand
~~bo tu te sądzibym potrzeb tu tto potrzy rubu~~
Tribunal, bez jezdli Pani pozwo bisz bym oddat Jabt
ko a la plus digne je vous supplie faitez moi cette
grace que l'e quelestimable Comtesse Rosalie l'accepte
ponieważ
Sans etre belle elle rassemble
Les traits piquant de la beauté
Pres d'elle on voit l'adore ensemble
La sagesse et la volupté.

Od pierwszego pozwania staratem się o mym porahunku
~~apowapienia~~
Powtarzając Jak me prosby o ostawienie się wzgl
dem przyjścia Jabtka Je vois avec un profond respect

Madame

Votre tres humble et tres
obeissant serviteur.

Pardonnez Madame que
Mlle la Comtesse votre sœur
trouve ici les asurances de ma
~~sin~~ adora mon Monsieur le Comte de mon
je l'estime, et ma Cousine de mon
~~je voi~~ attachement.

Korespondencja
Róży Kostowskiej
babki Włodzimierza Kostowskiego

Listy Bronisławy Dolmiańskiej do Róży Kozłowskiej

Najukochańsza Mamo!

W wielkiej jestem obawie czy mi Rodzice za złe moją trochę przydłużoną niebytność nie wezmą, jednak chcąc ulatwić sobie dokładnie przedsięwzięte zatrudnienia, przymuszonym bytem kilka dni dłużej jak zamyśliłem we Lwowie zabawić; gdyż Wurobach dopiero w pracowaniu tych kilka dni z Wiednia przyjechać miał, jak też i w samej rzeczy przyjechał, a od niego książki i niektóre rzeczy odbierać miałem, oraz i inne czynności które ustnie prawdziwej pomodlitwy mię do tego. Mieszkałem u pocztowego Wicentego który był tak łaskaw i mię do siebie zaprosił, i dalsze razem do Dolinian przybyliśmy z kąd mię Perowicia na żaden sposób puścić nie chce, trudno mi wyrwać się jej nalegania one, i dla tego postanowiłem korzystać

i stało się postrzeżym Jéj niżym zapewnieniom,
i zabawić tu do Soboty, w Sobotę wyjeżdżam
do Przemysla, i dla tego upraszam Mamę żeby
była tak łaskawą w ten dzień konie do
Przemyśla posłać, by w X w Wielkiéj w Wa-
lawie stanąć mógł.

Z nowin nic bym ciekawego donieść nie
mógł co by wyjątkach nie było, wyjąt-
wszy niepewne i niedokładne wiadomości
odebrane z Gradka, o rewolucji w Wiedniu
i poruszeniu Lwowa.
Konczę gdyż furman z dobrami do Gródka
przejeżdżający, który tu wsiąść prosi czeka
i życzy się. —

Wyrazy uszanowania oświadczeniem prawdziwego
całuję rączki Kochanej Mamy i Taty
Dobrzenia 21 Października 1848 Zygmunt

Korzystam i ja z listu Zygmunta aby kochanym Rodzicom przesłać serdeczne oczekiwanie zgonu — niemasz nic z cieszniem, bo ustnie mogę o Nalewce i rodzinnie pomowić, a tak ochłonione byłem za tamty pogodenky — niech się Rodzice nie martwią ma za złe że mi te pory dni dorzuje, wchodzę w moje potrzeby i tak wdalonej od domu kazda chwilka jest droga — Nowiny co nie złe z Wiednia, że wojsko gwardia wyprzedzita, bitka potkali się, kompanie gwardy na stronę ludu, Labonza zjorze po mieście bić mieli — Pojedynkow we dwoie mnostwo z powodu ostatniej rozprawy z grenadjerami — Zygmunt do ostatnich opowiedzenia zostawił to sobie bacz — a ja gromnic się spisy bo chcia czba — Jozefe ces zgubi Mamy całuj — Wiedna wiekam pozostaje zona corka

kochanek

Seweryn Wincenty wiadomość tyczą — Dziś maliśmy mieć polowanie z chartami i nawet my kobiety wyjechać, ale deszcz przeszkadza pojechać — wczoraj byliśmy w dobrowodach u Grodka i dzisiaj prawie cholery jest nie ma — Henryka wczoraj umyślnie do mnie z papierami posłała donosząc o deklaracyi z Hrabowicami i

swej ~~dobitce~~ cijgi amyeli mi potkasi - bardzo
mily bet bardzo mnie tesi z obowiązku - o
Topinie do Wszystkich P: rabanuj -

GRODEK
11 OCT:

Madame Hor Sobolewska
à
Malawy

Dubiecko p. Sz:

DUBIECKO
13 OCT.

Dnia 29 Stycznia 848

128

Kochana Mamo! Mylęc ie Amelie Mamie udzielił bilet pisanego do niéj, otrzymałam ię z moim zgorszeniem - potém miałam trochę nadziei że Tata pojedzie do Lwowa i onegdaj cały dzień go wyglądałam, bardzo niemiły miałam zawód nieodczekawszy ię zapewne te ogromne mrozy otrzymały Taty, bo jeśli co kon ca im nie będzie, jeszcze co dzień ię wzmagają - a nas chore śniegu mało ale zamna wyborna - do Lwowa tylko pół trzecia godziny ię jedzie - Lisel wielki nam zrobił zawód, jeśmy na pewne wybierali ię na jego koncert i tylko bilet z zawiadomieniem od Zygmunta oczekiwali, tym czasem przyjechał ponoć za jakiéś Panie zupełnie incognito, a za bawiwszy parę dni u niego wyjechał u Pani Krasickiéj nie byłam odjechał - We Czwartek prosili nas Wiśniowscy na wieczór, byli oboje Państwo Biatobrzescy z córkami, Pani Steckendorfowa z synem i Pan Dobrzańscki zjechał z Stelatyna do 12ti gr: Panowie zabawiali ię w karty a my pogadanką - była cała herbata z wyborną zielony zastawą, potém frukta, pszenki bardzo chwalone ale ja jednego zmięć nie mogłam bo choć palcby jednak na smalcu smażony bardzo mi był przeciwny - na koniec kolacja z potrawy, pieczyńskiego kompotu, galaret i t.d -

tów stkadzają się – Wczoraj znowu tu był Jantko z Klemensem bardzo się przymawiają abyśmy byli na Matki Boskiej u nich bo to imieniny Matki i całe Rodzeństwo na się zjechać chce a my mamy projekt jechania do Lwowa więc nas w prost nie proszą – jeżeli jednak zostaniemy w domu to będziemy a nuż – ja nabardzo bym się gniewała choć byśmy trochę odeszło – bo 5ty na być w teatrze Barbary i nie zmieniam się wszyscy ubiegają aby być na tej sztuce, a ie nam się radko wydarza, chciała bym choć na coś lepszego na Trafić – We Lwowie mnóstwo komedyj, jest bieda tam na które ani nie dać nie jestśmy zrobiony, do tej i Ludwikowa Skrzyńska na bicy – teraz miała wyjazdek wyjaśniła się z Stanisiem i Władysławem, ona przecie coś mało się pokazała ale Brania, oblubieniec Władysław bardzo – odwiedzają go w Tarłach – Stadion obiecuje się bardzo do dnia dzisiejszego bale Radziwiłłowskie by okna nie wytłukano ale przecie jest ich chyć po ostatnich pożarach i przetrzęsieniach od biegu do tych – Pani Hochendorfowa obawiała mnie opowiadaniem różnych rzeczy z Mszczem – a to przepadała znów pocałunkami Rodzeństwemi na Niezabitowskiej – powiada że byłam u niej bo się jej nie zaprosiło – i teraz wyborny obiadek jadła z Sumerem i Zyblikiewiczem – pudrowego swatała, ale

Jéj powiedział z góry że ma raz 500000 potrzeba — powia-
dała mi że ją Niezabitowska z córką Karoliną zeszła w
Goleszowicach — Letów syn już oślepł — Ogrodnikowa jest mamy
od Jantki z Hoszan, pijak nie go nie trzymał ale zna swoją żonę
by i obecnie poprawić się — cierpliwa jest zakładała, nasiona mam
te krowa, len a Mamy zamawiam sobie zawonionych i mało
nowych ziarnek — tutaj w okolicy wszędzie po rasiowane, a
u Jantków te wszystkiem zamarły — bardzo się tem zmartwiła —
Jutro Zbyszkam się pierwszy raz na mszę do Środka — Seweryna
znów coś bolu zaczyna tak sobolewać jak w pierwszym roku, do
[redacted] jednak znaku żadnego nie ma — moi Kój Ja że tak pra-
wnie — Lecz zboża te nie nie zpadły, tylko chandel wielki
bo dla braku młynów wielki nie urosły — ja bardzo rozżalona
że sobie przed świętami zapas zrobiłam — gdyż wszyscy po Sfl:
od dworca płacą, to z bradnością dopraszę się — Chleb Boskę
mi się lepiej teraz udaje, w środku tygodnia zawsze z różne
pieczę, i tylko że od dołu rozpadnięty czyli obrojony zawsze i
o tym zakalczowaty — nie rozumiem dla czego — Kasia prosi
— żeby Mama jéj dodała i wszystkich pozdrowiła — znaczy mi bie-
lizny stołowe atłasikiem — Całuję ręczki kochanych Rodziców
Dol: od siebie i Seweryna — Tyrcia pozdrawiamy — przy-
więzana Cioteczka krowiutkie

by bez od Włodzia nie było listu? mnie przez nie odpisał Pan Komarski, bioli Hamerskie nieb Mama zdrów wcale? — Byli u nas dziś na herbacie Panowie Białobrzeski Konstanty i Wiśniewski — pierwszy niezmiernie przemiły i mały utworzeń bardzo nam przyjemnie wieczór na gwarzeniu zeszedł — Henryka

Madame
Rose Sobolewska
née Grabowska
à Malaucourt

GRÖDECK
50 JAN.

ma już w Malaucourt, byli Kazanowski i chory bez — wtorek dziś list od nich odebrałam —

Dnia 28 Grudnia 848 Środa wieczór

129

Droga Kochana Mamo! Przed paru godzinami powróciliśmy ze Swoich przyjemnych w Pinczowie, a pomimo że mi czas z Siostrami bardzo przyjemnie schodził, często myślę byłam w Malenie i żałowałam dla tego was z Rodzicami nie jestem. Nowy rok także bardzo przykry dla mnie będzie, od tych lat pierwszy raz w oddaleniu od Rodziców zastaje mnie, niech się choć Siostrzenic raczej kochani Rodzicu przyjść życzenia wszelkich pomyślności jakie tylko przywiązanie córki może dla Nich wyrazić, a głównie aby Wszechmocny udzielił Im zdrowia przy zmocnieniu ślepotów fizycznych teraźniejsze czasy tak obficie dostarczają. Po napisaniu ostatniego listu do Mamy uradził Seweryn abyśmy na Święta jechali do Lwowa, ale że miał tam interesa do załatwienia, i wolał je w wolny czas zarządzić niż później a dalej wyjechać, przeto do tego projektu wszystko sobie urządzałam, w Sobotę jedliśmy wilię a w Niedzielę rano wyjechać mieli, nawet Wincentemu obiecał iż jej Seweryn. Tymczasem w Sobotę nad wieczorem odbieram list od Cioci Karoliny wzywający abyśmy tam przyjechali, że się tam jej Państwo Antoniowie i że się Muza w Niedzielę spodziewa, niezmiernie się tem ucieszyłam a nadewszystko iż Seweryn pomimo że inne to nie na ich tylko przybył na zaproszony bieg i zamiast do Lwowa udaliśmy się do Pinczowa. Pan Jan właśnie w owym był powrócił z Jasiem, zdrowi, dobrze wyglądający, nadrobiony cyjnem, sam nie wie jeszcze czy powróci, ma z sobą kom-

penterdami mocarz, jeśli nie odpowiada jak wyżej chce mandat złożyć, a najpóźniej jeśli na miejsce dawnych nowe wybory rady będą wypadną, wtedy o znaczniejszej mniejszości opozycyi stanąć nie chce ani bez dania zmienić - jest to drogi tom Edmonda tylko z wielkim talentem i zastanowieniem, wyż: jego sposób widzenia rzeczy tak nas nie zastanawia i więcej do przekonania daje - teraz o Thermidoryku lewe Polaków wyli wszyscy z małem wyjątkiem uformowali nibyż dobrzy więc rady narodowej pod nazwiskiem klubu, którego Prezesem Genet, na to coś być bardzo nie dowcipnego i zamiarom Stadiona opozycyjnego, przynajmniej nasza opozycya tak to widzi - zresztą niemychajdrych, tak: jak by nie przybył z miejsca gdzie te wszystko wynikło mają - myślę że Pista wiadomy Gdzie pomówię z Panem Janem i sam tak Mamy myśle do Świdry, o jakie to dobre było! Pan Jan dopiero na jedzie o wsiach, więc na każdem sposób Nasiej rabacji - Państwo Sabionowie po swojemu robią jadą dopiero do Lwowa, Ciuj Anioł bardzo dobrze wystawiam, ale za wszystko wystawia i więcej jej prawie kosztuje, rozmaicie o mnie, bo widocznie coraz się obywa W Nadziei Drogi wielki jedziemy, zgrzeb nas nikogo nie było - o Pomeranek spodziewano się z Myślatyc, ale dla grady zapewne nie przyjechali, byłby wielkiem Panowy powiadać dojętowanego - we Wtorek znów Ciocia Antonicha stroskana do Jasia Stabego o Przemyśle zostawiła - trochę się z Ciotką jej wydziwiam, we środę o południu przyjechał Bystrzanowski, a my pomimo wielkich prośb obojga Gospodarstwa wyjechaliśmy - mamy się być tego dnia w domu - jej to Świdra tedy Gdzie jak dom wyjedzie jedzie wyjeżdżają drudzy przybywają, tamten wielkiej pomówię z Antonichem

którem na miejscu z winny krzyż i różnym rozmaitem przypatrywać się
wypadkom a do tego pisarz Deputowany - spodziewają się tam tenu Dniem
Boże Eugeniusza, Maryczego - rad mi że nie przyjechali, byliśmy
w jej towarzystwie mnie lepiej poznali cel do którego zmierzamy
i jeśli w tem Dziele jak szczerze-iżtka postać się mamowa w spółnej rozmowie
trochę uchylili z rzędu kalicty zmych tendencji którymi do tych czasów napełnieni
byliśmy - a prawdziwie wiele mamy na zdawać mi się z Pana Jana jako
na przykład „zupełnie nowych Stachy" - ale on powiada, że jako Polak takie te-
go robić zdanie nie może, ale jako Polityk i wydawnie kraju musi bo
wiedzieć w tem dobro tego - Na koniec rozwodzenie jednostkowe do Cesarza na
Mszy - Ciotki Karoliny Jowa przez tydzień dni bolała, ale bo bardzo się po-
prawia zjadł się tam prowadzi, przyjść jej, Tuzy w nocy wiedzi - przed połu-
dniem co była odjechała do Makaniowa Drochojowska z Henrykowej, przez
Sobotę bawiły - i które popołudniu o nowej się gości - Pan Antoni nie to
wybierał się do nas, ale gdy chciałam się dowiedzieć kiedy z powrotem by-
dzie, gdyż na nowy rok do Lwowa wyjeżdżamy, nie chciał wcześniej bliski nie
odpowiedział, myśli więc że na grzecznych słowach się skończyło - Ukaż my
sobie wilię na Dwoje jeśli, bardzo mi to zabawnie i opowiem było po Dniu
Malowanym słodko, chociaż wszelkiej formalności chciałam się zachować i wy[illegible]
wszy zgrzebów dostawiwszy wilię mieliśmy jak w świecie - Skacki Dwoje
mi się podobały, w ostatniości konieczne jakoś musi sobie ostrożnie za-
Dnia - ale roboty miałam ci mało - bo aby Mamy zapobiec w nocy potrzebie
w tejemnicy dodam do poprzednich przysmaków ci i kucharz zgadłszy z
tonia zbyt pietrzył wilii wilii, aże w ciszeniu nie mógł mi być pomocnym
sama sobie wszystko robiam, mamo płaczy upuścić jak Mama, tylko mi gwałtu

cały skamieniej potrzeba, bo cnoty pisane wielkie nie dostatecznie w sercach – niech skamia pewne Jenowefy ze Kania jest teraz moja praca rękę, i że jest nie do chałupy ale do gospodarstwa ich reparacja – Jakeś Jeralas był tatarzy za gu bo i Chmielnicy odbywszy konia coś sobie robił, ni jest tydzień mocno y boli i nabrzmiała, nie gorąco ich jako miał Frydenberga, a teraz na wiosnie przy gospodarstwie znów ma wyjść do kawalera – Ciocia Hannicha ma w kotle jeden do roszpanu, i odwieźli kamie pudełko z cynglem które nie zgubiło ich ale P. Swidzky ukradło, czyje było skorzystała skoma bo zamiast bradnych wyjęte cnoty odbiera, z czego porcelina Emelia bardzo usmyślawia – I brano nie był w Malawie na Swiątek, obiecał ich na koniec nowembrie do Hermanowic wtedy służy z obiadem nadarzenie, a tymczasem był u Pani Skrzynkowskiej – Tak mi ze pisze Cioci Aniela nie byłoć we Lwowie pod czas nowy bytności, zapewne do Grady zabawiony, ja moje sprawowanie proby, i prosemy służy jak by ich z tem przykro nie wyjść – W Swidzky radość, Kamica pisze wielką tatty dostała jako dziecię ciągle niedzi i swoje zabawie dla niej przysabia – oj ta pisarz – Jeszcze nowe ma im coś śmiesznego do opowiedzenia, coś biedy minika z radla jak Hrunnicki nie przyjechał – bardzo nam miło, dobrze było w Swidzky tylko to że bez Rodziców Rodzeństwa, ale mnie pocieszyli Państwo Stanisławowie opowiadając o nieprzytomnych bendziach w tem roku, a Ciocia Hannicha dopiero podróż była, ni dwa dni z Brzezyca do Korzuca jechał – wyje tadzio mar głowy przybyje – bo nas do pocieszenia bardzo dobre, jedzenie polewki, tak jak Państwo Smoruszy parę koniec nawet – na powrót wyjechał nam chonon sanki i od biedy przesunąć ich można – chciałam nadzieję ze powrócimy zastany bit od stulei, ale nawet dziś go nie odbrałam, i nie dziwię ich bo pieszczoch zepsuć wszystkie chcieli ubiwa

+

Droga kochana Mamo! Z każdym dniem oczekiwałam że odbiorę list od Amelci a zarazem wiadomości o Malawie, ale coś tu raza nie takie punktualna i ja zaczęłam się w nadziei że z ostatków tydz miała zaraz relacie – jest mi tylko że tak dawno nie o kochanych rodzicach nic wiem – a pisze zaraz po powrocie ze Lwowa list do Amelci, do Mamy się jest wyżej wyżej wyżej

rzować Zaleskiemu, a i dowiedzieć się co się w świecie dzieje, bo znać tylko co zagranicznemi gazetą Polskie zabronione są - one nadpowiedz jak o kraju się pisze, a pobawne wieści dojść na pobojowisko do chodzą nas - ale ci dowiedzieć się nie można zatém nic wymieniam jak, tym razem że pisze spodziewam się Szczerzyna i przyjaciół kościoła nie będą a może coś takiego odwiedzić będą mogła / boi kto pocieszającej / co piszesz tam Państwo nie ariecie - Ciotka Karolina na wyjeździe do Paniczy pisała do mnie - a Panem Antonim rzecz podróż odbywali, bo i on pojechał do Jattonki - w ostatnim tygodniu rozchalały się Ciotki - najprzód odwiedzały siostry - potém zaprosili je Polejowscy na imieniny córki, był wielki wieczór a 60 osób przeszło składających się, mnóstwo młodzieńców tańcowali Panienki mu- zyką i śpiewem zabawiali się - tam poznały Ciotki Jenerałowstwo Dwernickich, zemą dnia się ich podobała także odnowiły znajomość z Rodzicami córki - bardzo się sobą ucieszyły - była u niej Ciotka Janowa z wizytą jest - śliczne ma apartament umeblowany - także Zabłowska wizytowała Ciotki, one były tam na uczcie w Niedzielę dnia tydzień, i zato się wynudziły - ale co mnie najwięcej dziwi że Ciotka Aniela się rozruszała, bo ja ją kuszę- dzieją spełnę imaginacyi zostawiłam - jest to że Panie zmusiły do ryża z mlekiem, gdyż nie chcąc wstyd, umyślnie dawne znajome odwiedzały w żałobie - one natarczywie nie tylko wyjechać mu

wiały gruzanow" od wdzięczyć – O Mazia pisze Gioia że nie pocie-
szającego nie donosi – Ministrowie sobie co im się podoba nie zważają
na rejm – Jasio pisał z Brukseli pisał – bardzo godziła zapłaty – Zygmu-
nio nie dobry ani się ozwie do mnie, dawno dzi Rodzice mieli list
od niego. Wtorek 6go
Wczoray wieczor Semenzyn powrócił – o Bentkowskie rzadko ciągle
wspominają ale nic pewnego nie ma – Takie mówią że Anglia i Francia
wydały wojnę Rossyi – ale się nie ozwie że to pewnie; jak pisarze do bojo-
policyę można – że Bem pobrzepał Moskali i wygonił jak z Siedmio-
grodzkiej ziemi z Niemieckich gdzie mieszkają Rodzice widzieli – jak się
Ksionzki mieli brzydzą to Węgierska sprawa nie tak złe ztąd jak z urzędowych
raportów ogłosić można – słychać tam było także że Styryjczycy bombar-
dować mieli temi dniami; gdyż chłopi zaczęli się buntować a nawet opór
stawiać w dokończeniu rekrutów, ale z jakiego powodu brali by się do miasta
chcąc tych ukarać, pojąć nie mogę – że dwoma armatami z murzyby i nie-
by pewnie znów zatarasali na wały na zamkowej górze, z bydź pewnie
strzelano, zapewne Węgry pokarać się to samo zrobić zamyślają jeśli
by jakie zabezpieczenie było z powodu rekrutacyi – żydów bez bożowania
biedą co nie miara – Zakonników ogólnie zdają – wczoray miasto Lwów
sprawiało uroczyste zaczęcie za nieg w Domu niewkańczalnie bardzo wiele,
cieka była niesłychana – świateł mnóstwo – katafalk przepyszne
obrazy, z portretem Niebożczyka w laurowym wieńcu z ziarna na przodzie
pomiędzy Sewerynem nie jedzie nie widział takich przykrosów i tak uczyste-
nego nabożeństwa żałobnego jak to było – cało z wosku z miastego będzie
do Lwowa przyprowadzone – I to jest ofiara Stadiona, nie przypuszczając
się w Tadzie mówią – ale pewna że tak się zgrzyta przy obchodzie z nim

konferencyj ze czego nie bardzo będąc zdrowym po tey duszney dobrości
zyciu zabierzesz na rozlanie żółci i zapalenie śledziony – Cesarz przy ostat-
niey bytności bardzo go dobrze przyjął – odbierał ich tygrzyc opowiadania o
chanuckym postępowaniu z nami – i powiedział iż dochodzić będzie czy
sprawozdania o Listopadowych wypadkach nie Lwowie za prawdziwe –
gdyż zajęcie inaczey miał je wyobrażone – U Zarzeckich był wczoray
wieczor – muzyką się zabawiano – U Ciołka Angeli był także Sewerym
na chwilkę – w dobrym chamorze, widać że mamci być zdrowa – Od Amelki
przeszłey wczoray list odebrałam – cieszy się że przeszło wszystko dobrze
u Pawlikow słychać – bo nas ciągle wieści dochodzą to o wczorajszym Wyjeździe
w Sanockie – znow o bombardowaniu Jasła – bez ja się jey tak z temi
bojkami rozwitam że bedzie na nie uwagę zwracała – Donoretta mi
Amelcia że Tata nie najlepiey wody sprzedał – Dziwi mnie to bardzo
bo my tu ciągle słyszemy o dobrych wodach z powodu małey ilości za-
siewnych które do Stanisława przygotowują – a byłaby chudego, bo ani
nie podobna się a nas dobrze a my wiele tego właśnie potrzebujemy
bo z jesieni przebrakował Sewerym obory – a na tomiast do nowego przy-
nie mamy – Ogrodnika tego samego co w przeszłym roku był, przyjąć
nie można innego dostać – inspektor dopiero się zastanawia – późno anyz
bo mieć będziemy – powiadam Stanisi że jak obey wyjść do ogrodu
to po kostkę prawie w błocie grzęzną – Deszcz nie się w przeszłym
roku takich błot nie było jak teraz – Pisałam do Amelki aby Włodzia
namawiała do nas na S: Josef – a do Stasi powtarzam my prośby – o
Dobrzanach ciągle o ferie myślą – jeśli jakieś nowe wydarzenie polityczne
nie przeszkodzi

Listy Gabrieli Kozłowskiej do Róży Kozłowskiej

(1858) 135

Kochana Mamo,

Tyrsys jedzie do Dolinian na Święta, a ja korzystam z tej sposobności, by ucałować rączki, kochanej Mamy i przesłać Jej równie jak i Dolinianskim życzenia wesołych Świąt, przypominając oraz, że kiedy Bronia Mamę ma na Boże Narodzenie, więc spodziewamy się na Święta Wielkanocne, kochana Mama z nami przepędzi, gdyż nam się to należy i o pisemne na te obietnice prosiemy. Przed Bronią prosę Mamy to w sekrecie utrzymać bo w Nadziei że jeżeli nie u nas, Mama u niej będzie pewnie by odradziła i Tyrsiowi przeszkadzała. Dziś odebrałam od Mamy list, w którem pisze że w Dubiecku był na St. Teofilę ogromny bal z Teatrem. Aktorowie byli Pani Lanna Borkowska Emilia Jarentowska, Księże Sapieha i August Starzeński — grali sztuki, przed Nowościami z

niemieckiego przez Pana Aleksandra pod Dyrekcyą
a Tygrys Bengalski — Było dużo osób i dosknale
się bawiono — Ja mam wielką biedę z
Piwonem gdyż 16 Stycznia już chce odchodzić,
a Panny trudno w tak krótkim czasie wysłużyć
żeby P. Xawera była do wzięcia, jak ze
bym się cieszyła — Czy Mama Pani przypadkiem
o jakiej nie wie? Ja wszystkie moje kondycye
Bronce wypisałam i prosbę by na gwałt jakiej
dla mnie znalazła, dałaby bytko, by trochę osłodzić
umiała — My na Święta do Krzywego jedziemy
będą Panu polować i życzymy się bardzo na
to ciesyć — ostatnią razy gdyśmy byli w
Krzywym zabili 2 sarny, 2 zające i lisa —
śliczne się polowanie udało — My powitamy
Wujaszka Maurycego przez Jasia Jarunkiewicza
2 butelki wódki Damowej fabrykacyi, i lisa
nie wiemy czy Jasio już nie pojechał —

w tem razie wódkę, na ręce, kochanej Mamy, przez Tytsa posłany — Zygmunt, ja całujemy rączki, kochanej Mamy, dla Beaux osobne uściśnienie, dla Pana Seweryna, którem mam nadzieję już zdrowo wspólnie, przyjaźnie uściski Ojcowy —

Gabryela Poskowa

Rosiskowo d. 6/2
92

Tanio jedzie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

Sapieha, Jmć Drochojewski po polsku wyd[rukowali] winszowali biskupowi wszyscy Panowie a potem na obiad wstali zaproszeni — Dzi[ś] [illegible] wyznaczony obiad wkładkowy do wy[illegible]kamyczego w Przemyślu — dający obywatele [illegible] do — wkładka po 10 fl, wczoraj już było [illegible] do podpisáco — a do bydź co najmniej — co ani Pan za 1000 fl zjedzą — Dziś się bawia na nowe spodziewam — bo dziadam bawia w Krasnojarze gdzieśmy byli w niedzielę — bawiłam Pana z Dzi wkładkowy z wkładkiem — Które się nie piękne spisał, bo gdy mu Papa powiedział „Dziewięć dzieci“ — odpowiedział, ciągle powtarzał, Dziadzio dzieci kamba dzieci i wszystkim się to dostało — gdyśmy jechali wiwat, Dziewięć jedzie do Pani Bandy do Lwowa — dwata Bogu szczęśliwie przyjechał — Przepraszam Mamy że dziś nabazgrałam, ale śpieszy się bo Sygmunt odjeżdża, a chciałby list posłać Całujemy ręce, Kochanej Mamy — Brunię i siostry Pana Liveryusza pozdrawiamy — [illegible] piece dobre grzeją — a Sygmuntek dymko w pierwszym pokoju zimno —

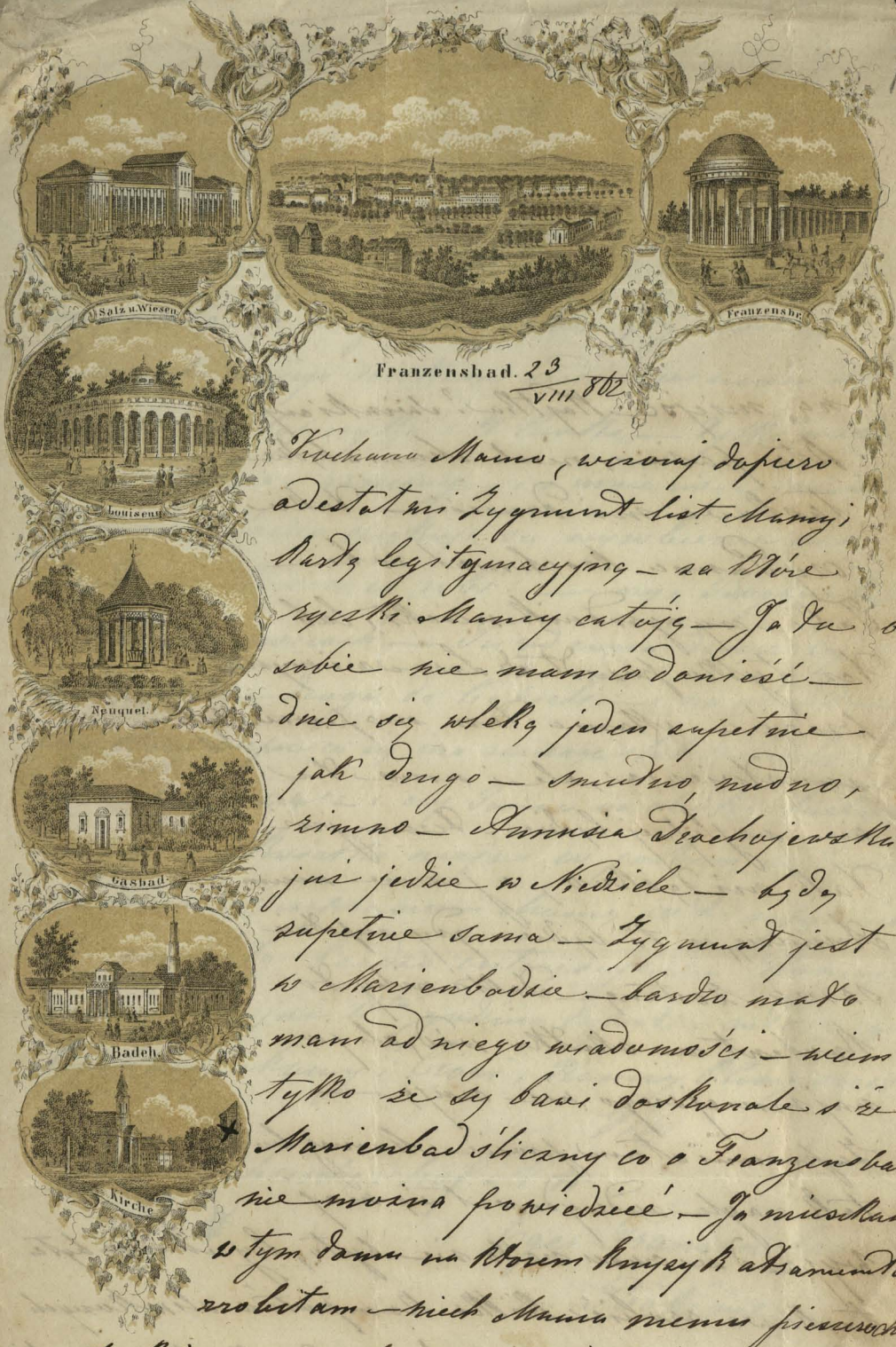
Madame Rose Rodowicka

Grodek

à

Dolniany

RODEK.
OCT:



Franzensbad. 23 / VIII 802

Kochana Mamo, wczoraj dopiero
adestat mi Zygmunt list Mamy,
bardzo legitymacyjny — za Wóz
szeski Mamy całuję — Ja to o
sobie nie mam co donieść —
dnie się wleką jeden zupełnie
jak drugo — smutno, nudno,
zimno — Damnicia Drachojewska
już jedzie w Niedzielę — tedy
zupełnie sama — Zygmunt jest
w Marienbadzie — bardzo mało
mam od niego wiadomości — wiem
tylko że się już bawi doskonale i że
Marienbad śliczny co o Franzensbadzie
nie można powiedzieć — Ja mieszkam
w tym domu na którem Kmiecik adamentom
zrobiłam — niech Mama mnie pieszo
pokaże — ambasus musi Mama mieć z
ludźmi — czy Duszka gotuje — lub kto inny

na miejsce Kajtka? Świniarzy
kto pasie, niech Mama będzie
Tadzia mi donieść — Takie
czy Panna Krochmal zechce —
Takie czy ogrodnik niech, lub
Ten tylko pojedzie do Lwowa i myśli
wrócić — Mama Tam na pewnie Myśli
zmartwienia, ale i mnie Ten
nie najlepiej będzie — Ferus jest
Tak mi dobrze, a jeszcze mam
Annusię, co to będzie gdy zupełnie
sama zostanę — Dalton niby do
Rondent ze skutku wód, ale ja
najmniejszego nie czuję —
Zapomniałam Tam prosić Mamy by
Tak rzadko sadzonek się mają
wyjaśnić czasu na to nie będzie, by Mama była
Tadzia zrobić Kilka kompotów słiwkowych
ze skórki zielonych i ze 2 z tych malenkich
jabłuszek z Tasku — wiśnie by mi Mama Tam Tadzia

wyprzedzi, bo za późno będzie gdy wrócę —
Pieszczotka memu sercu memu sercu memu
memu jak chłopczyka i 4 Burki — Tylko niech
Vam będzie gorzecny — i o mnie nie zapominia
Jasiowi bardzo dziękuję za wyrobienie mi
Karty — Olesia co robi? — czy Bogdan był
w Hermanowicach — Tu od rana deszcz leje
nie ma będzie drogo do kąpieli — i na obiad —
Czy Stary wiepr co się na zarazę lub spredaj
dobrze się pasie — i czy Panna na obiady buchaja
wraca? — Kwiatki maje w jakiem są stanie
stadium — Przepraszam mamę za te zapytania
ale mnie to bardzo interesuje — Pannę
musze do jak 11ta, godzinę kąpieli — całuję wszystko
kochanej Mamy i Cioci, Kazia Olesia serdecznie

GW

adres Sächsischer hof N 11

Eger Franzensbad
en Bohême



Madame Rose Kostanecka
en Galicie
à Rozubowice
p. Cracovie
p. r. Przemysl

1862
199

Wiecha Mamo, Jur nareszcie
powracamy do domu we środę 8 im.
niech Mama będzie tam Nowa wystaw
Józka do Przemyśla, niech czeka na
wieczorny pociąg z Krakowa, którym
my przyjedziemy i pojedziemy do Rzeszowa
po Władia, by go do Rzeszowa zabrać
Tak się cieszę na mego przyjaciela
że go już oczekuję będę mogła — Być
Olesię jeszcze zastanę — Tutaj Mamo
bardzo pusto nikogo prawie niema
Poznaliśmy się z Baczyńskimi to jest
z nim bo jego Zygmunt znał jeszcze
z Władia, zabawiliśmy razem z panem a
wieczór grany w Bardz i ja nawet
Valse — będę mogła z Mamą partię
zabić wieczór bo już zaczynam grę
rozumieć — Dziś do mamy ciągle śliwne
nawet upały — dziś Tuchy Zimno dosyć

podat — że Zawsze jest Rose —
Dziś byłam u nas Pani Dunnicka,
która już bogy jeździ z wizytą
rad Zygmunda o drugą jakby nas
wybrać — Nie wiem by Zygmunt
dowiedział Mamie że byliśmy w Dreźnie
bo z tyg. bardzo blisko — bawiliśmy
tam dwa dni — i dostawać nam
się nadało, bo dawali w Teatrze
Orfeusza i proroka — obydwóch oper
nigdy nie widziałam — i bardzo
się bardzo — Ale już bardzo późno
dawnowa kiję — Całujemy wszyscy
kochanej Mamy i Papy ściskamy
się że Ty już nie długo zabawisz

GB

2/X 62

Całuję rączki kochanej Mamy już przecież
za kilka dni powrócimy, to już chciałem
dokładnie kuracyę znowu tak jak mi

Doktor Karol. Prawie ostatni z tych wyjeżdżamy, przynajmniej w tem mieliśmy szczęście, że czas tak ciepły i piękny trwał jak w lecie. Upraszam Mamę Karol Józefowi jak po nas we środę pojedzie. Do Przemyśla wszystko do pojazdu buty juchtowe i strzelbę większą.

Całuję rączki Mamy
Dobr przyjaciel
Tyszmus
Lwowskich wieszór



à Madame Rose Kozłowska
en Galicie à Rożniatowice
p. Cracovie p. Przemyśl
in Galicien
Handlu Pana Machalskiego

Stambut dnia 5 Kwietnia 1859

Droga Matko!

Pisałem do kochanej Mamy w Styczniu leży niemając odpowiedzi jestem niespokojny wiedząc że bez wątpienia byłaby droga Matko mnie natychmiast odpowiedziała żeby niebyła miała przeszkody. Od czasu jak do Ciebie pisałem zmiana zaszła zemną w prawdzie na moją korzyść leży kto potow mnie podwojnie przybyło. Z Grossplerem zostałyśmy się, ja wziąłem tam tak marmurów 2 wytomy marmuru wszystko co jest jaszy gotowe, wszystkie pieniądze co się należy za dostarczone rzeczy, wozy bydło i koło 20 tysięcy złotych, Grossler raz, drugie dwa wytomy, maszynę do wydobywania bloków, linary i ponieważ on swoich

pieniędzy niemiał bierze wszyst-
kie pieniądze na Jego imie zaan-
garowane co wynosi do 80.000
reńskich monetą L.- Tem sposo-
bem na tartaku o 50.000 ren. mają
ciężarn a kondycie tartaku te
same bo warunki mam takie
same jak przedtem i tylko że
na wolost niemyślę nikt
On będzie tylko sprzedawca blo-
ków do Anglii Francyi i Ameryki
ki się zabiorą, a ja i spro-
dowo bloków i sprzedaży wy-
robów. - Moje długi chciał mała
są dość przykre bo są płatne
prawie naraz i jeżeli kapitału
nie znajdę to muszę się czekać.

Robotę mam dosyć lecz na
raptotę takie mnyje wyjeki,
nać. Wartość mojego tartaku
jest letko nahuja c koło bobau
reńskich, a ledwie 3 osia zyść
nadtrina niekeś przyjeźdstwa
zatem dla mnie niema tyl,
ko jestem teraz renowany.
Uprazam Cię ratem droga
Matko o przysłanie winkie,
lowanej zyści. — Jeżeli
jeszcze niewypitaci to
błagam Cię zaforzmuj jeże
li morez mnie te pieniąg,
dze. — Pieniądze prosze wyjeż
jedziowaci pod Adresą David
Glavany — a pisai pod adre,

za Gospodarze. Jestem z reszta
zdrów, lecz nawet robót biega
ni na i kłopoty o tropnie mil
mego:-

Całuję stopy Kochanej Mamci całe
Rodzeństwo i pozdrawiam

Przyjacielski Brat

A Kwiatowski

Listy
Zygmunta Kostrowskiego
do matki

1857
145

Najukochańsza Mamo Dobrodziejko.

Do ostatnich chwil miałem trochę nadziei że Mama Dobr. będzie łaskawa zdążyć na ślub mój, i to jedno przy obrządzie błogo mię uspokoić na zawsze upewnił bratowstwo, ziem osobiście od Mamy Dobr. tak jak tym tego pragnął, błogosławieństwa otrzymać nie mógł. Ślub mój odbył się w Sobotę 22ą wieczór o 7ej godzinie w obecności zjazdu dosyć licznego, w znaczniejszy liczbie ze strony tylko familii złożonego. Wszystko odbyło się pomyślnie – i prócz nie do umilknienia bólu tego rozrzewnienia osób najbliższej nas otaczających wszystko jak najpomyślniej się skończyło – biedna Matka tylko, w ostatnich dniach i chwilach dużo się cierpiała nie mogąc się oprzeć z myślą, że dzieci tego takie ulubione jej zabieram. Gabrysia do ostatnich chwil mężnie nad sobą panowała i ze radzącym spokojem się do błogosławieństwa wystawiała. Nadmienię tylko że z przyczyny nie dotrzymanego urządzenia domu w Rowaniowiach jakiś czas tu w Krzymowy zabawiemy, bo widzę jak tam Rudzicom dogadzam, bidni oni się z myślą rozstania, widząc nas czasem bez

do

bacé do Rzuchowic bacé w zgromadzeniu mym
jeździejących.
Z familii Gabryelów byli: Państwo Michałowie Starzeńscy
Komorowscy, W.P. Barcińscy, Alexander Barciński, Bachowscy
Niezabitowscy, bo ona dla słabości córki została, Pan Karol
Skrzyński z córką i narzeczonym jej Kazimierz Starzeńskim,
Pani Bachowscy i Pani Wojciechowska
Pan Kazimierz Stara z mojej tylko Sewerynowskiej, Wuj
Maurycy, Jan Jarunti i Latyczy-Jaruntowska córka
miała przy sobie mszcy chcé, ale ubiegł po wypadku
chałane i inne przekłady nie dopuściły przyjazdu.
Z obcych byli Alexandrowie Krasiccy, Pan Borowski,
Prell, Kabath. Dziś ciż wszyscy przed Pani Babé,
niewiéj matki, Państwa Michałowie W.P. Komorowscy
Pana Kazimierza i Alexandra wyjechali.
Z listu do Bronisi pisanego czytasz, ciesz cię nadzieją
że, w dzień imienin Mamy może jam osobiście będ
miał to szczęście złożyć me życzenia najszczersze,
gdyby jednak wyjazd Mamy Dobr opóźnić się miał,
na ten wypadek przeczytam teraz Mamie Dobr
życzenia wszelkich pomyślności, aby Pan Bóg
wszystkiem dobrym i przymiotem napawał ~~[illegible]~~
serca, wszystkie tutki i dobrodziejstwa jakich
od dobroci Mamy Dobr ciągle doświadczamy i doświa-
dczamy, aby i nam doczekać całą wdzięczność i przysłu-
żanie tak okazać jak to zasługujesz, jak ci go winniśmy

/

i jak tego przyrzeczę.

Brzeźca pierwszego dnia bytu w sukni ceremonialnej od Salka z wizytacjami, na drugi dzień rano w kawowym szlafroku, do obiadu sukni ma, ceremonialna ~~paradne~~ lila, a do zaślubin wieczorem czy widzenia u Jej Mama przyrzekła w tamtym ubiorze, wszy, czy Jej toilety nie udziwniać się nie mogli.

Kwiaty przesyłają Mamie Dobr wiatrowanie najserdeczniejsze i ucałowania Gabrysi. Pisno by dojechał Jej życzenia przypisania się, w tadzia serdecznie obiecam i wyglądam powrotu Mamy Dobr z krzyżm

Dnieru z najwięszego upragnienia

przyrzekamy czy

Brzeźca 24/VIII 57 — Zygmunt

Nie mogę zrezygnować, w pierwszych chwilach po ślubie widzieć kochaną Mamę, pragnę przynajmniej pisemnie polecić się Jej łasce i błogosławieństwu — Cieszymy się niezmiernie na powrót Mamy, by uradować Jej oczki, proszę Boga aby widok szczęścia naszego pocieszył kochaną Mamę — ja z moją Żoną ufam Bogu że przyślemy serce Mamy dla siebie.

uszczęśliwiając Zygmunta — Za nim Za chwilę
upragniona nastąpi, całuję jasne Łaski Mamy,
polecając się Jej modlitwom —

G. Korbowska —

Dla Władzia Dużo przyjaznych wyrazów. —

(1860) 147

Najukochańsza Mamo!

Przepraszam Mamę Dobr. jeżeli przez ze mnię wyjazd Mamy się zgorszyła, ale zdaje mi się że i Konie nie były pierwej gotowe. Gabryela Kamienia chciała być w Krzyżowej, i jak mogłaś się zdziwiła że wyjechałem nie będąc pewny mogli tak biedaczce tey w oczach się skryty, chociaż nie chciała tego pokazać jak jéj za tém żal — nie mogłem jéj zatém téj przyjemności odmówić; bo i tak ich tu mało ma, a bardzo za Matką stęskniła, na bycie, na Wszech obiecał nam się Ojciec.

Proszę Mamy Dobr. Jenarzyniłkiemu pozwolić żeby w moich papierach do niczego nie szukał wyjątkowo zabezpieczyć

z Malanowy

z Malowy Talbiego samego jak mi z Le,
szczawski wynalazł; wdał – bo mi
dzisiejszemu potrzebny, bo Leszczawski
znalazłem dawniej; do czytelnika Juda,
szany, a Malewskiego adresatki nie
mogę – to mi dzisiejszemu przez
Mamę niech przyszle.
Dyrektor niech mi strzelby odeszle,
Chrobrowi niech powie gdzie strzelba
jest. – Barometr teraz wziąść przeciwnym do pojazdu.
Letnij z szafki Mamy Dabr z nar
z Gabryelą. Wujostwu ziostrom
i Janowi uklonny czuły

przyjaciel syn

Jagmin

Do pojazdu weźty z Leszczawski że dwom wozom
dać kazałem żeby do Hermanowic odesłany.

(1860)
148

Wysock Strada



Kochana Mamo!

Doskonale się zabawiłem chociaż polowanie dla zimnej pory nie najlepsze. Zabiliśmy 5 rogaczy 3 lisy 40 zajęcy z tego ja 1 rogacza 1 lisa i 8 zajęcy najwięcej miałem szczęścia ze wszystkich. towarzystwo było nie liczne ale wesołe - dwóch Wodzińskich, X. Sapieha młody, Karmazyn Badeni, Popiel Mazowiecki, i Jan Skarbnicki

Czy ja kwarantanna zaczyna
przez jutro ja jadę dziś
pospiesznym pociągiem
do Wiednia.
Całuję rączki Mamy
przyjaciół wszystkich
Zygmunt

1862
149

Sobota 9/VIII 62

Gabryeli adres Francensbad Saechsisches-Haus.

Mój adres à Karlsbad p. r.

Kochana Mamo! Dzięki Bogu szczęśliwie dojechaliśmy do Franciszka, do dziś rano - zastaliśmy tu koryto wielkie - Francia Komorowskich, którzy tylko kilka dni jeszcze tu zabawić mają - i Karmiczową Drohojowską ta zostanie jeszcze kilka tygodni, bardzo dobrze będzie Gabryeli z tem bo się przez nich pozna ze zwyczajami i będzie miała towarzystwo. Najęta sobie mieszkanie w tym samym domu co Drohojowska obok niej - bardzo z tego jestem kontent bo będzie spokojniejsza, a że stanęła na pannę ze sobą to w razie potrzeby i jakąś pomoc z niej mieć może. Znż tutejszego doktora Gabryela

się radziła, Karol jéj brać Kąpiele i
wodę pić.
Ja jadę do Karlsbadu na 4 tygodnie a
potem do Teplitz na 2. wyjeżdżam stąd
jutro t. j. w Niedzielę.
Niech też Mama Dobr się nie męczy
gospodarstwem, jeszcze i noga nie jest
całkiem dobrze to bajęś się jak Mama
nie będzie na siebie uważać żeby się
nie pogorszyło.
Co Dziuńcio sprawia, czy też grzeczny
i czy nas nie zapomniał?
Listy, urzędowe papiery i co tylko do mnie
przychodzić będzie uprasza się żeby Mama
była łaskawa do Karlsbadu z poczty odsy-
łać Karol, a co by jéj w domu było
to odesłać na pocztę do Karlsbadu prosze

W gospodarstwie jestem pewny że lepiej
idzie jak za mnie, i dla tego upewnie
o to spokojny - jeżeliby Wróblewski
nie okazywał się zdolnym, to może
by Mama tego drugiego przyjęła, jeże,
li listy z dobrą rekomendacyą albo choć
jeden nadeszły. Godziłem go za 100 fl.
Korcowe 2 Kor. od sprzedarzy 20. Korcy celuego
4. średnicy zboża 12. Korcy Kartofli 2.
Kawałki Kapusty 2. Krów.
Z Kowiczami niech się spiesza żeby
można siewy wcześnie porobić.
Całuję rączki Mamy Dobr., i jeszcze
raz proszę niech się Mama gospodarstwem
nie trapi, i nie myśli Gabryelcia
zgrdzi całuję - Dziunia całujemy
przyjaciele Zygmunt
9/VIII 862

Za listy zwrócić całuję

1862/51

Kochana Mamo!

W Niedzielę wieczór przyjechałem do Karlsbadu, i zaraz nazajutrz zaczęłem kurację. Polaków tu takie mnóstwo że wszystkich zagłuszają; ale ja takich znajomych z którem bym przyjemnie czas przepędzić mógł mało zastałem - ci co mieli Mama powie że mnóstwo znajomych z tamtego roku znowu tu jest - Szwajcar Niemojewski, Jenerałowa Młokosiewicz z córkami panną, i p. Potarska - stary Potarski trochę cztery jak tamtego roku, i wielu innych; na miejscu Golcza jest tu Pan Bobr jeszcze lepszy od tamtego, bo już Szwajcarowi za nadto się daje we znaki. Jest tu pani Morawska z córką, której czytuje p. Rulikowski, zdawałoby się dobrze widziany; p. Rulikowska z córką tamtą panienką, p. Fredrowa prudobro Kordula z panną Hanią,

dyabla!

dyrekcją z Rzewuskimi Hondrytami
i Józefem Jabłonowskim - Mikołaj Wołowski
Tustanowski Stany i Salaszewski Leon
Turkat Jad. Skulowski Stan. pojechał
na parę dni na polowanie a potem znowu
wraca. Czas dosyć zimny dotąd a dni
nawet dżdżu przepada. Jak dotąd
to dosyć nudno, nie wiem jak później
się pokaże.
List z Franzensbadu pewnie już Mama
odebrała z którym o przesyłanie poczty
i innych rzeczy do mnie do Karlsbadu
do Gabryeli do Franzensbad - prosiłem.
Jak się na Dziunię, czy gwary, czy
pozna Tatę i Mamę, jak powinna.
Ciotki już pewnie zaraz będą jak Mama
ten list odbiorą, niech też się zaraz co
wszystko pokonuje że wcześna zima będzie,

Żyto do zlewu trzeba ozwno kazać od-
czyścić, a jeżeli tylko trochę jest zlewu,
to na raz tę co najgęstszą
brać trzeba. Słyszysz to zamo- czy
Fer pozytać do Medyki do mełwerika
żeby przyjechał maszynę uregulować;
jeżeli dotąd nie być to trzeba żeby
Mełwerinki tam dojechał, a "bada"
na dzień jeden go zprowadzić żeby
uregulował, a chwiat potkazał co
Szymonowi nim przyjedzie robić
koło maszyny trzeba.

Całuję rączki Mamy dobr
Dziewczą ściskam

Lwów 13/VIII 62 przyjaciel szczery
Zygmunt

Adres mój
w Karlsbad
3. rote Rosen

1862
153

Kochana Mamo! Bardzo byłem niespokojny że tak długo nie miałem żadnego listu od Mamy, dopiero dziś to jest 18 pierwszy odebrałem - latuję, radzi Mamy dobrze za tamtawe i tak troskliwe zajmowanie się, Madrimieu i wszystkimi klopotami gospodarskimi, ale najmniej proszę, i na wszystko zaklinam żeby Mama nadto gorąco tego nie brała i nie utrudzała się, dzięki Bogu jeszcze już po żniwach, to już wszystko latuję pójdzie, a robić bym sobie wyrzuty żebym był powodem utrudzenia dla Mamy, wtenczas teraz kiedy i zdrowie nie najlepsze. Mnie tutejsze wody nie robiły dobrze, wtenczas nie miałem bardzo niespokojne, i mocno nie wzięły, wtenczas wzięło wody takiego i dziś po tygodniowym pobycie w Karlsbadzie wyjeżdżam do Marienbadu, a jutro tam kuracyę roz-

poczynam

procżynam, zwłaszcza że i tutejszy lekarz
którego o to pytałem powiedział, że jeżeli
nie czuć polepszenia po tam torocznej
kuracyi, to lepszy będzie Marienbad.
Tutaj całkiem takie same życie jak dawniej
dziś przyjechali państwo Radzyńscy z mojo
mi Ciotą. Polowali się trochę przeszedłszy
ale zawsze bardzo gęsto. Rulikowscy ciągle
asystują pannie Morawskiej; i dawniej
by się że panie nie ad rem - ale Ojciec
podobno przeziębny, a teraz jeszcze wtedy
będzie bo powiadają że tu pulares z 500 fl.
zgubił; w interesy starania się. Tejże zimy
pannę zaprowadził pan Petrykowski swojego
Cielesthiego swego syna, a Cielesthi podobno
zamyśla na wyjazdek swego zaprowadzić.
Jest tu pani Rembielińska z domu Potocka
[: Potocka :] z córką - o której powiadają że
jak Ojciec przyjechał, miała go tem przy
witać: Tatu my tu mieszkamy za kremą -

to teri, a teraz kreuą nazywaią; o tą
stara się Jan Bychowiec z Litwy - mtody
chłopiec podobno jeszcze ze szkół.
Wróblewskiego o ile mi się zdaje na stałe
zatrzymać nie będzie można, bo nie ma
pamięci i żadnej energii - chyba żeby się
jakoś już zrobił - jeżeliby Mama uważała
że go zatrzymać nie będzie można, to by
go trzeba uprzedzić żeby nie miał zawodu
bo my ze końcem przyszłego miesiąca
będziemy mogli przyjechać - a ja mu do
końca tego miesiąca odpowiedź obiecałem ta,
nowizna - zresztą z familią i miejsca nie
ma gdzie by go pomieścić. Zresztą, niech
Mama w tym zupełnie zrobi jak za
dobrze uważa, bo z tąd trudno powiedzieć
jak lepiej; żeby tylko z siewem tak się
urządzić, żeby z końcem września koniecznie
wszystko było zasiane. Koniczynko na złotej
górze nie będzie się orać, tylko zostanie
na drugi rok; ~~Mani~~ to jest to gdzie dla koni

kozica kozicki, ~~i~~ między jęczmieniem a żytem.

Całuję ręce Mamy Dobr Władzinia niego siostrom uściski a Tawie, Mamie nie zapomina i gorący bądź,

przyrzeczony syn

Poniedziałek 18/8bz
VIII

adres mój

à Marienbad.

Tego listu Kochanskiego Zakliczka nie bardzo, a Lori od którego list odebrałem dowiedziałem list Mamie przysłałem.

1862
155

Kochana Mamo. List do Gabryeli na moje ręce pisany wczoraj odebrałem i zaraz jej wraz z kartą legitymacyjną odesłałem. Od niej dozyć często listy mieywam, pisze że się bardzo nudzi i oprócz p. Anusi żadnych znajomych nie ma - może ją kiedy odwiedzę jeżeli kuracya pozwoli - a tymczasem ją tu na parę dni zaprosiłem żeby Marienbad poznała, które jako miejsce jest prześliczny, ale jako pobyt nadzwyczaj nudny, bo nie ma żadnego takiego miejsca jak Karlsbad, żeby się wszyscy w pewnych godzinach zgromadzali. Ja jak to Mamie z Karlsbadu pisałem, od wtorku jestem w Marienbad i kuracyą zaraz rozpocząłem, pierwszych dni nie mogłem znieść tej wody, bo mi zawrót głowy robiła, ale teraz już bardzo dobrze mi

mi skutkuje. Zastałem tu bardzo przyjemne towarzystwo męzkie - Lewenyna Borkowskiego, Dziekonskiego - Romanskiego W. Skrzyńskiego - ale ci kiedy Borkowski z Dziekonskim ~~dostali~~ przyjechali wczoraj wieczór nie mieli zamiaru, bo Borkowski dostał depeszę że pani Fredrowa w Pilsen dotąd stała z kuzynką bardzo wyjechała - bez nadziei zatrzymania. Gołuchowski, Wolański Klonzy tu na kilka dni z Karlsbadu przyjechali takie dni odjechali Fakt że grono nasze na najrozmaitsze się rozdrobiło - z pań z Galicyi tylko pani Lanckorońska z panną Danią tu jest - artystów nikt nie oczekuje. Zresztą tu okropnie nudno i tylko czytanie dziennika, co do kuracyi należy czas się zabija.

Za przysłanie odpisu rezolucyi o
taborze z Malawy że jest zamierzona
zgorda Mamy całej tylko nie przykro
że Mama sama się fatygowała odpisu
jak tego.
W środę mniemam się przyjmować
czy też nie będzie i janiczka.
Całej zgorda Mamy Dobr
przyjaciel Jan
22/VIII br Piotrek.

1862
157

Kochana Mamo! Nie mogąc osobiście
uściskać rączki Mamy, i złożyć me naj-
szczersze życzenia przesyłam je listownie
a zarazem proszę Boga, ażeby równą
miarą wszystko dobre Mamie udzielił
raczył, w jakiej my je od Mamy odbie-
ramy i odbierany; mam nadzieję w Bogu
że tyle dobroci bez nagrody zostać nie
może, i że prośb naszych wysłuchał i
Mamę w szczęściu i zdrowiu po najdłu-
sze lata zachować raczy.
O jakie szczęście chciałbym się znaleźć
w domu, i dzień święta Mamy w gronie
familijnym spędzić; trzeci dopiero tydzień
jak tu jestem a już czarem dorachować się
nie mogę, zdaje mi się że już wielki

jak dom opuściłem - jeszcze w Karlsbadzie
to przy ruchu w jedno miejsce z końca
trwającym, liczniejszej ludności : kilku
dobrych znajomych, czas jakoś upłynie -
tu zaś już bardzo pusto, z lepszych znajo-
mych tylko Romanków i Skrzyńskich W.
zostali ; ci niedługo odjeżdżają, nic
zwiedzić co z sobą robić ozobliwie przy
złych wieczorach, i jamującej stwar stoże.
Z domów polskich oprócz pani Lanckorońskiej
Klina w tych dniach wyjeżdża, są państwo
hr. Brühlowy i Węgierscy z Poznańskiego
ale jakoś nic wiele z nich reszty nie-
można bo nie zabawne figury.
Borkowscy wyjechawszy z Tarnowa, powitany
telegrafem, z przyczyny słabości ciotki

Pani Jedrowej Julianowej, jur jéj w Pilznie przy życiu nie zastał. Jutro Strzyżelki zamówił egzekwie – ale to z wielką trudnością mu przyszło, bo księża niedowierzając czy to nie pretekst do jakiego nabożeństwa demonstracyjnego robili mu trudności; Wczoraj w dzień ich patrona na Sgo Szczepana, króla od którego ce, zarz tytuł apostolskiego odziedziczył, nie chcieli dać odprawić nabożeństwa zalecanego, i tylko na nizy cichej musieli zezwolić. Nowego tu nic nowotonia i nudy, oraz z kartami dniem tak ubywa, że ni strasno pomyśleć jakie jeszcze za dni kilka tu będę. Wody zażyć jur dobrze, lecz czy będę skutkowało to dopiero później się okaże.
Władzunia tysiąc razy całuję żebym go chciał na chwilkę tu wziąć mnie. całuję raczki Mamy przyrzeczony syn Zygmunt

Niedziela 24/VIII 862.

1862
159

Kochana Mamo!

Gabryelka wczoraj z powrotem do Frankenstein
Cadu odjechała koło 14.30 wtorkowy kurjerem
z prawdziwą przykrością wracała tam:
bo po odjeździe Anuni Dr. zupełnie nie
kogo znajomego tam nie ma, przygoto-
wana jest wiec na nudy niezbychane;
tutaj chociaż także nie wesoło, to zawsze
milsze daleko tadniejsze i przecież
kilku znajomych jest, tak że jej
czas tu spędzony dosyć przyjemnym
w porównaniu do Frankenbadu się
wydawał. Tu z każdym dniem coraz
mniej osób - teraz u źródła i na
promenadzie ledwie może 100 osób
się widuje - od dwu dni deszcze tu
przepadają - więc nie wszyscy wytrwają.
Jak że bym chętnie rad tutejsze powietrze

do

do Rombowic przenieść - tu by się tam
lepsza stała pogoda, tam po kilka razy
przepędzony dosyć obfity dzisz przydał.
Co do zapytania o zasiewy, to myślę że
lepiej się trzeba wstrzymać, jak źle nie
jeżeli pogoda ciągle trwa, i przez nią roba
ta nie dobra; Konieczniłko za Wiarem
na Błonia, jeżeli tylko można zapy,
rone, to lepiej nie siać ostatkiem
pieniędzy niż gubić nasienie - trzeba
go więc zostawić pod jeszyną - pod który
się spakłada i skatuje pod zimę.
Na złotej Górze na grochowisku, i bokowi
sku - nie przenieść tylko żyto zasiać
trzeba, ale wcześnie - bo prawie zupełnie
pewnym jestem że tylko ten nam oziminy
w tym roku się uda - któren przed Sw.
Michałem zrobionym będzie. Na gurach
od Lwowa - tak jak w pisemnej dyspozycji

napisałem tylko że od Granicy Luzyckiej
to stanie jest na nowe wyży jest
przez skwierznisko pszenicy a raczej pszenżytkę i kartofle
odmarzowe zasieje się oziminą - reszta
zaś zostanie się pod jary przenicę - chyba
że przez chałwanie i jesienią pszenica się wygubi i że kartofle wrzesińce wykopane
wrzesiny i jesiony zaś przenicy dozwolą -
wątpię jednak żeby pszenica całkiem była
wyciągniętym.

D. Serwatowskiego ster pisać nie muszę
bo nie wiem gdzie poczty odbiera upewnam
zapieczętować i
się Mamy dodać karaś załączony list
na pocztę w Przemyślu franko; na piśmie
niech napiszą gdzie Reisenowie poczty
odbierają - co pocztowiec niech dopilnuje.
Całuję Ręce Mamy Dr Hermanowi albrau

Piątek 5/IX 02 przywiązany syn

Albertus

1862
161

Kochana Mamo! We wtorek pojechaę tam odwiedzić Gabryelkę ze Franzensbad i tam do wiosny zabawiłem - zastałem ją zdrową, wody ją mocno tuczą otabiły i nerwy rozdrażniły, ale ten skutek w ciągu kuracyi wywierać musiał, za to wygląda doskonale i wiele utyła - oprócz Anusi Dr. prawie żadnych nie ma znajomości, ale zastałem ich wesołe i nie tęskniące za wielkiym towarzystwem - tylko teraz będzie Gabr. smutno bo p. Anna w Sobotę odjeżdża. Doktor karał Gabr. na tydzień przerwać kuracyę, co też w Sobotę uczyni i na ten tydzień tu do mnie przyjedzie, tu się trochę rozerwie, dwoiać i tu owsze to rozpleją na grono; tylko p. Adelo. Kwiatki: Pani Laura Borkowska z tych dziatek

te przyjechali, i już się ze mnych wyjęli, naturali i delikatnie powiedziawszy, dali poznać. O pani Laurze która panienka naszym nieistniejące rzeczy nagadała — tak że ja przyjmować nie chciały, bowiem ich upokorzyliśmy, że wprawdzie wszystko ale znowu nie tak źle jak to rozumieli. Jaki to może być recepis o którym z Malowy się wspominają w żaden sposób przypomnić sobie nie mogę — jeżeli się znowu wspominać będą, to niech Wróblę, wtedy odpiszę bez stępku że ja jestem na kuracyi w Marienbad, recepisu zatem przez mnie podpisanym być nie może ani za powrotem, a w teraźniejszem niezwłocznie go odeszlę. List z kartami legitymacyjnemi odebrałem, i Gabryelli odesłałem.

Upraszam żeby Mama była tak dobra prosić Zosia, żeby przy okazyi jak będzie w Przemyślu zgodził reparacyę fortepianu, który jest u Kowala

za Sarem - Józek furman wie u którego reparacyi potrzeba:

1. Resory obydwa całkiem rozebrać na nowo zhartować i wygiąć tak żeby wyżej wa, zgg się podnióśł i o sztyce nie dotykał.
2. Koło jedno nowe zrobić u ślusarza i okuć - owar przód całkiem na nowo wyre, perować i okuć, także dyszel nowy jeżeliby.
3. Całkiem na nowo na czarno z niebieskimi parkami wylakierować.
4. Sztyce do opierania na kozle ozadzić mocno; i wszystko co brakuje wyreperować

Jeżeliby Jasia nie było lub tém zająć się nie mógł to niech Wróblewski to zrobi tak żeby koniecznie do końca Września był gotowy, bo nam będzie potrzebny - tylko ozwłaszcze żeby resory zhartować i wygiąć. Robota ta cała może 30 do 35. fl. razem całkiem porządnie zrobiona kosztować - jeżeliby ten Kowal się dwigł, to factom odebrać i u innego razem - albo kwitą robotę ozwłaszcza zgodzić ewe, bo - tylko żeby na koniec Września był gotowe.

koło kuchynki niech Wróblewskiej kwiczyć
każe żeby kwieczynie na zimę mógł być
miesalnym, bo dwiebym przyjąć więcej
ludzi a nie mam ich gdzie pomieścić.
Z Wróblewskim jeżeli Mama uważa że mógłby
poprowadzić jako gospodarstwo, i że go kuchnia
będą- zgodę stanowczą zrobić by można, lecz
200 fl. nigdy bym mu dać nie mógł bo
na to nie ma dochodu. dałbym mu tylko
120 fl. to jest tyle ile w Łańcucie pobierał.
24. korce zboża celnego 6. średniego - 8 korcy
Kartofli - 2. Kwatki Kapusty. 2 krowy razem
z mlekiem; jeżeli mógłby godzić z jakąś ener,
gią gospodarstwu i na te warunki przyjąć
to go stanowczo ugodzić można - ale o wszelkim
czasie pomieszkania zamek niech się stara
żeby jak najprędzej było gotowe.
Wróblewskiemu przypominam żeby parobkom
wyznaczył tylko tak długie kwatki kapusty
jak w dawnych latach mieli - a długość ich
od miejsca może na zagonach za 12. głowy tam
gdzie w pierwszych dwóch latach kapusta była.
Całuję ręce Mamy przyjaciel Mamy syn Lucy
Wrzesińska całuję po dwakroć ręce.

1862
163

Kochana Mamo!

Od Piątku jesteśmy tu razem z Gaboryelą która jutro lub pojutrze z powrotem na miesz-czenie kuracyi do Marienbadu powraca. Zda-je mi się że jej wody dobrze robią i że trochę utyła - zapewne do 15 tam zabawi, a potem razem do Lipsk pojedziemy. Mnie także o ile mi się zdaje wody dobrze robią - biorę także kąpiele błotne na ból w nogach - które na tego rodzaju cierpienie bardzo zachwalają. Przyjechali tu krewni. J. p. Laura Rovd. w krótkim czasie pobytu zrobili sobie reputacyę że im obcej nie brakuje, i dosyć przed nicem nie wielbią. Teraz coraz smutniej tu będzie, bo Romanowa wy-jeżdża - Skrzyńscy także z tych dniach - państwo Węgierscy z którymi zyliśmy także jutro opuszczają nas a Brzuscy dawniej wyjechali - tak iż prawie sam z Gabryelą z Dubieckim towarzystwem.

Po tysiąc razy raczki Mamy całuję za
taroskanie i tak troskliwe zajmowanie się
gospodarstwem - mieliśmy list od p. Dąbrowskiej
pisze nam że wszystko za Mamy daleko lepiej
idzie jak za nas.
Rymarza chwalił nie Gundowski z Nowego Miasta
podobno Lewickiego młodego syna - zapewne tego
wzięli, bo o niego niewiastom trudniej
tamci co dawniej robili to partacze, i nie chcieli
tego ich brać. Skórę tę dużą niech wytrzepie
co była w Brennyku kupiona, co w niej Łój był
zapakowany - z tej nie w pasy tylko w całe po-
towy wytrzepanej - niech porobi szle nowe
na 3. a jak potrzeba to, i na 4. pornalikowe
Łój jest na strychu w szpiżarni - a jakby brakło
to trzeba kupić - Dziegciu do trzepania jest
w szafie w przedpokoju. W szafie raczej komórce
po lewej stronie w półce górnej, jest
dera na pistrowanie szli - którą razem ze skórą
niech trzepie - drut gruby na kółka czyli
uchа do pistrowania które niech rymarz kowa-
lowi zadyponuje i zrobić kazę - sprzączki i
lice sznurkowe - które dziegdzieniu napisałem niech
po kolei pozbrywa, czyli raczej sprzączki

powyrywać ma. Stare chomonta przed wydaniem do roboty nowych zli- niech Wróble, wilki i Matwiejówna kazde z osobna, opatrzy i zapisze- co przy nich jest- lice- kantary berkowane pasy- wszystko z osobna, zeby jak się będzie nowe furmanom dawać, podług opisu
Klisz do spichlerza na górze niech zbiera
stare oddali- bo tam dużo nowej, zdury dałem nie dawno- to takiemu rzecz to by dostając nowe pewnie potkradli- naturalnie niech tak robi opis, tylko żeby furmanie o tem naprzód nie wiedzieli. Gamy tylko na 4. półkolu tokarie od brzegu rachując bić wolno, gdyby dłuższe bili to po prostu rozebrać można mówiąc ludziom- a gdyby tego nie dozwolili to do powiatu po prostu pisać; na konsystorz Chełmnickiego się powołać- z prośbą żeby zaraz natur wydali podług rezolucyi przez tegoż odpadłej- bo strata i szkoda ze cwiboli wypaść może. Krowy jak tylko sprzeda zaraz na to miast niech inne wybierze i kupi o to Gabr. prosi. Grochu wszystek po 7 fl. sprzedać można i owsem nawet o parę złr. taniej bo tym chodzi tylko żeby się go pozbyć, i pieniędzy trzeba pewnie Mamie na gospodarstwo.

Pożyczam Mamie pismo od Komitetu Towarzystwa

Gospodarskiego z prozbą żeby Mama była Tatka, wraz - 30 fl. (razem) za mnie i za Marcina Gurkowskiego, którzy u mnie (jui) złożył zapłacić. Pismo zaś drukowane z załączonym wykazem prosze Mamy posłać do Hermanic i do Lielca przez pewnego posłańca bez osobnego pisma - tylko to w osobnej kopercie z adresem Br. Bronkowskiego i władzia zapieczętować trzeba - tak w Hermanicach jak w Lielcu o 15. fl. upominać się ma - Mamę zaś prosze by od Tarła Jana Gurkowskiego 30 fl. odebrała - a jeżeli go niema może Pan Jan albo Ciotka go zastąpić raczą bo Komitet urguje drugi raz. Razem więc z temi 30 fl. co Mama za mnie i Gurkowskiego złoży będzie fl. 90. jak wyżej oddadzą, te razem z wykazem załączonym - zanotowawszy w rubryce uwagi kto wpłacił do Komitetu Dow. Gospod. pocztą franko przesłać jak może być najprędzej uprzejmie. Może Jan a jeżeli go niema to wtedy Jan byłby tyle łaskaw zanotować w wykazie niniejszą zapłatę i parę słów do Komitetu wysłać, dawiając go o tem przy przesyłce napisać i mnie przysłać - bo zajmie by to tu i tam niepewność przez to dużo czasu by upłynęło. Całuję rączki Mamy. Do Hermanowic ustnemy od nas ubiegłą przywieziony wyżłu

Dziś przyjechałem do Aten i przekonawszy się, że list adresem, którym jedziemy, do Wenecyi wysłany prędzej stąd dojdzie, jak gdyby w Atenach był na poczcie oddany, skorzystam z tego by jemu dodać dopisek. Z całej podróży naszej jak dotąd, zostawią mi Ateny najprzyjemniejsze wrażenie, samo miasto teraźniejsze, przez króla Otona, niedawno wypędzonego, całkowicie cywilizowane, mające z prostemi dobrze utrzymanemi ulicami i trotoarami, po obudwóch ulicach Stambułu, nowe jak z pudełka, z pałacem króla, nie widzieć czy teraźniejszego czy byłego, bo są obydwa o niczego prowincyjonalnego wyglądającego w prawdzie jak Kasarnia, ale przez otoczenie ogrodami, przez byłą królową kosztem milionów założonemi, w których tysiące drzew pomarańczowych, palm, aloesów, całe ogromne kłomby drzew [illegible]

przed ogromem i piękności budowli, przed wy-
kwintnem wydoskonaleniem zabytków sztuki
Na widok Akropolis - Partenonu, dopiero
poznać można zarozumiałość Levantyńskiej
generacyi; nam się zdaje żeśmy postąpili
w wykształceniu i cywilizacyi - tam dopiero
każden dzwon przekonuje że przed upływem ty-
siąca lat stawiytni tam byli; dodać wy
kto wie czy dzisiaj potrafimy.
W Cante nie zastałem żadnej komunikacyi z Wło-
chami dla tego dopiero z Korfu Mamie donoszę
w którym stronę się udam, i gdzie list z Wasz
oczekiwać będę.
Korfu 15. Kwietnia potwierdz.
Zastawszy okręt który do Katanii w Sycylii od-
pływa, o 1ej tam się ambarkuję. zwiedziwszy
Syrakuzę, Palermo, przez Neapol Rzym do
Wenecyi i do Domu zdaję się między 15. a 25. Maja.
Listów od Mamy oczekiwać będę do końca kwietnia
w Capuli
do Napole. poste rest. w Rzymie
do 10. M

Na okręcie wśród archipelagu Egejskiego.
Sobota 2. kwietnia

Kochana Mamo! Po trzydniowem oczekiwaniu na uspokojenie morza, i po kilku nie udanych próbach, zaledwie we środę w dalszą podróż z Ragusy puściliśmy się, wczoraj rano stanęliśmy w Korfu, rano wjazd do portu przeliczny. Przed nami miasto obronne, po bokach wybrzeża na nich obóz wojsk angielskich, zajętych robotami nad budowaniem fortec, gdyż na mocy ostatnich wypadków wyspę rozbrajają Grekom oddawać mają - mają to same dozyć mają. I nieznacznie, ale zato widok z górnej fortecy: zarysy, ogrody w kwiecie pełno róż, pomarańczowych drzew okrytych kwiatem, geranie dzikie rosnące, aloesy, kaktusy wszędzie po skałach. Zapach odurzający wszystko jakby narkotyk zajmujące, lecz miłe nad wszelki wyraz przyjemne wrażenie zostawiło. Wczoraj od południa i dziś południowy i zgoła wiatr wybrzeży Greckich, i wyspy, z których każde nie mniej miejsce było opisane przez

dawniejszych i nowszych poetów, chociaż
widok z okrętu nie jest tak tadnym jak
by sobie ~~[illegible]~~ wyobrażać można
wszędzie złoty piasek, i błękitne
gdzie niegdzie przeźroczne - dziś w nocy
stanęliśmy w Syrze i tak po krótkim wypo-
czynku w dalszą puszczamy się drogę
tak iż w Poniedziałek wieczorem stanę-
my w Konstantynopolu. Listy moje
z Wiednia, Trieste, Rayusy pisane
zapewne już dawno doszły rąk Waszych
ja się ciągle nadzieję że w Konstanty-
polu od Was zastanę.
Na okręcie życie dosyć monotonne po trochu za-
znajomiłem się z kilku osobami; wielkiego
towarzystwa unikam, bo prawdziwie nie
warto poznawać, albowiem ordynaryne niem-
czyska - jmci dwa dni było ciągle na okręcie
nadzwyczajnie żywo, bo przeciwności podróży
zżdał, aby nam towarzystwo wcześnie za te

dnie za żywności, które przez czas burzy
Duży w Rajurze zabawiony, niż było w pro-
grawie, a które on właścicielom obrotu pła-
cić musiał. Zdarzyć to dosyć zwierzy
sprawiedliwie, snadnie na takie opór niemów
i takie dysputy, że ledwie z wielką biedą dzi-
wgada przyszło do skutku, i to nie-
dnie czy od wszystkich pieniądze wydobę-
dzie. Na utrzymanie na obczyźnie narzekać
nie możemy, bo wszystkiego jest tak
obficie że nawet spektakle niemieckie
uczonych temu nadymać nie mogą, winno
a dyrektor, to też po kurdelin niedemu
i obiedzie, czyli towarzystwa ani do kiedy
wkrzyż wesoła, a im który Dolter uczony
tem więcej pije.
W korpus nie mogłem się na patrzyć jak mnie
róże kalafiorów jak najwięcej jadłem
za to żeby Mama widziała jak czarne nadzynki
palcami do herbaty to pewnie by ich Mama

nigdy do kuchni nie wyjrzała.

Syra Nicolaia 3. Kwietnia

Dziś rano tu wyjechaliśmy na wyspę, mają to zbudowane całe w skale, domy z oczu rzeźbione, z dachami całkiem płaskimi, niektóre wcale ładne, ale wogóle pełno brudu i nieczystości po ulicach, pełno greków w narodowym ubraniu siedzą przed domami palą narzyle i kawę gęstą jak powidła popijają. Za jirè prawie gorzko dokuczą, brzoskwinie na drzewach dojrzewają. Byłem w cerkwi greckiej na nabożeństwie, całkiem jak u nas tylko jeszcze więcej krzyku, i bardziej przez nos, popy brodate siedzą, rozdają kwiaty, kawałeczki chleba, uważam za gościnę częstochowi nawet wiedzą. Byliśmy u konsula austryackiego wszyscy z wizytą gdyż Kilkakrotnie o to prosił, przyjmował nas dostatecznie dobrze, malwazyą - orzech tylko że o tak ranney porze że nie mieliśmy tyle z gościnności handlu dorzystać. Całuj najmilej kochanej Mamy - wszystkim bliskim pozdrowienia zasyłam przyrzekamy się Zupełnie

(1864)
167

Piątek 8/20 kwietnia Konstantynowek

Kochana Mamo! Od 3 dni już tu jestem, przejechawszy po drodze ze Lwy, z kąd do Mamy pisałem, drugą burzę, może nie tak silną jak pierwsza, ale równie dokuczliwą. Zaraz zajęłem się dnia teresem dla którego w tę stronę się udałem, naturalnie jak łatwo przewidzieć było rzeczą, cała sprawa tak została ułożoną, że pomimo żeby nam najbliższej przynajmniej zwrócił włościanego przez Wydział Kapitału się należał, do czego zdaje się że fundusz na fabryce się znajduje, jednak przy tutejszém zapatrywaniu nie w jednem, i że Konsulat francuski nie tak rozległe się zajmuje sprawami obcych poddanych, jakby to sprawa francuza być uczyniła, ani mowy o tem nie ma ażeby co wydobyć się dało, oprócz kilku franków, które także dopiero odzyskiwać trzeba. Gropler tu nie zastałem, ale z całego interesu widzę, że widzenie się z nim nic nie by się nie zdało, zwłaszcza że nie pozwalają nikogo ale

osobą

pana Kuratora Pies: Sabiè zaufania wzbudzić nie może, i o ile widzę nawet u Tutejszych nie bardzo jest uważany.

Niezmiernie jestem niespokojnym bo od wyjazdu mego z Wenecyi nie miałem Listu z Krzywuzy List zaś ostatni ze Lwowa 24. p. m. przysłany do zartalem, a ostatni z Krzywuzy Latkè z pez wrocia mi przyrzekła, że tutaj do mnie na pisze, może dzisiejsza poczta co odbiorę.

Wiara do Konstantynopola i brzegi Bosforu są prawdziwie czarujące, ale za to zarne nia, sto, przechodzi wszelkie pojęcie, ale nie przez zwą pyszność, lecz przez brud, zły brud że chodzić trudno, nieporządek, o ile zresto, ny może widok jest imponujący, o tyle wyg, dzący w te ciasne, brudne, drewniane po stromych górach prowadzone ulicze rozra, nowanie nastręcza - za to widok Morzey Sty Zofii dawniejszey Cesarska przechodzi wszystko co najbujniejsza wyobraźnia pod względem budowy przedstawić może. Na piecowszy widok odtąpić przychodzi, i więcej trudno że to jest

dzieckiem ludzkim, Pera czyli dzielnicą chrześcijańską, o której tyle zwykle mówią cudzoziemcy nie umiejąc bardzo i lepszym domem zabudowaną, ale takiej zupełnie inaczej sobie wyobrażałem - jednym słowem zamiast podróży dalekiej więcej jest zajmującą jak miasto, w którym tylko kontrast z naszymi zwyczajami rzuca i zajmuje. Jutro mamy do Aten wyjeżdżać, gdzie tylko dzień zabawimy, a potem w nocy wybieram się w Troi ku Wenecyi - ja nie w Ankonie wysiądę i z Lanetą dalej do Wenecyi lądem pojadę, bo będę tak blisko Rzymu nie mogła by tego sposobności zwiedzić tej części włoch w której pobędziemy, ale nie wiem jeszcze z pewnością czy projekt ten do skutku będę mógł doprowadzić. W każdym razie z drogi jeszcze do Mamy o tem napiszę.

Całuję ręce Kochanej Mamy wszystkich bliźnych pozdrawiam przyjaciół czyn

Tytusy

(1864) 169

Na obrazie przed Ateneum w Rzymie 12 Listopada

Kochana Mamo! Bardzo nam się podróż nie wiedzie, cały czas mamy ciągłe deszcze ulewy, wiatr mocny przeciwny i zimno jak w Grudniu, w Konstantynopolu tylko na błocie i śniegu wzgórzy; wzorzy bylimy w Neapolu w Syrakuzie do południa czas był przeciwny Lak. i wiatr zwiedzić mocno było, płynęliśmy wśród ogromnej ulewy i burzy wyjechaliśmy - dziś po południu stanęliśmy w Ateneach gdzie przez jutro zabawimy, ja z tamtąd z Zante albo Korfu jedź dalej z Leim do warsztatu nie pojadę, tylko jeżeli tam znajdę pana Klonen ku Wiedniu południowym popłynie, przeczekę się na niego i w Syrakuzie w Messynie albo Katanii wyladuję, stamtąd do tego dostać najprędzej odbędę popłynie - z tamtąd też czekam tamtąd czekam odpowiedzi przez Neapol - Rzym - Bolonię, do domu, wkrótce.

przeciwny czy tam

mam zamiar, chciałbym sobie tę podróż wynagrodzić tudzy, kosta pieniędzy dotychczas, bo dla tego razu i tego urządzenia podróży dotąd bardzo mało przyjemności mieć mogłem.

Jak już w poprzednim liście do Mamy pisałem dowiedziałem się, że cały interes po Włoszech, najwięcej, dzisiaj prowadzony był, tak że pomimo że z papierów wszystko się okazuje, że zamówienie wynalazł było moim, jednak pan Kunstler w interesie Groplera tak zarządził, że teraz by to z całym trudnościami i kosztami połączone, nie było, że się nie opłaci odbić tego dalej dzisiaj. Z najwięcej trudnością udałem wydobyć medalik pamiątkowy, pierścionek, kilka numer nożyczek i papier nóż - medalik, tym podobne drobiazgi, resztę zostawiłem, a dobrego zajmującego utworu

z poleceniem by je między potrzebnych
Polaków rozdał, a tylko janiżtkiż zabrałem
ze sobą. Zegarek złoty po stryja, obiecał
Pan Chrzyszczewski, któremu tu jest winy nieco
oddać, lecz pożyczył mu na niego i na
złoty pierścionek po 6ciu dukatów 10. obie
całem mu że te mu oddane zostaną.
Zegarek srebrny, munsturę i inne drobiazgi
zabrał pan kurator do siebie, i pomimo
najusilniejszych starań, nie zdołałem go
skłonić, ażeby je oddał, zawsze obiecywał
ale w terminie się nie stawił, nawet ja
i nachmułow nie zdołaliśmy, co w obec komendy
francuzkiego przynieść, i stanął
księgi rachunkowe fabryczne zabrał. Lecz widząc
że ja tylko car chciałbym zabawić mogę
tak rzecz zakierował, by z obowiązania
przyjętego się wypłacił, radził na to
by się to nie przydało, bo przy tej woli
z ich strony nie na sprzeciw by ich do czego
kolwiek przymagać. Grzegorza nie było w Kowalu
Lipopola - Kwiatkowski emigrant Kolega Stasia
z którym zdaje się że był dobrze, a który teraz

ma obiad zeg anów i jubilerski, obiecał mi najwolniej że obiad Grayden żeby przynajmniej dłużej przynajmniej opowiadał, i pomnik z marmuru Pandemy mu portretu, o czem niby już myśleli, z 2 fabryki niejasne wyglądali, ale jak się z nim finansowaniem dotąd nic nie zrobiono. Balcer mi ujął swoją powierzchownością, widać że nie był ubogim człowiekiem, gdyż i prawdziwym rozumem i przyjaźnią o nim mówił.

O sobie nic nam co donosiło, ciągła zmiana miejsc i ludzi często mi rozerwie, ale w tłoku myślom mym nie wadzi, żal ciągle jednostajny a nuci do ulubionej jak wspomnień dawnych, zwłaszcza jak pomyślę że ją już więcej nie zastanę, bo ciągle mi się zdaje, że się z nią moimi wrażeniami będę mógł podzielić, albo że pomyśli że to całe życie tak przepadło. Od Mamy z Wenecji 2 listy z kwintanty wczoraj odebrałem, pierwsze całe koncepta Włochia zapełnione - Balcer także sobie go przypomniał, i nie mógł się nachwalić jaki był grzeczny, że go chciał zabawiać jak był w Rzymie widać a widząc że go nie może rozmówić, podał mu rękę do widzenia. W dniach dwóch mam znowu list z Wenecji, od Mamy odebrał. Całuję ręce Mamy, wszystkich pozdrawiam

Zpty

Przemyśl 6. ~~Lipca~~ 85.

Kochana Mamo!

Nie pisałem do Mamy gdyż sobie ciągle ubiła, dałem dojechać do Lwowa, ale ciągłe przeszkody przymusiły mię na później to odłożyć, i zapewne ai za dwa tygodnie przyjechać będę mógł. W Krynicy teraz bawiłem przez parę dni, wszystkich zdrowych tam wzorai zostawiłem. Władzio rośnie i robi znaczne postępy niby to już się na dobre zaczął uczyć, szkolne przedmioty udziela mu Kochanyjki, tylko z pisaniem jeszcze słabo idzie, po francuzku paplać zaczyna, ale mu się na dobre w głowie przewrócił bo teraz przyjechała angielka do Frani więc różny języki mu się o uszy obijają. Państwo Lipscy mówili mi że Gurki widział we Lwowie tę osobę o której

Brownia projekta robi, iże mu się bardzo podobała, Lipny mię się pytali czy by się nie dało urządzić tak, żeby u Mamy podczas bytności Brownii ja mógł pozostać, jeżeli by to mogło być to bym żonie na ten czas do Lwowa przyjechał, a może by się co i zrobiło. Jeżeli by pozostać mogło u Mamy się zrobić to przez Mamy mi napisać do końca tego tygodnia abym to dowiedzieć się wkrótce będę, a Niedzieli zaś przyszłej zapewne pojadę do Zamarstkiego na kilka dni, to mamy potwierdzić jeżeli czas pozwoli.

Przez Mamy posłać Jędrzeja do Jabłynki mamy Augusta Szumana na ulicy Łyczakowskiej N. 99. niech się zapyta czy odebrał list od mamy, które mu posłałem

ROŻUBOWICE

14. Czerwiec 85

Kochana Mamo!

We Wiedniu wyszukałem dla Władzia nauczyciela szermierki, którego miał na drugi dzień po Zielonych Świętach przyjechać; tym czasem zbatamował i dawszy znać poprzednio, dopiero w Piątek przybył; z przyczyny tej zwłoki nie mogłem się oddalać, teraz zainstalowawszy go, umówiłem się ze Skurzkim że w tę Niedzielę nie dwa, nie jechali się mamy, ja zaś w Sobotę wieczornym pociągiem przyjadę.

Niebyłaniż mię wypadek Bronii obszedł, zdaje jednak że to tylko silne ondenie być musiało, w czem mię i to utwierdza że Ziembicki krwi puszczać nie kazał.

W każdym razie powinna jakąś stanowczą
kurację robić, bo od jakiegoś czasu dosyć
często zapada, czemu radykalnie zaradzić
by powinna.
Wujaś za takowe zabawienie interesu
naszych całuję – ciągle na wyjeździe do
Lwowa myślałem że jeszcze na czas zdążę
by to zamcem ubawić, ale im jakoś
bardzo pilno tą razą.
Włodzio się do egzaminu gotuje, którem chciał,
bym żeby z chorem tego miesiąca zdał,
teraz przerywać mu nie mogę, zaś po egza-
minie na dłuższy czas na wakacye do Brodów
, Mamy go przyrzeczę. Serwacyar nie może
i nie paradny, zdaje się dobre jakieś człowieczy-
sko. Włodzio był nadzwyczaj zabawny przy przyjęciu

niu

BOŻUBOWICE

nia, bo mu formalnie konwy nabić
z'e nową przyszyć go sam wprowadzić.
W Sobotę wieczór będę [illegible] Kuchmanej
Mamie teraz za' radzić całuję

przyrzekany syn

Zygmunt

Mi provincia bym poreslati Ci Habana
Provincia tego listu za kare ale
nie zgłosiem żadly niedobry czynności
abym Ci niedata widzieć o czynności
i Kaiharzyn W Tadeuszu - kaas na
dabar nastaci to się wydarzy i dziś
na nasty chwile pójdziemy d. czyli
bijo - Papada po Hostiele Pracuje się
od zgwałta się - Jaaa

Rozbarowice Czwartek.

Kochana Mamo!

Szczęśliwie z Władziem dojechaliśmy do Krzyżowy, na drugi dzień wieczór po przyjeździe, zaczęła go mowa głowa mocno boleć, pomimo to zjadł dobre apetyt ma, ale na drugi dzień skarżył się ciągle, na trzeci dostał jakiejś wysypki na całym ciele, ale bez żadnej go, gorączki, tak jakby go komary raz koło razu na całem ciele ukąsały — pomiewał to do żadnej szkodliwej wysypki nie ma podobieństwa nieuważaliśmy na to i odjechałem go chodzącego ale ciągle z bolem głowy. Już nie wiem sam co o tem myśleć ile razy z Krzyżowy wyjeżdżę. to zawsze mu jest lepiej, przynajmniej się nie

Marzy i w snach widzi że nie ma takiego cierpienia jak w Krzyżowicy. Teraz go dla Kaboci wziąść nie mogłem, ale więcej jak dawniej jestem zdecydowanym na to, bo nie wiem czy sposób życia czy powietrze w Krzyżowicy ma taki wpływ na niego że tam więcej stabuje jak gdzie indziej.

Proszę Mamy jak o największą łaskę żeby Mania była tak dobra nie odwlekać przyjazdu do Rozubowic, i w odwrotnym liście napisać mi kiedy mam domu do Pne, wysłać po Mamę furkaś. Proszę dla tego tak usilnie o przyspieszenie przyjazdu bo chciałbym widzieć jak najprędzej wziąść do siebie, a widzę po teraźniejszej bytności mojej w Krzyżowicy, że będę miał w tém ciągłe trudności jeżeli Mama tu nie będzie, dla spotkania Matki to muszę uczynić, która tysiączne widzi niebezpieczeństwa, a odwlekać odebrania Kaboci

nie można, bo tabaki jego puchrzi z nerwów
a oni tam rozsypało robią żeby go do nas,
wyższego stopnia reconvalescentów, w czem
może szukać należy przyczyny że go głowa
częściej i mocniej boli niż jak jest ze mną.
Matka wyjechała do Lubaty do Jaśminka
bo Misia trochę cuda się nie zdrowa,
ale to nie jest zmartwienie i czas jeszcze
nie prędko nadejdzie.

Moja Mamo niech mi Mama nie odmawia
mej prośby, i jakkolwiek przyjechać
będzie trudno, niech Mama to zrobi
dla dobra Władzia jeżeli moje prośby
na uwzględnienie nie zasługują.
Oczekując z niecierpliwością listu całuję
ręce Mamy przyrzekam być

Kuzynem

Niech Jędrzej pójdzie do nożownika Koepfera
na ulicy Dyakterialnej i odbierze tam nożyce
małe ogrodowe które do reparacyi dałem

będzie się należało może 20 albo 40 kr.
Te zaciągnie za mnie prosię i wszyscy
przyjdzie, bo to za Lipskiej.

Może by się i Bronisia data namówić
na dapsiele Wiarowe, które jeszcze będą
wiosnie a może i więcej klusterne jak
Lanowe, całem sercem jo prosę by
bez ceremonii przyjechała.

Kochana Różnie! Rozpisałem się, dziś do Ciebie – bo niebędąc pewnym, czy nie jesteś w Dolinianach, piszę dziś drugi do Ciebie list adresując go do Dolinian – mimo odpowiedzi na mój ostatni do Ciebie do Rożubowic pisany list proszę Cię, abyś przysłała drugi Zastaw Zygmunta w Banku narodowym na Obligacyje Indemnizacyjne, do których gotę Zastawie należało zapłacić prowizyę, piszesz 2ᵉ Lutego; w obawie aziby ze zwłoki niebyło jakiego kłopotu, gdy od Ciebie ani tego Zastawu ani zgłoszenia mimo, powtarzam w odszukaniu tego pobytu i powtarzam prośbę, aziby ten Zastaw rychło nadesłała, bo 14 mi zwłoki na które zezwolił mi Dyrektor, upływają, już kilki dniami. —

Z nowin powtarzam i to iż piszę do Dolinian, niebardzo Karolina bardzo zadowalniona, ale lepsze tych anizeli nic – filius Skrochowski po deklaracyi z nijmana, mi dotąd Panna Fedorowi czowna z Podola p. ale nie Pana Jana córka, choć

tygo brataxka is, mówią, że przyjemna i dobrze wychowana - jest radziwiłłowa Broje i Wielka Wdowa maja, wieć na Podolu - innego widowiska w obecnym karnawale niestojanzono - mówią, że Jaś Krasicki stara się o Adamównę Lubomirską, Jaś Hadziecki syn Bronisława o córkę Seweryna Borkowskiego - przepowiadany jestem, że niejedno serdeczko cicho ale gorąco bije dla niego ludzie niewiedzą i niemówią - Tadzi Panny nibyło żadnej - stroje ogromne a ogony ogromniejsze - pudru co niemiara, co wszystko defiguruje już i tak brzydkie osoby - Jutro fantowa loterya w Salonie - Komu, razu żadnego oprócz dawniejszego u Felicia Mira u którego w skutek zaproszin ze strony tegoż Żony pojawił się na balu u niego nieprzezentowany Mu X. Jerzy Czartoryski a do którego odwracał się Mier i nareszcie, Ktoś tam zaprezentował Księcia Mirowi gospodarzowi domu na co wierszyki latają po Mieście: Czartoryscy - Czernichi

Wziąwszy suknie i frakiz,
Wyjrzeli do Miera
Szli gdzie się stała Kuzira. -

Mir chińnie vsi przedstawia,
A mój Xiądz Fryc,
Stał, i mierzył nicy
Mira to niespokoi
Do lokaja co tuż stoi,
Mówi „Pytaj Jegomości
Z kąd data że tu gości?"
Lizie widząc z nienacka
Że dostał po łbie plaszka,
Wziąwszy za poły francik
Uciekł niboraczek
A za nim chińne bez miszka
Czeszka – ale jaka Czeszka!
O łóż tyle tylko doniesć Wam mogę z całego
Karnawału, a teraz jako już w poście, pojawił
się Xiądz jakiś drugi Dominikan z Królestwa,
który Zachwycał swemi Kazaniami wszystkie
damy i niedamy, w Poniedziałek u Jezuitów
wszystkie Szlochały a w wtorek niewiem
co robiły – Całuję Cię najserdeczniej
i proszę pomiarkuj o interesie
W Hermanowicach wszystkim
moje pozdrowienia Mar

26/2 868.

Udaję się z prośbą do Pani Dobrodziejki względem rozsprzedania przysłanych do biletów na koncert który się w Lesznie odbyć ma; na cel wsparcia Braci z tułactwa powracających z Francyi. Spodziewam się że Pani Dobrodziejka nie odmówi mi swojej pomocy mając względ na cel. Dziękuję z góry i przepraszam jeżeli śmiem Panią zatrudnić. Raczy Pani Dobrodziejka przyjąć wyrazy pełne wysokiego szacunku i poważania z którymi zostaję Pani Dobrodziejki

Najniższa sługa
Gniela Massalska

W Lesznie dnia 19 września 1848.

Najuniższe miejsce ukłony proszę Mężowi i synom oddawania nie zapomnieć.

Wielmożnéj JEJmość Pani

Kozłowskiéj

Wwo Pani Dobrodziejce

we Białowie